DZIENNIK BAŁTYCKI

SPORT - STR. 6

Rok XXXVII nr 171 (11287) Gdańsk, poniedziałek 31 sierpnia 1981 r. A Cena 2 zł

10.40835 E-28

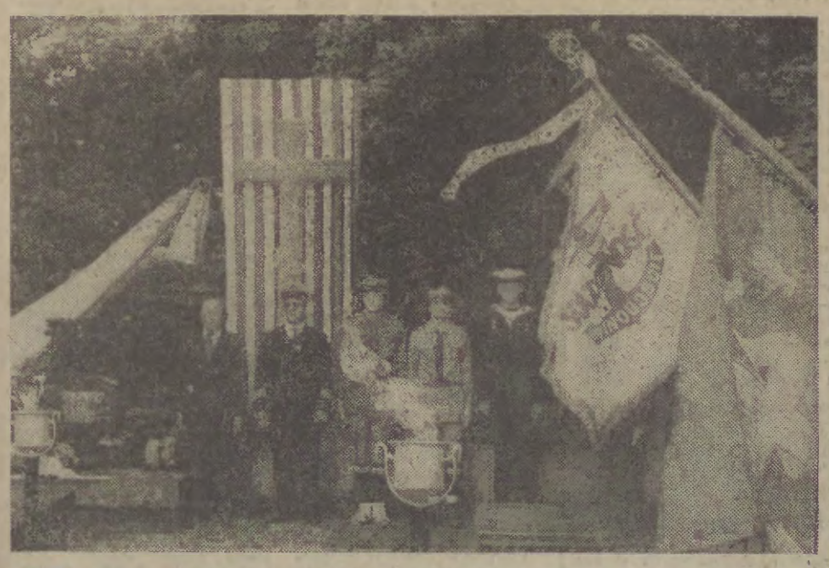

Patriotyczno-religijna uroczystość na Westerplatte

Niedziela, 30 sierpnia. W ciszę pochmurnego przedpołudnia wdziera się ryk syren portowych. Początek uroczystości na Westerplatte, związanych z 42 rocznicą wybuchu II wojny światowej i 1 rocznicą podpisania Porozumienia Gdańskiego. Po umilknięciu syren wielotysięczny tłum przed mogiłą westerplatczyków intonuje hymn „Jeszcze Polska nie zginęła".

Zebranych wita przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w Zarządzie Portu Gdańsk **Stanisław Jarosz**. Wśród zaproszonych gości — prezydent Gdańska **Jerzy Młynarczyk** i przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność" **Lech Wałęsa**. Przybywają delegacje z trójmiejskich zakładów pracy z pocztami sztandarowymi. Są również m. in. delegacje z Huty „Warszawa" i Zarządu Portu w Świnoujściu.

„Kiedy się wypełniły dni i przyszło zginąć latem..." — znany wiersz K. I. Gałczyńskiego śpiewają Chór im. Stanisława Moniuszki i chór kościelny z Przymorza. Aktorzy Teatru „Wybrzeże" **Halina Winiarska** i **Piotr Sukora** recytują okolicznościowe wiersze. Gra portowa orkiestra. Wybucha pieśń „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród". Jeden z uczestników walk na Westerplatte prosi ordynariusza diecezji gdańskiej, ks. biskupa **Lecha Kaczmarka** o poświęcenie krzyża. Krzyża, który od 1945 roku stał nad mogiłą westerplatczyków i w którego miejsce w 1963 r. pojawił się czołg. Krzyża, który kilka dni temu powrócił z cmentarza w Nowym Porcie na swoje właściwe miejsce — dzięki staraniom m. in. portowej „Solidarności" i przy poparciu władz miasta.

Rozpoczyna się msza św. „Pan da pokój swemu ludowi..." — do tych słów z psalmowego wersetu nawiązuje ks. biskup Lech Kaczmarek w skłaniającym do refleksji kazaniu: — Tak jak dla tamtych żołnierzy pod wodzą mjr. Sucharskiego niebłahym symbolem był krzyż, tak i dzisiaj krzyż dla nas staje się symbolem nowych nadziei. Znowu krzyż — jako symbol wiary, ale i cierpienia. Bo życie jest walką, jest cierpieniem. Dzisiaj przeżywamy życie i czasy, których znamieniem jest walka o sprawiedliwość, o spokój.

Po kazaniu następuje poświęcenie sztandaru związkowego portowej „Solidarności". Po jednej stronie sztandar jest zielony z napisem NSZZ „Solidarność" i wizerunkiem Matki Boskiej, na drugiej biało-niebieskiej stronie — herb Gdańska, symbol dźwigu portowego i napis „Port gdański".

Po mszy św. tłumnie odwiedzana jest słynna Wartownia nr 1, wzgórze ze znanym obeliskiem, na alejach spacerowych lokują się kramarze z okolicznościowymi pamiątkami. Westerplatte powoli pustoszeje. Na mogile westerplatczyków i pod krzyżem pozostały wieńce...

(R. Mal.)

Fot. Z. Kosycarz

W rocznicę Września

Oświadczenie polskiego ruchu pokoju

W 42 rocznicę wybuchu II wojny światowej Ogólnopolski Komitet Pokoju oraz Polski Społeczny Komitet Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie wydały wspólne oświadczenie. Jak każdego roku, tak i obecnie — głosi ono — dzień 1 września przypomina o rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę i wybuchu II wojny światowej. Danina krwi, cierpień i zniszczeń jaką złożył naród polski w walce przeciwko faszyzmowi i o odzyskanie niepodległości zobowiązuje nas wszystkich do najwyższego szacunku dla wolnej socjalistycznej ojczyzny i nieustannej czujności w obronie pokoju światowego. Niech świadomość ogromnej ceny, jaką okupione zostało nienaruszalne prawo Polaków do życia w niepodległym państwie towarzyszy wszystkim naszym działaniom. Porządkując trudne sprawy ojczystego kraju nie wolno dopuszczać do poczynań, które zagrażają jego spokojowi i ładowi społecznemu.

1 września obchodzony jest na wszystkich kontynentach jako Światowy Dzień Pokoju, zgodnie z wezwaniem Światowej Rady Pokoju — przypomina oświadczenie.

W 42 rocznicę wybuchu II wojny światowej polski ruch pokoju domaga się zaniechania kroków grożących światu napięciem i konfrontacją, żąda powrotu do polityki odprężenia, rokowań i konkretnych posunięć rozbrojeniowych.

(PAP)

Jan Paweł II apeluje o pokój na całym świecie

Jan Paweł II ponownie zaapelował do całego świata o pokój i rozbrojenie. Przemawiając w niedzielę w południe do wiernych, którzy zgromadzili się pod oknami jego letniej rezydencji w Castelgandolfo papież mówił o czterdziestej drugiej rocznicy Września i o zrzuceniu bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki w ostatnich dniach drugiej wojny światowej.

Jan Paweł II powtórzył wygłoszony w lutym br. w Hiroszimie apel do wszystkich sprawujących władzę, by złożyli uroczyste przyrzeczenie, że nie będzie się tolerować wojny jako środka rozstrzygania sporów i wezwał całą ludzkość do niestrudzonego działania na rzecz rozbrojenia i na rzecz zakazu broni jądrowej.

Jak zwykle papież wypowiedział też po kilka zdań do różnych grup pielgrzymów w ich rodzinnych językach. Zwrócił się też w swym ojczystym języku do pielgrzymów z Polski, przypominając ofiary poniesione przez nasz naród w czasie ostatniej wojny.

Odpowiadając na wiwaty zgromadzonych Jan Paweł II powiedział: „Wołacie niech żyje papież. No cóż, powracam do zdrowia".

(PAP)

Oświadczenie Willy Brandta

Z okazji 42 rocznicy agresji hitlerowskiej na Polskę i wybuchu II wojny światowej przewodniczący SPD Willy Brandt opublikował w niedzielę oświadczenie, w którym stwierdza, że pierwszoplanowym zadaniem polityki RFN musi być zachowanie pokoju światowego.

Gorzkie doświadczenia spowodowane przestępstwami narodowego socjalizmu prowadzą do stwierdzenia, że z terytorium Niemiec nie powinna nigdy rozpocząć się nowa wojna.

Integralną częścią składową polityki RFN jest zasada rezygnacji z użycia siły oraz poszanowanie suwerenności innych państw. Zasady te muszą być również ściśle przestrzegane przez inne rządy. Pragniemy szczególnie podkreślić, że Polska musi mieć możliwość rozwiązania swych wewnętrznych problemów własnymi siłami.

Promocje w wyższych szkołach oficerskich

Generał armii W. Jaruzelski w Koszalinie

30 bm. w przededniu 42 rocznicy agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę — wybuchu II wojny światowej odbyły się uroczyste promocje absolwentów uczelni wojskowych na pierwszy stopień oficerski. Wraz z nominacją na stopień podporucznika WP, absolwenci otrzymali tytuły inżynierów oraz dyplomy ukończenia studiów wyższych.

Szczególnie uroczysty charakter miała promocja w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie. Aktu promocji dokonał tu prezes Rady Ministrów, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Zwracając się do nowo promowanych gen. W. Jaruzelski powiedział m. in.:

Stanęliśmy tu, w żołnierskim zespoleniu, by spełnić tradycyjny ceremoniał oficerskiej promocji. Dokonywany jest on dzisiaj i w innych wyższych uczelniach wojskowych. Jest więc naszym wspólnym żołnierskim świętem.

Pójdziecie młodzi oficerowie na bojowe przeciwlotnicze posterunki w przeddzień rocznicy tragicznego Września. Nasuwa ta służba nieodparte skojarzenia. To właśnie z powietrza hitlerowski napastnik zadał wówczas Polsce niszczycielskie ciosy. Wojna obronna 1939 r. bohaterstwo polskiego żołnierza jest kartą chwały — cześć jej oddajemy należną. Jest ona jednak i historyczną nauką. Jej istota — to, że już nigdy nie można być słabym, bezbronnym, osamotnionym. Ma to i dziś nie słabnące znaczenie. W niestabilnym niebezpiecznie świecie militarystyczne koła NATO rozwijają infrastrukturę wojenną, doskonalą aktywnie jej powietrzne ostrze.

W tych trudnych dla naszego narodu czasach siły zbrojne pełnią niezawodnie swą obronną służbę, ofiarnie niosą jej ciężary i znoje. Istnieje ciągłość tej służby, nawiązanie do najlepszej tradycji naszego oręża, do wszystkich jej patriotycznych nurtów i dróg. Stojąc na tej pomorskiej ziemi w pełni ocenić można drogę bezpośrednio wiodącą do wyzwolenia Polski, do naszych współczesnych granic. Jej wielkim dokumentem są liczne na tej ziemi rozsiane cmentarze. Gromadzą one prochy radzieckich i polskich żołnierzy Tej spuściźnie pozostajemy wierni. Potępiamy fakty bezczeszczenia miejsc sojuszniczej pamięci. Są one obrazą moralnych wartości naszego narodu, jego humanistycznych i internacjonalistycznych ideałów. Przestrzegamy tych, którzy sieją antyradzieckie ziarna — wyrasta z nich haniebny plon.

Braterstwo broni z Armią Radziecką, sojusznicze więzi państw Układu Warszawskiego — stwierdził następnie mówca — to historyczny dorobek naszej armii i naszego narodu, to fundament bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju socjalistycznej Polski.

Historia nie daje prezentów. Wcześniej czy później, ale nieuchronnie nagradza rozwagę i pracę, karze słabość i rozprzężenie.

Dlatego najgłębsze zatroskanie budzi stan naszego kraju. Prawda, że przez lata narosło niemało zła. Gorzki jest rachunek minionych błędów, nie mogą się one powtórzyć. IX Zjazd naszej partii potwierdził i pogłębił proces socjalistycznej odnowy — nie ma od niego odwrotu. Tym bardziej rodzi się pytanie, jak długo można poddawać próbie linię porozumienia, cierpliwość i umiar władzy ludowej, jej dobrą wolę? Jak długo można trwać w gorączce, która trawi nasz społeczny i gospodarczy organizm? Rzeczywistości trzeba spojrzeć w oczy. Starymi i nowymi pretensjami, nie kończącymi się żąda-

● Dokończenie na str. 2

Grupa nauczycieli na spotkaniu z prezesem Rady Ministrów

U progu nowego roku szkolnego — 29 bm., prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się w siedzibie rządu z 53-osobową grupą nauczycieli reprezentujących różne typy szkół z całego kraju.

Celem spotkania było omówienie najważniejszych problemów oświaty i wychowania oraz warunków pracy i życia nauczycieli.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele świata nauki — prof. prof.: **Mikołaj Kozakiewicz, Jan Legowicz, Antoni Rajkiewicz, Bogdan Suchodolski, Jan Szczepański.**

Na wstępie minister oświaty i wychowania — **Bolesław Faron** omówił stan przygotowań do nowego roku szkolnego oraz zmiany organizacyjne i programowe w systemie kształcenia i wychowania młodego pokolenia.

Następnie wywiązała się dyskusja, w której poruszono najważniejsze tematy oświatowe.

W wypowiedziach uczestników spotkania przewijała się troska o losy dziecka, jego warunki życia i nauki w obecnej trudnej sytuacji. Zadaniem najważniejszym — mówiono — jest zapewnienie szkołom atmosfery spokojnej pracy, a młodzieży — spokojnej nauki.

Zabierając głos premier W. Jaruzelski podkreślił, że przedstawione poglądy pozwalają lepiej zrozumieć problemy nauczycielskiego środowiska. Rząd spożytku je je stosownie w kształtowaniu polityki oświatowo-wychowawczej oraz doskonaleniu szkolnictwa.

Praca szkoły i jej pozycja są sprawą całego narodu. Poziom i kierunek edukacji warunkuje postęp we wszystkich dziedzinach życia.

Jako żołnierz nie mogę pominąć — podkreślił premier — tradycyjnie dobrej współpracy pomiędzy nauczycielstwem i wojskiem. To m. in. dzięki wysiłkowi nauczycieli kadra lat powojennych mogła osiągnąć intelektualny i społeczny awans. Dziękuję nauczycielom za życzliwy stosunek do sprawy obronności oraz sił zbrojnych.

Kończąc, premier W. Jaruzelski przekazał nauczycielom w całym kraju życzenia sukcesów w pracy wychowawczej i dydaktycznej w rozpoczynającym się nowym roku szkolnym.

(PAP)

Wysiłek górniczy w wolną sobotę

Jak informuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki — w minioną sobotę 29 bm. załogi kopalń węgla kamiennego, pracując na zasadzie dobrowolności, wydobyły 176 936 ton węgla. W poprzednią sobotę, 22 bm. wydobycie wyniosło 120 673 tony.

Wyższy o ponad 56 tys. ton niż przed tygodniem urobek jest rezultatem przepracowania przez niektóre załogi — w odpowiedzi na apel KKP NSZZ „Solidarność", dodatkowej wolnej soboty. Załoga Kopalni „Jowisz" np., w której prowadzono wydobycie na wszystkie trzy zmiany, dostarczyła 4200 ton węgla.

(PAP)

Prezydent i premier Iranu ranni w zamachu bombowym

Irańska agencja prasowa Pars podała, że 30 bm. nie zidentyfikowani sprawcy podłożyli ładunek wybuchowy w gmachu urzędu premiera Iranu w Teheranie. W wyniku eksplozji obrażenia odnieśli prezydent **Mohammad Ali Radżai** oraz premier **Mohammad Dżawad Bahonar**. Obaj politycy przebywają w szpitalu.

Wybuch bomby wywołał pożar. Zablokowana została winda, w której znajdowali się pracownicy urzędu premiera. Dotychczas nie wiadomo, jak zakończyła się akcja ratowania w niej uwięzionych i jaki jest ogólny bilans ofiar.

Agencje zachodnie przypominają, że zamach na budynek urzędu premiera Iranu jest drugim w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zamachem na siedzibę władz irańskich w Teheranie. 28 czerwca br. dokonano bowiem zamachu na siedzibę rządzącej partii Republiki Islamskiej. Zginęło wówczas kilkadziesiąt osób, a wśród nich przywódca partii i przewodniczący irańskiego sądu najwyższego, ajatollah Beheszti.

Radio teherańskie podało, że irańskie siły bezpieczeństwa aresztowały 30 bm. 200 opozycjonistów, w większości członków lewicowego ugrupowania mudżahedinów ludowych. Oskarżono ich o udział w zbrojnej walce przeciwko Republice Islamskiej. Rozgłośnia teherańska poinformowała także, iż w ręce władz irańskich oddało się 24 członków ugrupowań opozycyjnych, korzystając z zapowiedzi ajatollaha Chomeiniego, iż kontrrewolucjoniści, którzy wyrażą skruchę, nie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

(PAP)

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMiGW w Gdyni, dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z możliwością przelotnego opadu. Temperatura rano 9—11 st. C., maksymalna w dzień 16—18 st. C. Wiatry z kierunków północno-zachodnich, słabe do umiarkowanych.

(k)

Komunikat PKC w sprawie podwyżki cen detalicznych pieczywa i przetworów zbożowo-mącznych

Zgodnie z zapowiedzią Państwowa Komisja Cen wprowadza z dniem 31 sierpnia br. nowe ceny detaliczne pieczywa i przetworów zbożowo-mącznych według wykazu opublikowanego w prasie codziennej w dniu 24 sierpnia.

Jak wykazały wyniki przeprowadzonych konsultacji istnieje zgodność co do konieczności podwyżki cen.

Znaczna część obywateli biorących udział w konsultacjach wypowiedziała się za jednolitą rekompensatą i potwierdziła słuszność jej podwyższenia dla emerytów i rencistów pobierających świadczenia nie przekraczające 3500 zł.

Wnioski dotyczyły także objęcia rekompensatą pieczywa cukierniczego i produktów spożywczych z udziałem przetworów zbożowych.

Analizując te uwagi i wnioski postanowiono je uwzględnić podwyższając wysokość rekompensaty do 160 zł miesięcznie na osobę pozostawiając dla emerytów i rencistów otrzymujących niskie świadczenia 200 zł miesięcznie. Nie przesądza to jednak ostatecznego systemu rekompensaty, który może być w kolejnych etapach reformy cen modyfikowany zgodnie z uzasadnionymi wnioskami społecznymi.

Rolnikom indywidualnym wzrost kosztów utrzymania będzie rekompensował system cen kroczących w skupie produktów rolnych.

● Dokończenie na str. 2

Uroczyste obchody rocznicy Września

W 42 rocznicę wybuchu II wojny światowej odbędą się na terenie Trójmiasta liczne uroczystości, upamiętniające walkę i męczeństwo bohaterów września 1939 roku. W dniu 1 września przedstawiciele władz wojewódzkich, delegacje zakładów pracy, Ludowego Wojska Polskiego i organizacji społecznych oraz młodzież szkolna złożą hołd poległym przed pomnikiem Obrońców Poczty Polskiej (godz. 10.30), przed Pomnikiem Obrońców Wybrzeża (godz. 12) i na cmentarzu Żołnierzy Polskich w Gdyni-Redłowie (godz. 14). Na grobach poległych żołnierze zaciągną warty honorowe, natomiast w szkołach, drużynach harcerskich i jednostkach wojskowych odbędą się spotkania z weteranami II wojny światowej.

Uroczystości na Westerplatte rozpoczną się o godz. 11.30 składaniem kwiatów na płycie grobu mjr. Sucharskiego i jego żołnierzy przez westerplatczyków oraz delegacje Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte i I Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte. W uroczystościach uczestniczyć będą weterani II wojny światowej, przedstawiciele zakładów pracy Gdańska, młodzież szkół noszących imiona Bohaterów Westerplatte i mjr. Sucharskiego, harcerze oraz pododdziały Marynarki Wojennej, wojsk lądowych, Wojsk Obrony Powietrznej Kraju i Ochrony Pogranicza. Przy nabrzeżu Westerplatte zacumują ORP „Warszawa", okręty podwodne, trałowce, ścigacze, kutry rakietowe i jednostki patrolowe Marynarki Wojennej, na których podniesiona zostanie wielka gala banderowa. O godz. 12 wszystkie statki stojące w porcie gdańskim nadadzą syrenami sygnał honorowy.

• • •

Z okazji 42 rocznicy wybuchu wojny społeczeństwo ziemi elbląskiej złoży hołd poległym w bitwach z hitlerowskim najeźdźcą oraz więźniom obozu „Stutthof". Na cmentarzach i pod pomnikami zapłoną znicze oraz zostaną złożone wieńce i wiązanki kwiatów. W Szymankowie o godz. 16 przed tablicą ku czci tamtejszych kolejarzy, którzy zginęli z rąk najeźdźcy, zostaną złożone wiązanki kwiatów.

Główne uroczystości rocznicy tragicznego września 1939 odbędą się w Elblągu. O godz. 17 na cmentarzu Żołnierzy Radzieckich elblążanie oddadzą hołd wyzwolicielom ziemi elbląskiej, natomiast o godz. 17.30 przed pomnikiem Odrodzenia na pl. Konstytucji odbędzie się uroczysty capstrzyk, do udziału w którym zaprasza się wszystkich mieszkańców.

Prymas Polski poinformowany o założeniach budowy pomnika Powstania Warszawskiego

28 bm. prymas Polski ksiądz arcybiskup Józef Glemp przyjął prezydium Społecznego Komitetu Budowy pomnika Powstania Warszawskiego 1944 r.

Przedstawiciele komitetu poinformowali ks. prymasa o założeniach i przebiegu prac związanych z budową pomnika. Prymas wyraził komitetowi i idei budowy pomnika swoje pełne poparcie i przekonanie, że inicjatywa ta zostanie zrealizowana.

(PAP)

Nierozwaga przyczyną tragedii na Bałtyku

Ponad dobę trwały na wodach południowego Bałtyku poszukiwania zagubionej 27 bm. dwuosobowej łodzi żaglowej, która samowolnie wypłynęła z plaży w Swarzewie. Do akcji poszukiwawczej — prowadzonej w ciężkich warunkach atmosferycznych z powodu ciągłych opadów deszczu i wiatru dochodzącego w porywach do 7 stopni w skali B — skierowano dwie jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Cyklon" i „Tumak" oraz trzy śmigłowce.

Poszukiwania obejmowały obszar od cypla Rozewskiego po Hel. Niestety, przez wiele godzin nie przynosiły one rezultatu.

Dopiero 28 bm. w południe na pełnym morzu w odległości 3,5 mili od Jastarni załoga jednego ze statków będącego na próbach morskich dojrzała wywróconą do góry dnem dryfującą łódź. Skierowano tam natychmiast jeden z patrolujących śmigłowców oraz jednostkę PRO „Cyklon". Na jej pokład wyciągnięto gumową łódź typu „Mewa" z drewnianym uszytym wniaczem i masztem oraz dwa lotnicze kapoki, niestety, nie nadmuchane. Śladu ludzi nie było.

Sądząc po zaparkowanym i pozostawionym na plaży w Swarzewie samochodzie — łodzią, dla obserwacji odbywających się akurat na Bałtyku żeglarskich zawodów, wypłynęło 2 mężczyzn — mieszkańców Gdyni; jeden posiadał patent kapitana jachtowego.

Akcję ratunkową, z uwagi na panujące ciemności, odwołano 28 bm. w późnych godzinach nocnych. Zwłok dwóch ofiar dotychczas nie odnaleziono.

(PAP)

Duch porozumienia

Co pamiętam z tamtego ciepłego, niedzielnego popołudnia? Przede wszystkim euforię, której poddała się strajkowa mikrospołeczność w Stoczni Gdańskiej, radosne uczucie odprężenia, jakie przyszło po kilkunastu dniach psychicznego napięcia i fizycznego zmęczenia. Pamiętam formułowane najprościej słowa nadziei, że skoro narodziła się siła społeczna władna kontrolować władzę, to pewnie od tej pory wszystko w Polsce będzie się już działo n o r m a l n i e. Pamiętam parę nutek sceptycyzmu sączonych przez wątpiących czy akt podpisania porozumienia jest rzeczywistym przełomem, czy historia nie wystawia nam właśnie kolejnego fałszywego weksla nadziei. Pamiętam też, że otarłem się tego popołudnia o ludzi — ale to już poza terenem stoczni — na których twarzach bardziej niż w dniach poprzednich malowała się obawa; ludzi, którzy wiedzieli, że na tym, co się stało mogą tylko stracić. A może najlepiej pamiętam rozsądną uwagę Wałęsy, że teraz należałoby iść się przespać.

Od tamtych wydarzeń mija właśnie rok i chciałoby się powiedzieć, że wszyscy jesteśmy o ten rok mądrzejsi. Już wiemy, że historia nie przyznała racji sceptykom — 31 sierpnia 1980 roku był rzeczywiście dniem dziejowego przełomu i proces zapoczątkowany uznaniem przez władze nowego ruchu związkowego przyniósł nieodwracalne zmiany w funkcjonowaniu społeczeństwa i państwa. Ale wiemy także, iż proklamowana wówczas odnowa nie przyszła (bo i przyjść nie mogła) jak deus ex machina, że przeciwnie — zainstalowanie demokratycznych mechanizmów w życiu publicznym, przywrócenie prymatu kryteriom prawdy i zdrowego rozsądku najłatwiej udaje się w patetycznych deklaracjach, w praktyce natomiast niezmiernie trudno osiąga się cele, pod którymi podpisuje się całe społeczeństwo.

Być może ludzkie zmęczenie jest dziś jedynym wspólnym mianownikiem dla dnia dzisiejszego i tamtego dnia sprzed roku. To nasze dzisiejsze zmęczenie jest jednak inne — już stało się integralnym elementem naszego życia, już towarzyszy nam nieodłącznie, już się do niego przyzwyczajamy, coraz bardziej zdając sobie sprawę, że dla Polaków nieprędko przyjdzie czas odpoczynku. Zaś skala nastrojów społecznych — duża i zróżnicowana — nie poddaje się, jak wtedy, łatwemu uogólnieniu. Czy są to już tylko wyspy nadziei na morzu niepokoju i pesymizmu? Czy nadal więcej w nas determinacji niż znużenia?

Jest coś, czego doznajemy dziś najdotkliwiej — to skutki największego w powojennej historii Europy załamania gospodarczego. Byłoby oczywistym błędem twierdzić, że frustracje doznawane w wielogodzinnych kolejkach po kiełbasę, mydło czy papierosy, wytyczają linię naszych zachowań w życiu publicznym. Ale upływ czasu nie przynosi namacalnych przesłanek poprawy sytuacji. Zbliżająca się zima grozi wielkim spiętrzeniem dolegliwości codziennego życia. Czy więc nie można przewidywać, że za jakiś czas możemy mieć do czynienia ze spontanicznymi odruchami społecznego protestu, na których przebieg nie będą nawet mieli wpływu organizatorzy imprez w rodzaju „marszów głodowych?"

Ze stanu gospodarczej katastrofy nie wyprowadzą nas tegoroczne dobre zbiory, będące dobrodziejstwem natury, ale z pewnością nie naszą zasługą. Mówi się powszechnie, że warunkiem wyjścia z kryzysu jest wdrożenie (szybkie, kompleksowe itd.) reformy gospodarczej. Z pewnością. Ale ja, nie będąc ekonomistą, widzę to nieco inaczej. Reforma, jak i inne zamierzenia i cele nie zostaną osiągnięte bez uczciwego na ich rzecz współdziałania liczących się w naszym kraju sił społecznych. A takiego współdziałania nie ma.

Minął rok i mechanizmy porozumienia społecznego (a więc tego, co jakoby legło u podstaw procesu odnowy) wciąż jeszcze nie funkcjonują. Już dokonały się (i dokonują nadal) wielkie przemiany w zasadach funkcjonowania organizacji społecznych, w strukturze państwa i strukturach władzy politycznej. Rzecznicy odnowy w pocie czoła przełamują mechanizmy biurokratycznej rutyny i w wielu miejscach — acz z mozołem — zbliżamy się do stworzenia nowoczesnych, na miarę czasów i aspiracji europejskiego kraju, modeli życia publicznego. Ale nadal nie spełnia się istotna przesłanka naszej nadziei sprzed roku. Sierpniowa konfrontacja nie była ostatnią, uroczyście podpisywane porozumienie nie zapoczątkowało etapu współdziałania nowego ruchu związkowego z instytucjami władzy państwowej.

Odpowiedzi na pytanie dlaczego tak się nie stało udziela dziś każdy samemu sobie. Jedni oskarżają rząd, inni (chyba będący w mniejszości) winowajcę upatrują w kierownictwie nowego ruchu związkowego, jeszcze inni snują głębsze (lub mniej głębokie) wywody o politycznym charakterze sporu, który jest w istocie walką o władzę, albo też snują teorie o karmiących się wzajem ekstremach po stronie władzy i „Solidarności".

A życie toczy się swoim trybem. Władze nie ustają w nieskutecznych wciąż wysiłkach ustabilizowania sytuacji, emitują też raz po raz deklaracje o woli konstruktywnego współdziałania, przeplatając je sformułowaniami pełnymi stanowczości w kwestii polityczno-ustrojowych pryncypiów. Przywódcy „Solidarności", od zarania nieufni i okopani w swej twierdzy, ślą w Polskę „w imieniu społeczeństwa" komunikaty, które wszelkie działania i intencje władzy de-

● Dokończenie na str. 2

Promocje oficerskie

● Dokończenie ze str. 1

niami, jątrzącym drukiem, plakatami i słowem można nękać władzę, można podgrzewać nastroje, ale nie można ogrzać mieszkań, budować domów, nakarmić ludzi. Ciągła negacja, wszystko na „nie" prowadzi donikąd, wystawia na niebezpieczną próbę narodowy los, przyszłość polskich rodzin.

Ludowe wojsko — powiedział premier — jest spadkobiercą zbrojnego czynu wielu żołnierskich pokoleń. Ma i swój dorobek 38-letniej walki, służby i pracy dla Polski. Zawsze na pierwszej linii, tam, gdzie najtrudniej, gdzie wielka potrzeba — nigdy nie zabrakło i nigdy nie zabraknie polskiego żołnierza. Ma więc on i obywatelskie i moralne prawo by powiedzieć: „dość rozpasania". Niepodległe, suwerenne państwo jest wielkim, ciężko okupionym dobrem naszego narodu. By było lepsze — trzeba je naprawić. Ale nie wolno, by wróg je spychał z socjalistycznej drogi, osłabiał i burzył. Kraj nasz znajduje się w punkcie krytycznym. Zbliża się zjazd „Solidarności". Oczekiwana jest powszechnie odpowiedź: czy konstruktywna współpraca — czy konfrontacja: odpowiedź ta mieć będzie brzemienne dla przyszłości skutki. Oby były pomyślne dla Polski.

Nie mamy żadnych uprzedzeń. W wojsku skupia się jak w soczewce współczesny obraz polskiej społeczności. W szeregach naszych stoją obok siebie tysiące żołnierzy. Wywodzą się z różnych środowisk, zawodów i regionów, z różnych politycznych, społecznych i związkowych organizacji.

Służą wspólnie, po bratersku ludowej ojczyźnie. Wspólna jest też ich troska o jej socjalistyczną przyszłość, o jej bezpieczny, spokojny, pracowity byt. I tych wartości będą strzec, będą ich bronić. Jest to moje najgłębsze przekonanie. Jest to również rozkaz.

Zwracam się do was — stwierdził gen. W. Jaruzelski — w niezwykłej chwili. Jako jeden z was, z woli partii, mocą decyzji Sejmu spełniam od pół roku powinność premiera rządu Rzeczypospolitej. Dlatego też dziś właśnie z wami, z całą naszą rodziną żołnierską w służbie czynnej i rezerwie, dzielę się przede wszystkim troską o dobro publiczne, o sprawę kraju. W realizacji programu PZPR, w wysiłkach rządu PRL konieczne jest społeczne zrozumienie, zaufanie i poparcie. Chcemy je uczciwie i w pełni odbudować, uporczywie pogłębiać i umacniać. Czynić będziemy wszystko dla przezwyciężenia kryzysu, wdrożenia reformy, poprawy warunków życia społeczeństwa. Są to zadania trudne, ale wciąż realne — warunkiem ich spełnienia jest nade wszystko spokój, ład i praca. Wierzę iż patriotyzm naszego narodu, jego historyczne doświadczenie, poczucie odpowiedzialności okaże się na miarę tej nadrzędnej potrzeby.

Gen. W. Jaruzelski złożył gratulacje młodym oficerom oraz życzenia osiągnięć w zaszczytnej służbie dla dobra socjalistycznej ojczyzny.

Uroczystości promocyjne odbyły się również na terenie innych szkół oficerskich. (PAP)

Negocjacje przedstawicieli Komitetu ds. RTV i KKP NSZZ „Solidarność"

29 bm. obyły się rozmowy przedstawicieli Komitetu do Spraw Radia i Telewizji z przewodniczącym **Władysławem Lorancem** i KKP NSZZ „Solidarność" z rzecznikiem prasowym **Januszem Onyszkiewiczem** na temat obsługi radiowo-telewizyjnej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" i przygotowania w RTV audycji o tematyce „Solidarności" przed zjazdem. W spotkaniu wziął udział rzecznik prasowy rządu PRL **Jerzy Urban.**

Ustalono, że przed I Zjazdem „Solidarności" będą przygotowane i wyemitowane w radiu i telewizji (w I programie między godz. 19.00 a 22.30) dwa programy: pierwszy w dniu 1 września — wypowiedź przewodniczącego KKP „Solidarności" i innych działaczy związku (w granicach ok. 30 minut) oraz drugi w dniu 4 września — nie mniej niż półgodzinna relacja z konferencji prasowej „Solidarności". Przygotowanie i autoryzacja tej relacji odbędzie się na zasadach dotychczas praktykowanych przy programach z udziałem działaczy „Solidarności". Oba programy będą zrealizowane w Gdańsku.

Nadto przed I i II turą zjazdu na antenie telewizyjnej będą się ukazywały z inicjatywy „Solidarności" krótkie pozycje w programach informacyjnych o tematyce związanej ze zjazdem. Pozycje te będą również emitowane w radiowych blokach informacyjnych.

W związku z rozbieżnościami w sprawie sposobu obsługi radiowo-telewizyjnej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" strony postanowiły kontynuować rozmowy w poniedziałek 31 sierpnia br.

Po zakończeniu rozmów w URM, rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban odpowiadał na pytania dziennikarzy polskich i zagranicznych. Zapytany, dlaczego nie doszło do porozumienia w sprawie transmisji ze zjazdu „Solidarności", J. Urban oświadczył, że nie ma żadnych rozbieżności co do faktu, że radio i telewizja będą relacjonować obrady zjazdu. Nie przewiduję — powiedział — by tak ważne wydarzenie nie było relacjonowane. Natomiast różnice zdań dotyczyły sposobu obsługi sprawozdawczej. Dlatego postanowiono kontynuować rozmowy. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 28 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu.

Rozpatrzono problemy zagrożenia strajkowego w radiu i telewizji oraz wynikające stąd wnioski.

Prezydium Rządu wysłuchało informacji na temat przebiegu konsultacji społecznych w sprawie podwyżki cen detalicznych pieczywa i przetworów zbożowo-mącznych. Oceniono, iż znaczna większość obywateli uznaje konieczność pilnego wprowadzenia podwyżki cen na te artykuły. Za słuszne uznano postulaty, aby przy ustalaniu wysokości rekompensat wziąć pod uwagę również wzrost wydatków związanych z zakupem artykułów ciastkarskich oraz posiłków w stołówkach i zakładach gastronomicznych. Prezydium Rządu poleciło uwzględnienie tych postulatów. W toku obrad podkreślono, że przemysł piekarniczy musi dołożyć wszelkich starań, aby zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa polepszyć jakość pieczywa.

W kolejnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu zaznajomiło się ze stanem prac w Sejmie nad ustawami o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Prezes Rady Ministrów poinformował Prezydium Rządu o wydanym przez siebie zarządzeniu w sprawie przygotowań do wprowadzenia w życie reformy gospodarczej. Na szczeblu rządowym prowadzone są intensywne działania w tym kierunku. Trwają prace legislacyjne nad podstawowymi aktami prawnymi umożliwiającymi wdrożenie reformy, rozpoczęta została przebudowa struktury organizacyjnej centralnego szczebla kierowania, przygotowywane są zmiany cen zaopatrzeniowych, konkretyzuje się rozwiązania systemowe dotyczące funkcjonowania gospodarki.

Następnie Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o zatrudnieniu absolwentów szkół ponadpodstawowych. Szacuje się, że w roku bieżącym o pracę ubiegać się będzie około 430 tys. absolwentów wyższych uczelni, średnich szkół zawodowych i ogólnokształcących oraz zasadniczych szkół zawodowych. Tymczasem uspołecznione zakłady pracy zgłosiły zapotrzebowanie na około 300 tys. osób. Biorąc pod uwagę, iż część absolwentów podejmie pracę w rzemiośle i indywidualnych gospodarstwach rolnych ocenia się, że aktualnie brakuje miejsc pracy dla około 90 tys. absolwentów. Do 15 września należy przeprowadzić przegląd zatrudnienia w gospodarce i instytucjach oraz w administracji państwowej.

Dla absolwentów techników, którzy nie mogą znaleźć pracy w wyuczonym zawodzie oraz dla absolwentów liceów ogólnokształcących zorganizowane zostaną jednoroczne studia policealne kształcące w zawodach potrzebnych w danej miejscowości. Roczne studia podyplomowe, przygotowujące do pracy w gospodarce żywnościowej, transporcie, obrocie towarowym i handlu, zorganizowane zostaną również dla absolwentów wyższych uczelni, którym nie można przedstawić odpowiednich ofert zatrudnieniowych.

Powzięto też postanowienie, dające możliwość korzystania z zasiłków wychowawczych studentkom, po ostatnim roku studiów oraz absolwentkom, które nie mogą podjąć pracy w związku z zaawansowaną ciążą lub sprawowaniem osobistej opieki nad małym dzieckiem.

Wstępnie rozpatrzono projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczególnych uprawnień socjalnych pracowników górnictwa zatrudnionych pod ziemią. W projektowanym rozporządzeniu proponuje się — zgodnie z Porozumieniem Jastrzębskim — stworzenie pracującym pod ziemią górnikom możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, a także znaczne rozszerzenie innych świadczeń socjalnych.

Prezydium Rządu omówiło stan negocjacji przedstawicieli Polski z przedstawicielami prywatnych banków na Zachodzie w sprawie refinansowania zadłużenia w 1981 r. wobec tych banków. Prezydium Rządu zaakceptowało stanowisko delegacji polskiej. (PAP)

Sprawa agresji RPA na Angolę w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

W stolicy Angoli, Luandzie, opublikowano 30 bm. komunikat ministerstwa obrony, w którym poinformowano, że inwazyjne wojska południowoafrykańskie zajęły angolskie miasto N'Giva, leżące 30 km od granicy angolsko—namibijskiej. W czasie walk o to miasto armia angolska zestrzeliła 3 samoloty wroga. Oficjalne źródła angolskie podały także, iż trwają ciężkie walki wzdłuż szosy prowadzącej do miasta Lubango.

W komunikacie ministerstwa obrony Angoli poinformowano również, że pod okupacją wojsk południowoafrykańskich znajduje się miasto Xangongo oraz siedem innych miejscowości. Lotnictwo RPA zbombardowało miasto Mchibemba, leżące przy szosie do Lubango.

Ukazujący się w Luandzie dziennik „Jornal de Angola" poinformował 30 bm., że miasto Xangongo zostało zniszczone w wyniku nalotu „dywanowego" lotnictwa południowoafrykańskiego. Według dziennika południowoafrykańskie siły inwazyjne używają w atakach na oddziały angolskie broni chemicznej.

Angolska agencja prasowa ANGOP podała, że wobec istniejącego zagrożenia rząd w Luandzie może wystąpić do swych sojuszników z prośbą o pomoc w obronie suwerenności i integralności terytorialnej kraju. Obserwatorzy polityczni zwracają w związku z tym uwagę na opublikowane 28 bm. oświadczenie rządu kubańskiego, w którym stwierdzono, że stacjonujące w Angoli oddziały kubańskie gotowe są wesprzeć naród angolski w jego walce z agresją RPA.

• • •

PAP otrzymał następujące oświadczenie rzecznika prasowego rządu PRL:

Wojska Republiki Południowej Afryki wtargnęły głęboko na terytorium Ludowej Republiki Angoli i prowadzą działania zbrojne. Rasistowski reżim apartheidu dopuścił się w ten brutalny sposób pogwałcenia suwerenności i otwartej agresji przeciw krajowi, który w pokojowym trudzie buduje nowe życie po długiej niewoli kolonialnej.

Nie można tej awantury zbrojnej zrozumieć inaczej niż jako próbę zakłócenia tej pracy, destabilizacji sytuacji w Angoli niebezpiecznego zaostrzenia sytuacji na południu kontynentu afrykańskiego i poważnego zagrożenia dla pokoju międzynarodowego.

Polska zdecydowanie potępia zbrojną napaść rasistowskiego reżimu południowoafrykańskiego na Angolę, domaga się natychmiastowego przerwania tej agresji, bezwarunkowego wycofania oddziałów RPA z terytorium Angoli i reperacji wyrządzonych szkód.

Przedstawiciel ZSRR, nawiązując do informacji ambasadora Elisio de Figueredo o rozmiarach ostatniej ofensywy wojsk RPA przeciwko Angoli, wyraził pogląd, iż Rada Bezpieczeństwa staje w obliczu nowej fazy działań militarnych RPA skierowanych przeciwko Angoli. Ostatnie działania wojsk południowoafrykańskich świadczą, iż reżim południowoafrykański nie zawaha się użyć wszelkich środków, aby zniszczyć ruch powstańczy SWAPO.

Przedstawiciel ZSRR oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa winna zastosować środki przewidziane w rozdziale 7 Karty Narodów Zjednoczonych, łącznie z sankcjami ekonomicznymi i embargiem na dostawy dla RPA sprzętu wojskowego. (PAP)

Komunikat PKC w sprawie podwyżki cen detalicznych

● Dokończenie ze str. 1

Szczegółowe zasady wypłat rekompensaty z tytułu podwyżki cen pieczywa i przetworów zbożowo-mącznych określa zarządzenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych oraz ministra finansów.

W uzupełnieniu wytycznych opublikowanych w prasie 24 sierpnia br. w sprawie wypłacania rekompensaty z tytułu podwyżek cen detalicznych przetworów zbożowo-mącznych oraz zasad odpłatności z tytułu korekty stawek żywieniowych Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministerstwo Finansów wyjaśniają, co następuje:

1. uwzględniając wyniki konsultacji z zainteresowanymi środowiskami przyjęto, iż uprawnienie do rekompensaty w wysokości 160 zł miesięcznie przysługuje:
— członkom rodzin, na których jest pobierany zasiłek rodzinny oraz osobom pozostającym na utrzymaniu pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku pracy w pozarolniczej gospodarce nieuspołecznionej, w instytucjach kościelnych,
— pracownikom oraz członkom ich rodzin, na których pobierany jest zasiłek rodzinny i osobom pozostającym na ich utrzymaniu, zatrudnionym na podstawie stosunku pracy w partiach politycznych, organizacjach społecznych i związkach zawodowych.

2. skorygowaną o skutki podwyżki cen odpłatność za korzystanie z usług żłobków, przedszkoli, wczasów pracowniczych, zbiorowego żywienia przyzakładowego pobierać się będzie od osób ją uiszczających po 1 września br. (PAP)

Oświadczenie rzecznika rządu

W związku z zapowiadaną przez Krajową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność" radia i telewizji oraz KKK NSZZ „Solidarność" stacji radiowych i telewizyjnych akcją protestacyjno-strajkową rzecznik rządu upoważniony został do złożenia następującego oświadczenia:

Rząd PRL potwierdza raz jeszcze swą zdecydowaną wolę respektowania i przestrzegania porozumień społecznych. Znajduje to wyraz m. in. w szerokiej i zwiększającej się działalności wydawniczo-prasowej NSZZ „Solidarność".

Działalność i opinie tego związku były i są również często prezentowane w radiu i telewizji.

Rząd zwraca uwagę na niedopuszczalność podejmowania działań godzących w system funkcjonowania państwa oraz ład i porządek publiczny. Komitet ds. Radia i TV „Polskie Radio i Telewizja" jest centralnym organem administracji państwowej i wspólnie z podległym resortowi łączności Zjednoczeniem Stacji Radiowych i Telewizyjnych spełnia rolę instytucji wyższej użyteczności publicznej. Instytucjom tego rodzaju przysługuje w każdym systemie wzmocniona ochrona. Dotyczyć to musi w szczególności naszego kraju, w którym istnieje prawna wyłączność państwa w zakresie sieci i urządzeń telekomunikacyjnych.

Rząd wyraża zaniepokojenie przygotowaniami do nieodpowiedzialnej akcji politycznej wymierzonej w podstawowy system komunikowania się władz państwa ze społeczeństwem. Radio i Telewizja spełniają ważne i nieodzowne funkcje w codziennym normalnym funkcjonowaniu różnych dziedzin życia w kraju. Już samo usiłowanie doprowadzenia do zakłócenia funkcjonowania urządzeń służących do tworzenia oraz rozpowszechniania programu radiowego i telewizyjnego godzi w istniejący w naszym kraju porządek prawny. Cisza w eterze byłaby też zdarzeniem nadzwyczajnym, wzmagającym napięcie społeczne.

Polskie Radio i Telewizja wraz z siecią nadajników wchodzą w skład ogólnego systemu łączności sojuszniczej państw — stron Układu Warszawskiego. Wszelkie naruszenia tego stanu rzeczy są niedopuszczalne.

Dlatego też rząd przypomina, że naruszanie lub zagrożenie prawnej wyłączności państwa w zakresie telekomunikacji jest nielegalne. Rząd zdecydowany jest przeciwdziałać takim faktom przy pomocy wszystkich przewidzianych prawem środków. W stosunku do pracowników powodujących zakłócanie funkcjonowania radia i telewizji będą zastosowane przepisane prawem sankcje. Podporządkowanie się poleceniom przełożonych, opartym na obowiązujących przepisach i wydawanym w celu realizacji zadań instytucji użyteczności publicznej, stanowi podstawowy obowiązek pracowniczy i jest warunkiem zatrudnienia w służbach radiowo-telewizyjnych.

Organa porządkowe zostały zobowiązane do udzielenia Komitetowi ds. Radia i Telewizji niezbędnej pomocy dla zapewnienia właściwego funkcjonowania radia i telewizji, w tym gwarantującej bezpieczeństwo pracownikom wykonującym swe obowiązki.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przestrzega przed politycznym awanturnictwem a zarazem zapewnia, że będzie aktywnie chronić system państwowy, do czego jest konstytucyjnie zobowiązany. (PAP)

Nowy statek dla Urzędu Morskiego

W Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte odbyło się w ubiegły piątek wodowanie pierwszego statku hydrograficznego budowanego dla Urzędu Morskiego w Gdyni. Nazwę nowej jednostce — „Zodiak" nadała matka chrzestna p. OLA MAJEWSKA, pracownica Urzędu Morskiego.

„Zodiak" ma za zadanie zapewnienie bezpieczeństwa na szlakach żeglugowych. Przystosowany on jest do transportu, obsługi i kontroli pław morskich, przewozu materiałów między bazami oznakowania nawigacyjnego, stawiania i wybierania pław hydrograficznych, okresowego sondowania dna morskiego w portach, na redach i torach wodnych, a także — trałowania hydrograficznego torów wodnych w zespole z innymi statkami. W zakresie tych ostatnich prac powinny współdziałać ze sobą dwa statki. Następna więc jednostka tego typu zostanie również zbudowana w Stoczni Północnej i przekazana ma być armatorowi w 1982 r.

Oba statki budowane są w oparciu o materiał, urządzenia i wyroby produkcji krajowej, z wyjątkiem specjalistycznej aparatury do prac hydrograficznych zakupionej w wyspecjalizowanych firmach zachodnich. (sta)

Wodowanie kadłuba statku hydrograficznego „Zodiak". Fot. Z. Kosycara

Strajk olsztyńskich drukarzy

Sytuacja strajkowa w Olsztyńskich Zakładach Graficznych pozostawała do godzin wieczornych 30 bm. bez zmian. Nie przyniosły rezultatu prowadzone przez grupę posłów olsztyńskich mediacje pomiędzy stronami: wojewodą olsztyńskim oraz komitetem strajkowym. Podstawową sprawą jest brak obopólnej zgody na... miejsce rozmów. Wojewoda podtrzymuje swą propozycję rozmów w lokalu redakcji tygodnika rolniczego „Nasza Wieś", natomiast drukarze obstają przy świetlicy swego zakładu (oba pomieszczenia w tym samym budynku).

Niedziela była już trzynastym dniem strajku, w tym czwartym dniem strajku ogólnego, obejmującego wszystkie wydziały produkcyjne OZGRAF, początkowe dni ograniczały się do niedrukowania „Gazety Olsztyńskiej". (PAP)

Komunikat Wydz. Handlu i Usług Urzędu Woj.

Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego informuje, że uwzględniając trudną sytuację zaopatrzeniową przedłuża się na terenie woj. gdańskiego okres realizacji kart zaopatrzenia z miesiąca sierpnia br.:

1) w mięso i jego przetwory oraz drób do 30 września br.

2) w artykuły zbożowe — do 10 września br.

3) w tłuszcze (masło, margaryna oraz smalec lub zamiennie słonina lub olej) do 10 września br.

Narada w KC PZPR

28 bm. w Komitecie Centralnym partii odbyła się narada sekretarzy ds. ideologicznych komitetów wojewódzkich. W naradzie udział wzięli również przedstawiciele podstawowych ogniw frontu ideologicznego partii. Tematem obrad była ocena aktualnej sytuacji w kraju i doświadczeń walki politycznej ostatniego okresu. Naradzie przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC **Stefan Olszowski**, który zagaił obrady.

Na wstępie kierownik Wydziału Prasy, Radia i TV KC, **Lesław Tokarski** przedstawił referat poświęcony wnioskom wynikającym z przebiegu tzw. dni bez prasy i na tym tle omówił zadania propagandy partyjnej. Z kolei kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC **Walery Namiotkiewicz** wygłosił referat o aktualnych problemach ideologicznej działalności partii w świetle uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Referent scharakteryzował m. in. główne kierunki programowe i założenia organizacyjne szkolenia partyjnego, a także problemy poprawy funkcjonowania systemu informacji wewnątrzpartyjnej.

W dyskusji, jaka rozwinęła się nad referatami, podkreślano, iż szczególnie ważnym zadaniem frontu ideologicznego jest upowszechnianie znajomości ocen i decyzji IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii oraz głębsze oświetlenie i popularyzacja założeń reformy gospodarczej, a także programu przezwyciężenia kryzysu i stabilizowania gospodarki kraju.

Wiele uwagi poświęcono roli środków masowej informacji i propagandy podkreślając konieczność zdecydowanego przeciwstawiania się próbom sił ekstremistycznych dążących do uczynienia ze środków masowego przekazu pola konfrontacji.

Obrady podsumował **Stefan Olszowski**, który ustosunkował się do problemów podniesionych w dyskusji podkreślając zarazem wielkie zadania frontu ideologicznego w zdobywaniu społecznego poparcia dla programu i polityki partii oraz w walce z kontrrewolucyjnymi zagrożeniami. (PAP)

Zima w Tatrach

Jeszcze nie skończyło się lato, jeszcze nie było jesieni, a w piątek 28 bm. w Tatrach zapanowała zima. Rano na Kasprowym Wierchu notowano cztery stopnie mrozu i śnieżyce. Kasprowy Wierch został przykryty trzydziestocentymetrową warstwą śniegu. W śniegu są całe Tatry. (PAP)

Przerwa w rozmowach radomskich

Rozmowy w Radomiu, prowadzone między komisją rządową pod przewodnictwem **Tadeusza Kulikowskiego**, a tamtejszą „Solidarnością" z **Andrzejem Sobierajem**, po dwudniowych negocjacjach zostały na wniosek strony rządowej przerwane 29 bm. o godzinie 22.45. Uzgodniono kontynuowanie ich po pierwszej turze zjazdu krajowego NSZZ „Solidarność".

W ciągu dotychczasowych pertraktacji, których tematem jest szeroko pojęta rekompensata związana z wydarzeniami radomskiego czerwca 1976 r. — nastąpiły uzgodnienia w kwestiach śledztwa prowadzonego w związku z biuletynem „Czerwiec 76", rewizji nadzwyczajnej od wyroków wydanych w owym okresie oraz — wypłaty odszkodowań zwolnionym z pracy w trybie natychmiastowym. Ta ostatnia sprawa będzie jeszcze wymagała uzgodnień międzyresortowych. Przedyskutowano wstępnie również szereg dalszych punktów programu rozmów. (PAP)

Wysoka cena lekkomyślności i niedbalstwa

W województwie gdańskim od kilku lat następował spadek liczby pożarów. Cieszyło to, że nareszcie ogień trawił coraz mniej, z takim trudem zgromadzonego dobytku. Niestety rok bieżący przyniósł wyraźne pogorszenie się sytuacji.

Jak informuje Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych za 7 miesięcy br. w województwie wybuchło o 97 pożarów czyli o 31 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. W związku z tym wzrosła również o bez mała 26 mln zł, a więc niemal o 200 proc. wielkość strat pożarowych.

Bardzo niepokoi fakt, że najwyższy wzrost strat, aż o 63,1 proc. nastąpił w gospodarce rolnej. Najwięcej pożarów, bo 88,3 proc. wybuchło w gospodarstwach indywidualnych. W sumie co czwarta złotówka strat pożarowych przypada na rolnictwo, które przecież stanowi obecnie przedmiot naszej szczególnej troski.

Drugie miejsce w statystyce zajmują pożary w mieszkaniach. Straty w tym sektorze wyniosły ogółem 7,3 proc. łącznych strat.

Dodajmy, że również sierpień jest pod tym względem niepomyślny, bowiem w ciągu pierwszych 18 dni wybuchły 34 pożary, które spowodowały uszczerbek w wysokości 4,6 mln zł.

Jeśli sięgniemy do przyczyn, to się okazuje, że najwięcej pożarów powstało w wyniku nieostrożności osób dorosłych, wadliwego użytkowania i niestarannej naprawy urządzeń elektrycznych oraz nieostrożności dzieci do lat 15.

Płoną magazyny i sklepy gminnych spółdzielni wraz z towarami, stodoły, obory, domy mieszkalne wraz z dobytkiem.

Wynika stąd, że konieczna jest większa ostrożność, większe zdyscyplinowanie w przestrzeganiu zasad ochrony przeciwpożarowej, wzmożona opieka nad dziećmi, dbałość o dobry stan urządzeń elektrycznych. Zadbajmy, by ogień nie trawił z takim trudem zgromadzonego społecznego i indywidualnego mienia.

E. M.

Przerwanie wałów ochronnych w Elbląskiem

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Elblągu informuje, że na skutek długotrwałych, intensywnych opadów połączonych z silnymi wiatrami północnymi — zaszła konieczność ogłoszenia w dniu 28. 08. 81 r. alarmu przeciwpowodziowego w gminie Elbląg, Gronowo Elbląskie, Markusy, Nowy Dwór Gdański i Tolkmicko. Opady, których suma w okresie od 25 — 29. 08. 81 r. wyniosła prawie 100 mm, co daje przekroczenie w ciągu 5 dni średniej miesięcznej z wielolecia o 18 mm — spowodował pełne nasycenie retencji gruntowej i doprowadziły do wylewu wód z sieci melioracyjnej na polder. Aktualnie na Żuławach zalanych jest 15 tys. ha oraz podtopionych ok. 100 tys. ha użytków rolnych.

Dla odpompowania nadmiernej ilości wody z obszarów depresyjnych pracuje bez przerwy 87 stacji pomp stacjonarnych oraz dodatkowo zainstalowanych 14 agregatów pompowych.

W wyniku dotychczasowej akcji w okresie 28—30. 08. 81 r. zlikwidowano 8 wyrw i 38 przecieków w wałach przeciwpowodziowych. Podwyższono korony wałów na 7 odcinkach o łącznej długości 1450 m.

Pomimo ofiarnej pracy służb melioracyjnych i ludności miejscowej stan zagrożenia utrzymuje się i akcja powodziowa trwa nadal. (a)

Duch porozumienia

● Dokończenie ze str. 1

zawuują. Raz na tydzień czy raz na miesiąc wybucha kolejny konflikt społeczny, raz na kilka miesięcy warszawscy publicyści wznoszą larum, że oto znów jesteśmy na skraju przepaści. Zmęczeni ludzie klibicują temu jakby trochę mniej aktywnie, bo cała zabawa zaczyna z wolna tracić smak nowości.

W innych rocznicowych refleksjach, zamieszczonych na innych łamach, wyczytałem, że oto przez ten rok przestaliśmy być manipulowaną ludnością, staliśmy się samorządnym społeczeństwem. Byłoby przyjemnie uwierzyć w cytowaną diagnozę. I nie obudzić się któregoś dnia z przykrym uczuciem, że moje poczucie samorządności było w toczącej się grze o jutro tylko słodką iluzją.

Nie przywiązuję zbyt wielkiej wagi do politycznych dokumentów ani tym bardziej do ceremonii ich podpisywania. Dlatego pisząc te słowa w rok po pamiętnym niedzielnym popołudniu myślę, że może nawet istotniejsze od wyegzekwowania litery Porozumienia Gdańskiego (z czym, jak wiadomo, różnie bywa), byłoby, aby DUCH POROZUMIENIA zechciał oświecić obie wysokie strony, będące spadkobiercami złożonych wtedy podpisów. Ale duch ów uleciał. Czy powróci znowu?

Być może ktoś z czytelników oczekiwał bardziej optymistycznej refleksji w rocznicę zakończenia sierpniowego strajku. Wszak był to ponoć dzień zgody narodowej. Skoro tak, zakończę optymistycznym cytatem — przypomnienie go będzie z historycznego punktu widzenia bardzo na miejscu. Czas, miejsce i autor cytowanych słów są znane.

„Uzyskaliśmy wszystko, co w obecnej sytuacji mogliśmy uzyskać. Resztę też uzyskamy, bo mamy rzecz najważniejszą — nasze niezależne, samorządne związki zawodowe. To jest nasza gwarancja na przyszłość. Walczyliśmy nie tylko dla siebie, dla własnych interesów, ale dla całego kraju. Wszyscy wiemy, jak wielka była solidarność ludzi pracy. Dziękujemy wszystkim, którzy nas poparli. Byliśmy razem, walczyliśmy także dla was. Wywalczyliśmy prawo do strajku, uzyskaliśmy pełne gwarancje obywatelskie, a co najważniejsze — wywalczyliśmy prawo do niezależnych związków zawodowych. Wszyscy pracujący mają prawo dobrowolnego zrzeszania się w takich związkach. A teraz z taką samą solidarnością i odwagą jak strajkowaliśmy pójdziemy do pracy. Od jutra rozpoczyna się życie naszych nowych związków zawodowych. Dbajmy o to, aby pozostały one zawsze samorządne, pracujące dla nas wszystkich, dla dobra kraju, dla Polski. Ogłaszam strajk za zakończony".

ZDZISŁAW WOJMAR

Z turnieju gawędziarzy ludowych

W Wielu (gm. Karsin) odbył się ostatnio IV Turniej Gawędziarzy Ludowych Kaszub i Kociewia, zorganizowany przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Gdańsku i Gminny Ośrodek Kultury im. Hieronima Derdowskiego wspólnie ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim. W turniejowe szranki stanęło dziesięciu gawędziarzy, wśród nich weterani estrady i młodzi adepci. Popisy były prawdziwą rewią anegdot i gadek, humoru i mistrzostwa kaszubskiej mowy, lecz jury, któremu przewodniczył w tym roku pisarz EDMUND PUZDROWSKI, uznało, że nikt z uczestników konkursu nie zasłużył na najwyższą nagrodę im. H. Derdowskiego, a dwie równorzędne nagrody II po 5 tys. zł przyznało ZDZISŁAWOWI DAWIDOWSKIEMU z Kiełpina koło Kartuz i JÓZEFOWI ROSZMANOWI z Gnieździewa koło Pucka. Wysoko oceniono także występ najmłodszego gawędziarza — 14-letniego MARKA CZARNOWSKIEGO z Brus, któremu przypadła nagroda rzeczowa w postaci wazonu z Lubiany. Publiczność gorąco oklaskiwała m. in. BRUNONA RICHERTA z Wiadysławowa oraz jedynego gawędziarza spoza Kaszub, mówiącego gwarą Borów Tucholskich, „sołtysa ze Stobna" FRANCISZKA WEGNERA. Artystyczną oprawę pierwszego dnia stanowiły występy ludowego zespołu „Morskie Fale" ze Strzelna.

W niedzielę, w drugim dniu imprezy, odbył się koncert laureatów. Wystąpili wszyscy gawędziarze. Koncertował w tym dniu Zespół Pieśni i Tańca „Koleczkowianie" z Koleczkowa, który przedefilował także ulicami wsi. Szczególnym zaś gościem turnieju był podhalański gawędziarz ludowy STANISŁAW BUNDA z Bukowiny Tatrzańskiej, który wspaniale zaprezentował się kaszubskiej publiczności.

Przez dwa dni okolica rozbrzmiewała muzyką i śmiechem, z ust do ust powtarzano sobie celniejsze gadki i bystrotliwe powiedzenia, a ulice Wiela wypełniały się paradnymi kaszubskimi ubiorami. Chciałoby się jednak (wyraziło to również jury w werdykcie), aby trudna sztuka tradycyjnej ludowej gawędy pociągnęła jeszcze więcej twórców a utalentowanych ludzi przecież nie brak. Dziwi między innymi, że w turnieju nie wystąpił żaden reprezentant Kociewia.

Żadna miejscowość nie nadaje się bardziej do organizowania spotkań gawędziarzy, niż słynne Wiele, miejsce urodzenia wybitnego kaszubskiego poety — „Igarza" Hieronima Derdowskiego i pieśniarza Wincentego Rogali. Organizacja tegorocznej imprezy była też znakomita. Występom mistrzów słowa towarzyszyły wystawy — poplenerowa plastyków z Chojnic, malarstwa i grafiki M. JAWECKIEJ-NAŁĘCZ, pamiątkarstwa LEONARDA BRZEZIŃSKIEGO, sztuki ludowej miejscowych artystów, a niekłamanym powodzeniem cieszyło się stoisko wydawnictw regionalnych WOK i Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

K. Ostr.

Ekspresem przez Wybrzeże

Powróciło do kraju z odległych łowisk kilka dalekomorskich jednostek rybackich. W szczecińskim porcie rybackim zameldowały się trawlery miejscowego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" — „Lutjan" i „Korwin". „Lutjan" dostarczył dla krajowego przemysłu rybnego 211 ton mrożonych tusz ostroboka oraz 204 tony maczki. „Korwin" — który przebywał ostroboka oraz mię dzynarodowymi porozumieniami na Morzu Norweskim — dostarczył natomiast do kraju 258 ton mrożonych tusz blekitka i 60 ton maczki rybnej.

W świnoujskim porcie rybackim zacumował natomiast statek szkolno-rybacki „Rybak Morski", który pływając we flotylli Świnoujskiego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra", stanowi równocześnie bazę praktycznej nauki zawodu dla studentów szczecińskiej WSM — kandydatów na oficerów rybołówstwa dalekomorskiego. „Rybak Morski" powrócił z doświadczalnych połowów błękitka z ładunkiem tej ryby. W świnoujskim porcie rybackim spodziewane są 30 bm. trawlery „Albakora" i „Dorada" z miejscowej „Odry" z ładunkami ryb z odległych łowisk.

W szczecińskim porcie rybackim przygotowuje się do swego dziewiczego rejsu eksploatacyjnego najnowszy statek rybacki przedsiębiorstwa „Gryf" — „Aquila" na którym jeszcze w tym tygodniu ma zostać podniesiona bandera.

● Polska Żegluga Bałtycka zlikwidowała deficytową linię promową do Karlskrony w Szwecji. PŻB sprzedała również stare wysłużone promy. Tym sposobem znacznie zrównoważono budżet przedsiębiorstwa.

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

ADRES REDAKCJI: 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, skrytka pocztowa 419. Centrala Redakcji — 31-50-41, redaktor naczelny i sekretariat redakcji — 31-35-60, zastępca red. naczelnego — 31-18-61, sekretarz redakcji — 31-27-33, działy: Gosp.-Morski — 31-53-28, Miejski — 31-45-17, Terenowy — 31-20-27, Śmiało i Szczerze — 31-20-62, Sportowy — 31-18-97, redakcja nocna — 31-05-71, hala maszyn— 31-26-51. Inne działy łączy centrala — 31-50-41 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul. Łączności 3 — tel. 73-26 ■ Pismo redaguje Kolegium w składzie: Józef Królikowski — redaktor naczelny, Rajmund Bolduan — zastępca red. naczelnego, Elżbieta Kirkor — sekretarz redakcji oraz Stanisława Czerska i Czesław Stankiewicz — członkowie. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca ■ NAKŁAD: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-958 Gdańsk, ul. Targ

Dwieście dni gen. Jaruzelskiego

Mija 200 dni rządów gen. Jaruzelskiego w Polsce. Cechą szczególną jego sytuacji jest to, że jak żaden inny premier w Europie musi działać w warunkach nie tylko permanentnych niepokojów społecznych, ogromnej wagi uwarunkowań zewnętrznych oraz kryzysowego stanu gospodarki, ale również przy istnieniu skostniałej struktury administracyjnej, którą dopiero należy zmienić.

I niewiele mogły tu polepszyć sytuację pierwsze decyzje personalne przy formowaniu gabinetu (za którymi następnie poszły dalsze, również na szczeblu wojewódzkim), ponieważ zarysowały tylko kontury pożądanych modyfikacji w układzie sił i kompetencji. Również przeprowadzony w lipcu nadzwyczajny zjazd PZPR, który przeorał całą wierzchnią warstwę partyjnego establishmentu, nie mógł automatycznie wstrząsnąć posadami administracyjnej i gospodarczej biurokracji, nie był zresztą od tego; nie mógł także uzdrowić ekonomiki i napełnić rynku towarami. Poprawił jedynie eksponowaną sytuację PRL na zewnątrz, ale nawet nie zapobiegł dalszym perturbacjom społecznym, ożywianym ciągle przez polityczne i gospodarcze rewindykacje „Solidarności".

Na tym tle niespełna 7-miesięczny pobyt generała w warszawskich Alejach Ujazdowskich (siedziba Urzędu Rady Ministrów) trzeba uznać za wyjątkowo aktywny i nie pozbawiony sukcesów okres w działalności nowego rządu. Już samo sformułowanie 10-punktowego programu rządowego było czymś więcej niż sama tylko werbalną deklaracją; ten celny w swej logice i przejrzystości dokument trafił od razu w dziesiątkę, ściśle odpowiadając zarówno społecznym odczuciom i zapotrzebowaniom, jak i najważniejszym aspektom polskiej sytuacji. W programie rząd zobowiązywał się do: poprawy zaopatrzenia ludności; zaostrzenia kontroli cen; polepszenia organizacji i stanu służby zdrowia; poprawy budownictwa mieszkaniowego; zahamowania spadkowych tendencji w rolnictwie; usprawnienia zaopatrzenia materiałowo - technicznego przemysłu i całej gospodarki; zracjonalizowania sfery inwestycji, nadmiernie i bez oczekiwanych efektów absorbujących poważną część dochodu narodowego; uzdrawiania handlu zagranicznego; wreszcie — do systemowych porządków w gospodarce.

WSPOMNIANO tu o decyzjach personalnych; były one kwestią doboru współpracowników w rządzie, ale także następstwem istotnych, choć zdaniem wielu — nie dość radykalnych zmian w samej strukturze organizacyjnej rządu (zlikwidowano 10 ministerstw, stworzono 6 nowych). Powołano m. in. komitet gospodarczy Rady Ministrów, ale niebawem okazała się potrzeba, z uwagi na trudności urzędników w opracowaniu sensownego raportu o stanie gospodarki i operatywnego programu działań w ekonomice — utworzenia ponadto rady ekspertów gospodarczych, na której czele stanął prof. Czesław Bobrowski. Na koniec, już w sierpniu, kreowano jeszcze dwie „gorące" instytucje — tzw. centralny sztab antykryzysowy z wicepremierem Obodowskim i nadzwyczajną komisją do zwalczania spekulacji z wicepremierem Machem. Powstały też inne, niestereotypowe agendy; komitet Rady Ministrów do współpracy z ruchem związkowym (wicepremier Rakowski) i państwowa rada gospodarki żywnościowej (wicepremier Malinowski).

W sumie — wymiana kadr objęła ponad 20 stanowisk szczebla rządowego oraz większość stanowisk wojewodów w terenie. W sferze gospodarki natomiast ekipa gen. Jaruzelskiego ruszyła z miejsca wiele istotnych spraw: skomponowała całościowy projekt reformy systemu funkcjonowania gospodarki; przekazała do Sejmu projekty ustaw o przedsiębiorstwie państwowym jako samodzielnym ogniwie gospodarki i o samorządzie pracowniczym w przedsiębiorstwach; wyprzedzająco w stosunku do tych projektów zastosowała w praktyce nowe, zrywające z systemem administracyjno-nakazowym zasady funkcjonowania państwowych gospodarstw rolnych oraz przedsiębiorstw drobnej wytwórczości; opracowała kilkanaście innych, o dużym ciężarze gatunkowym, projektów legislacyjnych, a w tym — ustawy o nowym systemie bankowym, o spółdzielczości, o związkach

K. Rzemieniecki

zawodowych, o zakresie działania i prerogatywach najwyższych organów administracji państwowej i gospodarczej.

NATOMIAST nieudanym dziełem rządu gen. Jaruzelskiego jest system kartkowej reglamentacji towarów, ale równocześnie — początek zdecydowanych, rzeczywistych przekształceń strukturalnych w gospodarce. Zatrzymano ok. 50 dużych i 800 mniejszych inwestycji, których kontynuacja przerasta dziś możliwości państwa i zaczęło się już stopniowe (będzie to trwało jakiś czas) przemieszczanie środków finansowych i materiałowych oraz pracowników z działów przemysłu nie mających podstawowego znaczenia dla rynku, a także z administracji — do górnictwa, rolnictwa, drobnej wytwórczości i usług. Rezultaty tego procesu uwidocznią się zapewne nie wcześniej niż w przyszłym roku. Podobnie jak od 1982 r. zaczną działać skutki generalnej podwyżki cen skupu płodów rolnych, które — nawiasem mówiąc — poza swymi dodatnimi stronami, jeszcze bardziej skomplikowały problem ogólnej wadliwości systemu rynkowych cen detalicznych i cen zaopatrzeniowych. Według zapowiedzi rządu, generalna reforma cen zacznie się od stycznia przyszłego roku.

Rząd przyspieszył też załatwienie szeregu istotnych problemów socjalnej natury, choć tym samym niepomiernie utrudnił sobie działanie. Wolne soboty, podwyżka emerytur rolniczych, zapowiedź podwyżki (od jesieni) niektórych innych świadczeń rentowych, podwyżka diet za podróże służbowe, wcześniejsze emerytury, ułatwienia paszportowe — to niepełny jeszcze bilans przedsięwzięć w tej dziedzinie. Inne — to np. masowa rewindykacja pomieszczeń typu mieszkalnego, zajmowanych dotychczas przez rozmaite biura i instytucje. A przy tym wszystkim — kilkadziesiąt w sumie posiedzeń negocjacyjnych, często wręcz dramatycznych, ze związkami zawodowymi; spotkania z prasą naukowcami, nowym prymasem, załogami kopalń i fabryk, mieszkańcami stolicy, ambasadorami akredytowanymi w Polsce, wojewodami, władzami stronnictw politycznych, areopagiem RWPG w Sofii. Dużym wydarzeniem był wyjazd premiera razem z I sekretarzem KC na krymskie rozmowy z Leonidem Breżniewem.

ZAABSORBOWANY tyloma sprawami rząd gen. Jaruzelskiego ani na chwilę nie zaniedbuje aktywności na forum międzynarodowym. Częściowo wynika to z sytuacji kraju: potrzebne jest przejściowe złagodzenie ciężaru zewnętrznego zadłużenia, a sprawa ta wymaga wynegocjowania zarówno zgody wierzycieli, jak też sposobów przeprowadzenia tej arcytrudnej operacji. Niemałym osiągnięciem Polski, a w tym także jej rządu, było uzyskanie do tej pory znacznych w sumie koncesji, polegających częściowo na odroczeniu spłat, a po części na refinansowaniu długów, przy czym negocjacje były i są prowadzone tak z rządami, jak i prywatnymi bankami. Równolegle kontynuowane są akcje na rzecz rozbrojenia, przeciwko bombie neutronowej, i w szeregu innych sprawach światowego znaczenia (m. in. w sprawach dotyczących trzeciego świata), w których zaangażowanie PRL było zawsze tradycyjnie duże. Jest to aktywność zarówno na forum ONZ, jak też w kontaktach dwustronnych na rządowym szczeblu, czego jednym z ostatnich wyrazów była np. wizyta min. Czyrka w Bonn i Paryżu.

W ostatnich tygodniach jeszcze bardziej pogorszyła się i skomplikowała ekonomiczna sytuacja Polski. Równocześnie dały się zauważyć symptomy przyspieszonych, często niekonwencjonalnych, ostrzejszych działań rządu Jaruzelskiego. Ma on nadal ręce spętane inercją urzędniczej sfery, którą powoli łamie i nie gasnącym zarzewiem społecznych niepokojów, podsycanych przez politycznych ekstremistów; z tym większą energią stara się zapalać światła w tunelu polskiej rzeczywistości.

Nad Motławą. Fot. Z. Kosycarz

Mieszkania antyinflacyjne

UPŁYNĘŁO pół roku od chwili gdy Branżowe Związki Zawodowe zapowiedziały „pospolite ruszenie na rzecz domków". Kiedy program pracowniczego budownictwa jednorodzinnego, traktowanego jako recepta na rozwiązanie kłopotów mieszkaniowych znacznej części społeczeństwa, zaprezentowany został w prasie i telewizji. Co przyniosła związkowa kampania i czy stała się rzeczywiście popularna? Jak mi powiedział ekspert Komisji Porozumiewawczej tych związków, Wojciech Baczyński, w większości województw powstało po kilkanaście do kilkudziesięciu pracowniczych zespołów, zamierzających budować sobie domy. I to, niestety, wszystko. Ani jedna budowa jeszcze się nie rozpoczęła.

Ekspert branżowych związków dał mi dokument, który wystarczy za wszelkie wyjaśnienia w tej sprawie. Jest to list otwarty do Sejmu, członków KC partii i prezesa Rady Ministrów, w którym Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych domaga się szybkiego rozpatrzenia propozycji w sprawie pracowniczego budownictwa i podjęcia decyzji, które rozwój tego budownictwa umożliwią.

O jakie decyzje tu chodzi?

Uproszczając można powiedzieć, że o traktowanie budownictwa pracowniczego tak samo, jak własnościowego budownictwa spółdzielczego. Trudno z takim postulatem polemizować. Obydwa rodzaje budownictwa przeznaczone są dla tych samych grup społeczeństwa, obydwa mają charakter własnościowy; powinny mieć zatem i takie same prawa. A w pierwszym rzędzie — tak samo oprocentowane kredyty. We własnościowym budownictwie spółdzielczym oprocentowanie to wynosi jeden punkt rocznie. W indywidualnym — 4,5 proc. od 275 tysięcy złotych i 6,6 proc. od pozostałych 125 tysięcy. (Przy kredycie półmilionowym niżej oprocentowane jest 325 tysięcy złotych). W rezultacie sama spłata kredytu bankowego i odsetek oznacza comiesięczne obciążenie rzędu 5 tysięcy złotych. A wkład na uzupełnienie kredytu, a koszty wykończenia domu? Na takie wydatki stać tylko rodziny naprawdę zamożne. Dlatego bez obniżenia oprocentowania do jednego punktu rocznie nie ma co marzyć, żeby budownictwo jednorodzinne stało się dostępne dla statystycznego pracownika państwowej gospodarki, przysłowiowego Kowalskiego.

Zrównanie pracowniczego budownictwa ze spółdzielczym to również przyjęcie zasady, że władze miejskie mają obowiązek zapewnić tereny pod domki. Dziś zespół, występujący z wnioskiem o przyznanie lokalizacji, słyszy zwykle odpowiedź odmowną. Jest to podstawowa bariera, o którą potykają się zespoły, powód dla którego nie rozpoczęto jeszcze ani jednej budowy. Czy terenów rzeczywiście nie ma? Prawda wygląda inaczej: w wielu miastach w ogóle nie inwentaryzuje się wolnych terenów. Najłatwiej wobec tego powiedzieć — nie.

Pracownicze budownictwo nie musi wcale powstawać na terenach uzbrojonych, których czasem brakuje rzeczywiście. Wystarczą mu w zasadzie drogi dojazdowe i sieć elektryczna. Według inicjatorów związkowego budownictwa domy staną wówczas na większych działkach, o powierzchni 1200—2000 m kw., wyposażonych we własne ujęcia wody i szamba. Nagrodą za większe wydatki byłby w takich przypadkach ogród przy domu, marzenie tysięcy rodzin.

Związkowe postulaty w sprawie „równouprawnienia" domków zasługują, moim zdaniem, na poparcie. Pracownicze budownictwo powinno stać się drugą, obok spółdzielczej, drogą do mieszkania. Stosunkowo tanią, bo — w przeciwieństwie do spółdzielczej — nie obciążoną kosztami biurokracji. Utrzymywania prezesów, sekretarek, samochodów służbowych. Z doświadczeń systemu gospodarczego wynika, że dom jednorodzinny w stanie surowym można postawić za 250—350 tysięcy złotych. (Powołuję się tu na dane eksperta branżowych związków). Niemałe znaczenie miałaby również pomoc macierzystego zakładu pracy, wypożyczającego sprzęt budowlany i środki transportu, udzielającego pożyczek.

Natomiast słabą stroną związkowej inicjatywy jest założenie, że domy mają być stawiane tylko systemem gospodarczym. Zawęża to cały ruch budowlany do grona fachowców i ludzi którzy mają czas i dostateczną krzepę, żeby podjąć taki wysiłek. Opowiadam się za innym rozwiązaniem. Dziś, kiedy przedsiębiorstwa budowlane mają coraz mniej pracy i będą musiały ograniczać zatrudnienie, powstały idealne warunki dla tworzenia spółdzielni i małych prywatnych firm budowlanych. Takie mini-przedsiębiorstwa byłyby idealnymi wykonawcami domków. Warto wykorzystać je w pracowniczym budownictwie, nadając mu tym samym znacznie większą skalę, przekształcając w rzeczywiste pospolite ruszenie.

Na jednym z ostatnich posiedzeń sejmowej Komisji Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych poseł Bogdan Łysak powiedział, że przy obecnych rozmiarach budownictwa okres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wydłuży się wkrótce do 20 lat. Budownictwo pracownicze ma szanse stać się znacznie krótszą drogą do mieszkania, a jednocześnie odciążyć nieco spółdzielczą kolejkę. I w tym jego największa zaleta.

Niemałą zaletą byłaby także antyinflacyjna rola tego budownictwa. Rozwinięte na szeroką skalę, na miarę społecznych oczekiwań, ściągnęłoby z rynku część tych złotówek, których dzisiaj nie ma na co wydać. Zmniejszyłoby nękający nas wszystkich nawis inflacyjny. Dlatego zasługuje na poparcie nie tylko tych, którzy nie mają mieszkań, ale po prostu całego społeczeństwa.

URSZULA SZYPERSKA

SAMORZĄDNOŚĆ Nr 138

Pańskie oko konia tuczy

Ostatnio został ogłoszony fundamentalny dokument — projekt statutu przedsiębiorstwa społecznego, opracowany przez sieć wielkich zakładów pracy zrzeszonych w „Solidarności". Na projekt ten czekało wielu ludzi interesujących się naprawą naszej gospodarki. Projekt trafił w dziesiątkę — znalazł wielkie rzesze zwolenników, zaś liczba zakładów uczestniczących w lobby za projektem Sieci wzrasta dynamicznie.

W skrócie projekt Sieci stanowi, że załoga przedsiębiorstwa społecznego przejmuje w dzierżawę od społeczeństwa środki produkcji na określonych warunkach, wyznacza kierownictwo i po opłacenia podatków, kosztów produkcyjnych, inwestycji, spłat kredytów resztę dzieli wśród siebie jako swoistą pensję lub dochód osobisty. Należności i wyrównania w stosunku do innych zakładów pracy, innych grup ludności oraz kwoty dla państwa są zbierane z dochodu przedsiębiorstwa podatkami ustalonymi ustawą.

Jest to projekt bardzo podobny (poza szczegółami nieistotnymi) do modelu przedsiębiorstwa jugosłowiańskiego, zaś systemem wspólnym jest system tzw. pełnego samorządu ludzi pracy.

Projekt Sieci, jak można było przewidzieć, spowodował nagłą reakcję ośrodków partyjnych i administracyjnych. Została ona spowodowana prawdopodobnie tym, że dotychczasowe ośrodki władzy obawiają się utraty swych przewag w gospodarce i w polityce kadrowej, obawiają się utraty swych partykularnych interesów. Robotnicy wyciągnęliby ręce po władzę w przedsiębiorstwach, zaś kierownictwo zakładu byłoby podporządkowane samorządom robotniczym czy radom pracowniczym. Natychmiast powstały zarzuty oficjalnych władz w stosunku do projektu Sieci — zaczerpnięte z tzw. krytyki systemu jugosłowiańskiego, a tu, na grunt polski przeniesione dla potrzeb walki politycznej w obronie egoistycznych interesów rządzącej grupy.

Zastanówmy się, co nam ośrodki rządowe proponują w zamian za projekt pełnego samorządu — przedsiębiorstwo państwowe realizujące interesy hierarchii administracyjnej a nie załóg pracowniczych. Jak zauważyliśmy, w ostatnich 36 latach interes hierarchii mija się najczęściej z interesami społeczeństwa i załóg pracowniczych. Takie przedsiębiorstwo realizuje interesy państwa i grupy z nim się identyfikującej, prowadzi obowiązującą centralnie politykę produkcyjną, zaś samorząd ma znikomy udział w zarządzaniu. Co prawda, jest to w pewnym stopniu przedsiębiorstwo nastawione na samodzielność i samofinansowanie, realizujące pewien program w ramach mechanizmu rynkowego, lecz rygory administracyjne bardzo je trzymają w ryzach. Rola samorządu obecnie uznawana jako inspirująca, zatwierdzająca etc. w rzeczywistości po kilkunastu miesiącach zostanie zepchnięta do roli rad robotniczych z lat sześćdziesiątych czy KSR. Przedsiębiorstwo serwowane nam przez oficjalny aparat jest poddane rygorystycznemu, dość szczegółowemu planowaniu centralnemu, podczas gdy wszelkie inne niż strategiczne planowanie jest tragiczne dla losów zakładu pracy — co widać nie tylko u nas lecz i u naszych sąsiadów. Pewne uzależnienie od wyników ekonomicznych jest ukłonem projektodawcy w kierunku systemu półnakazowego (system węgierski). W tego typu przedsiębiorstwie powstaje dylemat władzy. Kto jest właścicielem takiego przedsiębiorstwa? Społeczeństwo? Struktury centralne? Rady Narodowe? Sejm? Organizacje polityczne? W rzeczywistości rolę właściciela przejmuje hierarchia państwowa i tego typu przedsiębiorstwo nie spełni oczekiwań społecznych i nie wyrwie nas z kryzysu.

Musi się znaleźć inny „dzierżawca" środków produkcji od społeczeństwa, taki, który znajduje się w pobliżu — bo „pańskie oko konia tuczy". Właściciel oddalony a tym bardziej nieokreślony, doprowadzi każdą firmę do bankructwa. Dlatego właśnie załoga musi być dzierżawcą (lub właścicielem) środków produkcji mimo krzyków zrozpaczonych oficjeli, iż załoga wyrywa im władzę w gospodarce.

Od pierwszego przekazania władzy załogom robotniczym upłynęło kilkadziesiąt lat. Konflikt polityczny między Jugosławią a Rosją w końcu lat czterdziestych, spowodował zwrócenie się Jugosławian w kierunku pełnego samorządu, by uniknąć presji Stalina i dać inne wzorce gospodarcze i polityczne. W trakcie stosowania system samorządowy był kilkakrotnie reformowany, ujawnione błędy były eliminowane.

Poza kilkoma krajami poważnie rozpatrującymi możliwość zastosowania systemu jugosłowiańskiego (również Chiny wicepremiera Tenga oraz niektóre bogatsze kraje afrykańskie) system ten został obecnie ogłoszony w Polsce w postaci projektu przedsiębiorstwa społecznego. Projekt ten nie jest ze wzorem identyczny — stanowi przeniesienie idei do polskich realiów społecznych i politycznych. Jest on również jedyną rozsądną alternatywą wobec tych niepojętych dziwów i terapii, WOG-ów, manewrów gospodarczych i projektów przedsiębiorstw lansowanych w przeszłości i obecnie przez oficjeli. Wydaje się iż wielce naiwni są twórcy takich projektów, myśląc, iż społeczeństwo nie rozszyfruje szybko zakusów na swoją samorządność i przyszłość. Wszystko inne poza pełnym samorządem społeczeństwa odbierze jako chęć manipulacji na szymi interesami w nie zawsze narodowym kierunku i w nie zawsze narodowym interesie.

Gospodarczy model oddolny, samorządowy — model władzy ludzi pracy w gospodarce i administracji budził zawsze strach w państwach rządzonych totalitarnie, dlatego nie jest dziwna reakcja na ten system w krajach rządzonych bez udziału szerokich mas ludowych.

W naszej tragicznej sytuacji gospodarczej zagadnienia przejścia na system samorządowy jest naszą podstawową szansą. Stąd projekt Sieci należy uznać za fundamentalny i należy doprowadzić go do realizacji wszelkimi dostępnymi środkami.

Jednym z zarzutów podnoszonych przez czynniki grożące system pełnego samorządu jest twierdzenie, iż „Solidarność" pragnie przejąć władzę z rąk dotychczasowych struktur. „Solidarność" nie chce przejmować władzy w zakładach, nie pragnie uprawnień ani innej nomenklatury — dąży jedynie do poprawy gospodarowania. Tej poprawy bez systemu pełnego samorządu nie będzie.

Oponenci z oficjalnych środowisk zapomnieli, iż w kraju nad Adriatykiem nie ma „Solidarności" a ruch związkowy jest nader słaby i sama partia komunistyczna wprowadziła właśnie pełną reformę samorządową, obecnie zaś cieszy się ona znacznym poparciem społeczeństwa. Oznacza to, że system samorządowy nie przejmuje władzy z rąk komunistów, a raczej ją wzmacnia, poprzez stosowanie pryncypiów komunistycznych. Również u nas zaprzestanie dyrygowania każdym zakładem i najmniejszym stanowiskiem dającym profit materialny lub pozycję społeczną może doprowadzić wreszcie do wzrostu prestiżu czynników kierowniczych.

Ostatnio część ekonomistów podniosła postulat, by przeprowadzić w sprawie samorządu referendum narodowe. Stwierdzają oni, że sprawa jest naprawdę tak ważna, że trzeba ją poddać pod sąd narodu — czy pełny samorząd czy połowiczny, czy władza samorządu w przedsiębiorstwach czy dwuwładza dyrekcji i samorządu. Wydaje się, że czynniki oficjalne nie podejmą inicjatywy proponowanej przez ekonomistów — wynik referendum jest oczywisty. Dlatego należałoby się zastanowić, czy takiego referendum nie mogłaby przeprowadzić jednostronnie „Solidarność" łącznie z „Solidarnością" RI. Na wsi sprawa samorządu jest również pierwszoplanowa — samorząd we wsiach, gminach, i przetwórniach terenowych. Zebranie kilkunastu milionów głosów akceptujących pełny samorząd byłby zniszczeniem w tej sprawie wszelkiej opozycji i wielkim działaniem propagandowym.

JACEK DŁUGOŁĘCKI

Potrzeby a rzeczywistość

W roku 1977 ogłoszona została Decyzja nr 47 Prezydium Rządu dotycząca realizacji zobowiązań wynikających z zawarłej w roku 1974 Konwencji Helsińskiej. Wskazane w niej zostały zadania inwestycyjne oraz naukowo-badawcze gwarantujące efektywny udział Polski w ochronie środowiska Morza Bałtyckiego. Za realizację badań w tym zakresie odpowiedzialne zostało Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej. MAGTOŚ zobowiązane zostało do opracowania projektu problemu węzłowego „Ochrona środowiska Morza Bałtyckiego", a następnie do koordynacji wszelkich badań, które miały być w Polsce prowadzone. W praktyce działania te wykonywać miał Instytut Kształtowania Środowiska, Oddział w Gdańsku. W roku 1978 przystąpiono do prac nad projektem problemu i zakończono je w połowie następnego roku. W wyniku przeprowadzonych konsultacji, dokonano rozpoznania potrzeb i możliwości, bilansu ludzkiego, aparaturowego i materiałowego przy współudziale licznych placówek naukowo-badawczych i wdrożeniowych, władz administracyjnych, przedsiębiorstw gospodarki morskiej i komunalnej — powstał program, w którym za niezbędne konieczne uznano przeprowadzenie w latach 1980—1985 (z uwzględnieniem dalszych horyzontów czasowych) badań i działalności utylitarnej w zakresie:

1) Określenie rodzajów i ilości zanieczyszczeń środowiska morskiego z istniejących i potencjalnych źródeł pasa nadmorskiego oraz pochodzących z działalności gospodarki morskiej.

2) Rozpoznanie stopnia zanieczyszczenia i stanu biocenozy Morza Bałtyckiego.

3) Wyznaczenie głównych ognisk krążenia, transmisji i bioakumulacji substancji toksycznych i szkodliwych oraz badanie ich wpływu na produkcję biologiczną w Morzu Bałtyckim.

4) Techniczne sposoby zapobiegania zanieczyszczeniu środowiska morskiego ze statków, wież wiertniczych, z prac wydobywczych i pogłębiarskich z uwzględnieniem wymogów Konwencji Helsińskiej.

5) Techniczne i organizacyjne dostosowanie portów do wymogów Konwencji Helsińskiej.

6) Środki techniczne i organizacyjne zapobiegania zanieczyszczaniu atmosfery, powstającemu przy przeładunkach portowych i wskutek działalności przemysłu sfery przymorskiej.

7) Doskonalenie istniejących i opracowywanie nowych metod i środków zwalczania awaryjnych rozlewów olejowych i innych szkodliwych substancji na morzu i brzegu morskim.

8) Opracowanie i udoskonalenie metod zapobiegania zanieczyszczeniu przez ścieki przemysłowe i komunalne odprowadzane bezpośrednio do morza, z możliwością ich utylizacji.

9) Opracowanie podstaw programu ochrony i kształtowania środowiska w strefie nadmorskiej.

10) Opracowanie przyrodniczych podstaw zagospodarowania turystycznego strefy nadmorskiej.

11) Podstawy prawne ochrony środowiska morskiego.

12) Efektywność ekonomiczna ochrony środowiska ładowo-morskiego.

13) Organizacyjny system zapobiegania i zwalczania zanieczyszczeń środowiska morskiego.

14) Opracowanie podstaw i wdrożenie kontrolno-decyzyjnego systemu ochrony środowiska morskiego.

Chociaż do pewnych sformułowań a nawet do jednego podproblemu (14) było trochę uwag natury formalnej i merytorycznej, program problemu spotkał się z przychylnym przyjęciem naukowców i praktyków z polskiego wybrzeża. Uwzględnione zostały w nim wszystkie placówki naukowo-badawcze i wdrożeniowe, które wyraziły chęć udziału w jego realizacji i gwarantowały wykonanie pracy na pożądanym poziomie. Całkowite nakłady na całą 3-latkę (1981—1983) zaplanowane zostały na 480 milionów złotych, co wobec pozorom jest sumą skromną w porównaniu chociażby z praktycznie nikomu niepotrzebnymi badaniami kryla w dalekich regionach półkuli południowej (dobrze byłoby poinformować społeczeństwo o tej mało chlubnej imprezie). Pomyślano również o sfinansowaniu dawno zaplanowanej budowy siedziby Instytutu Kształtowania Środowiska, Oddział w Gdańsku, mieszczącego się do dnia dzisiejszego w skandalicznych warunkach (kiedyż wreszcie wojewoda gdański zdecyduje się przydzielić tej jakże potrzebnej placówce dawno obiecany budynek na siedzibę?). Uwzględniono budowę statku naukowo-badawczego w Stoczni Ustka (bowiem flotylla polskich bałtyckich statków naukowo-badawczych ulega stopniowej likwidacji).

I co? Ano nic. Problem drogą służbową trafił do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Wszechwiedzący urzędnicy uznali, że nie jest godny problemu węzłowego. Zbyt mało ważna sprawa. Zaproponowano rozparcelowanie poszczególnych zagadnień do kilku problemów międzyresortowych, przede wszystkim o charakterze podstawowym, co gwarantowałoby dalsze wnikliwe poszukiwania prawd podstawowych (jak długo jeszcze szanowni państwo?). Z pozostałych zagadnień zaproponowano sformułowanie problemu o charakterze resortowym. A zagadnienia te, to przede wszystkim zadania utylitarne — zabezpieczające działania praktyczne. Tak więc mamy problem resortowy: „Ochrona środowiska Morza Bałtyckiego" organizony do skromnych rozmiarów, za który odpowiedzialne jest Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska i nikt więcej. Gdzież jest więc ta nasza nauka? Gdzież jest ogólnopaństwowa odpowiedzialność za zniszczenie środowiska morskiego? Czy w sytuacji totalnego zagrożenia południowego Bałtyku jakie za sobą niesie działanie naszej gospodarki możemy pozwolić sobie na luksus aż tak dogłębnego studiowania problemów podstawowych podczas gdy obok, na oczach wszystkich, następuje rozkład życia biologicznego i nie ma kim i czym określać kierunków wyjścia z tej tragicznej sytuacji?

ANDRZEJ BĄDKOWSKI

Uzupełnienie

W numerze 137 „Samorządności", w tekście Donalda Tuska „Trzy (stracone?) noce w Olivii", po słowach „a także ciągle straszący tele widzów T. Samitowski" i znaku (...) powinno było znaleźć się następujące objaśnienie: „fragment zakwestionowany przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk — Delegatura w Gdańsku jako posiadający wymowę antyradziecką". Fragment ten został pominięty nie z winy redakcji.

Zespół „Samorządności"

Pijcie wino, idźcie spać

W gminie Stary Targ co szóste dziecko rodzi się z wadami rozwojowymi, które uniemożliwiają mu naukę w normalnej szkole — olbrzymia większość tych dzieci ma rodziców alkoholików. W tej gminie, dość zresztą typowej dla kraju, każdy dorosły mieszkaniec wydał w okresie świąt Bożego Narodzenia przeciętnie 1000 zł na napoje wyskokowe, a przypominam, że ostatnia podwyżka cen na te artykuły nastąpiła dopiero w marcu 1981 r. 80 proc. dzieci wychowuje się tu w „drużynach piłkarskich", jak między sobą nazywają nauczyciele rodziny mocno wielodzietne. Wielodzietność sama w sobie nie jest niczym złym, ale gdy jedyny żywiciel takiej rodziny pije, los dzieci jest wiadomy: głód tak uparcie nie dostrzegany przez naszych partyjno-państwowych przywódców, stał się tu od dawna zasiedziałą i znajomą sprawą. Opiekunka społeczna wie, że nie można tym rodzinom udzielać pomocy w gotówce, bo pieniądze, miast na buty dla dzieci czy węgiel na zimę, będą wydane w knajpie czy sklepie monopolowym. Mieszka się tutaj po kilkanaście osób w jednej izbie, odziewa w byle łach. Ale pije się tego, dużo, przy każdej okazji.

Do niedawna półki w wiejskim sklepiku uginały się pod ciężarem butelek wina marki „Wino", a dwa sklepy monopolowe stanowiły w tych chudych czasach ostatnie bastiony obfitości. Prosperowały kwitnąco (i prosperują nadal) dwa ajencyjne bary z wyszynkiem, kwitną zawsze w powszechnej życzliwości i estymie domowe bimbrownie. Najbardziej demokratyczna jest knajpa: lump ma szansę trącić się nawet z pewnym lokalnym prominentem.

Dzieci po szkole podstawowej kieruje się do Ochotniczych Hufców Pracy albo do zawodówek. Uczniów szkół średnich jest ledwo garstka, aktualnych studentów wyższych uczelni można policzyć na palcach.

Zupełnie jak w starej piosence Przybory: „Ni wyżyna ni nizina, ni krzywizna ni równina — taka gmina. Spotkasz chłopa — gęba sina, oj, nie wraca ci on z kina — taka gmina..."

Wiosną tego roku coś się zaczęło dziać: miejscowy lekarz, kilka nauczycielek i co światlejsze kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich skrzyknęli się i wnieśli na sesję Gminnej Rady Narodowej postulat likwidacji handlu winem w wiejskich sklepach, zażądali też ograniczenia godzin wyszynku w miejscowym barze „Jurand". I zrobił się huczek: najpierw próbowano ośmieszyć niezyciowe towarzystwo, potem straszono co bardziej energiczne panie wybiciem szyb w mieszkaniu, porachowaniem kości etc. Ciekawe, że w pierwszej fazie „perswazji" brali czynny udział nie tylko szeregowi miłośnicy monopolki, ale i reprezentanci lokalnych władz. Padały ojcowskie ostrzeżenia w rodzaju: „Kobitki, w Starym Targu prędzej można zamknąć kościół niż knajpę. Nie upierajcie się, bo potem nie chciałbym być w waszej skórze!".

Kobitki się uparły. Po licznych termediach GRN uchwaliła eksmisję wina owocowego ze sklepów i skrócenia godzin wyszynku w piącowkach gastronomicznych. W miesiąc potem alkohole znikły z półek sklepowych w całym kraju, więc sprawa poszła w zapomnienie. Przynajmniej na razie.

Wódka, jako się rzekło, dołączyła do bardzo już długiej listy towarów deficytowych. A tzw. dobra rzadkie mają tę magiczną siłę — po prostu nie można o nie nie walczyć. „Do walki z alkoholizmem doszła nam jeszcze ostatnio walka o alkohol" — jak pisał w swym „Dzienniczku" ulubiony nasz rysownik Zbigniew Jujka.

Lato 1981 nie przyniosło w gminie Stary Targ żadnych głodowych marszów, lecz wiecie w sprawie dostępu do wódopoju. Dostęp ów społeczność tutejsza uznała widać za pierwszą i najcenniejszą z obywatelskich swobód; nie zostawiono suchej nitki na bezradnych wobec babskich podchodów radnych GRN, a władze administracyjne oskarżono o „manipulacje", a nawet o alkoholowy sabotaż. Chłopi zażądali natychmiastowego przywrócenia sprzedaży winą w każdym sklepie. Władza skwapliwie przyrzekła poprawę.

Pierwszy sukces napełnił otuchą mężczyzn, a pokorą — żony i matki. Toteż w noc z pewnego czwartku na piątek oczom spóźnionego przechodnia jawił się obrazek z koszmarnego snu: na parkowych ławkach przed sklepem monopolowym w Starym Targu tkwiły usadzone szczelnie jeden przy drugim damskie kąd łubki, zakutane po szyje w szale i koce... Same kobiety. Trwały w kolejce po wódkę od zmierzchu do późnego ranka.

W piątek zaś do Urzędu Gminy przybyła delegacja z pobliskiej wioski.

— Chcemy zorganizować zabawę ludową w przyszłą sobotę — zakomunikowała delegacja. Lokal już mamy, dyrekcja pozwoliła bawić się w szkole. Pani da pisemko do GS, żeby sprzedali wódkę na bufet.

Pani sekretarz Urzędu Gminy, zastępująca chwilowo naczelnika, pokręciła głową.

— Nie mogę. Wódki brak na rynku. A poza tym dyrektor szkoły zgodził się tylko na bezalkoholową zabawę.

— Ale, pani sekretarz! — zachnęła się najsmielsza delegatka — co to za zabawa bez alkoholu? My chcemy mieć dochód, a tak to co? Przecież bez wódki nic nie wyjdzie!

Pani sekretarz trwała przy swoim.

— Czy nie uważacie, że to niemoralne sprzedawać wódkę z wysoką marżą, gdy nie może na jej dostać w handlu?

— Ee, takie gadanie — obraziła się przedstawicielka ZSMP. — Żeby był naczelnik, to by nam załatwił od ręki. Pani tu jest po to, żeby pomagać ludziom, a nie dyrygować i pouczać jak dzieci. Jak pani nam nie da zgody na wódkę, to my tu zrobimy strajk okupacyjny.

— A róbcie sobie. Dziwie się wam, kobiety, w polu taki gorący czas, a wy zamiast iść do żniw, awanturujecie się o wódkę dla chłopów. Nie zmienię zdania. Chcecie, to siedźcie, chcecie to idźcie. Ja mam robotę.

Delegatki umieściły się w fotelach. Pani sekretarz przestała zwracać na nie uwagę, pisząc coś zawzięcie. Nie wypadało jej przeszkadzać, więc po kwadransie zrobiło się nudno. Posiedziały jeszcze trochę dla honoru i wyszły. Na korytarzu w demokratyczny sposób podjęto decyzję pójścia do Komitetu Gminnego. I tam powtórzono cały znany nam scenariusz.

Sekretarz KG, młody, spragniony popularności, dał się przekonać. Po czym osobiście pilotować interesantki w ponownej wizycie u pani sekretarz.

— Kochana, zgódź się. To jest wola ludu i tradycja wsi. Niech mają tę wódkę, jak tak bardzo chcą.

* * *

Zabawa odbyła się bez awantur, spokojnie i bezpiecznie. Wódki było mało, sprzedawano na kieliszki, i to te mniejsze. Przy nielicznych toastach chwalono dobrą władzę, która szanuje wiejską tradycję. Późnym wieczorem ludzie rozeszli się do domów zagęszczonych ponad miarę, otworzyli krany, z których cieknie cuchnąca rdzawa ciecz, bo od lat nikt nie czyści wodociągowych filtrów. Następnego dnia kobiety stanęły w kolejce po chleb, po mleko, po śmietanę, po mięso. Karnie, bez protestów. W kolejce poplotkowały jeszcze, kto z kim tańczył, kto kogo odprowadził. I pochwaliły dobrą władzę, że sprawiła im takie święto.

KRYSTYNA MUSZYŃSKA

W rocznicę wybuchu wojny

**W związku z 42 rocznicą wybuchu II wojny światowej i dla upamiętnienia bohaterskiej walki obronnej narodu polskiego w latach 1939—1945

W Sopocie

Przed pierwszym dzwonkiem

JUTRO początek nowego roku szkolnego. Sopoccy uczniowie zastaną swe klasy przygotowane na ich przyjęcie. We wszystkich 10 szkołach podstawowych, jakimi dysponuje Sopot przeprowadzono bowiem na czas remonty bieżące oraz inne drobniejsze prace związane z poprawieniem stolarki, czy ślusarskie. W zamierzeniach było wprawdzie wykonanie remontu kapitalnego Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Wejhera, ale z przyczyn obiektywnych nie umieszczono tego zadania do tegorocznego planu. Wykonano natomiast remont bieżący o szerszym zakresie, łącznie z naprawą dachu, odgrzybieniem toalet, naprawą instalacji sanitarnych oraz malowaniem klas.

W planie remontu kapitalnego jest przebudowa bryły budynku szkolnego, który posiada 2 skrzydła stanowiące w zasadzie całość dzięki łącznikowi. Łącznik jednak jest parterowy, tak że komunikacja z piętrem odbywa się okrężną drogą. Jest to kłopotliwe, bo niewygodne, dlatego też w przyszłych pracach remontu kapitalnego uwzględniona także będzie nadbudowa łącznika o jedno piętro, co usprawni system komunikacyjny w całej szkole.

Szczególnie duży zakres robót związanych z remontem bieżącym przechodziła Szkoła Podstawowa nr 6. Należało tu całkowicie wymienić instalację elektryczną, gdyż była już poważnie zużyta, poprawić też trzeba było ścianę szczytową od strony kuchni, ponieważ budynek nie należy do najnowszych, podczas gdy służy aż dwom osiedlom: dzieciom z Przylesia i osiedla im. Mickiewicza. Pod koniec sierpnia pozostało jeszcze do wykonania łatanie dachu, które — jak przewidywano nie powinno trwać dłużej niż kilka dni.

Podkreślić jeszcze trzeba, że były to wprawdzie tylko tak zwane remonty bieżące, ale tym niemniej bardzo pracochłonne. Świadczy o tym zresztą niebagatelny ich koszt, bo wynoszący łącznie we wszystkich szkołach 1 mln 730 tys. zł. Wykonać je można było jednak w zasadzie na czas dzięki dobrej, ofiarnej pracy brygady remontowo-budowlanej Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Sopocie. Bardzo dobrze pracowali także sopoccy rzemieślnicy, znani zresztą w całym Trójmieście z solidnej i terminowej roboty.

Tak więc jutro około 6 tys. dzieci i młodzieży 10 szkół podstawowych rozpocznie naukę w czystych, odświętnie przygotowanych na tę okazję klasach. Wyposażenie izb lekcyjnych, zwłaszcza tych, w których uczyć się będą pierwszoklasiści — jest dobre. A pierwszoklasistów w tym roku jest dużo: uczyć się będą aż w 24 oddziałach. W przypadku zwłaszcza siedmiolatków i w ogóle młodszych klas sopockie szkoły trzymają się żelaznej zasady, że oddziały nie mogą mieć dużej liczby dzieci, a w każdym bądź razie nie przekraczać 30 osób.

Niestety, nie jest to wciąż łatwe, gdyż właściwie wszystkie szkoły mają pewne kłopoty lokalowe. Mimo to, a dzięki dobrej organizacji pracy udało się uniknąć dwuzmianowości w nauce. Z wyjątkiem Szkoły Podstawowej nr 6, która — jak już wspomnieliśmy — służy dzieciom i młodzieży z dwóch osiedli; Przylesia i im. Mickiewicza. Tutaj bowiem nauki prowadzonej na dwie zmiany z uwagi na dużą liczbę uczniów nie udało się uniknąć.

Z.D.

Co pewien czas otrzymujemy skargi od naszych czytelników na jakość mleka dostarczanego do domów. Bywa, że nie można mleka zwłaszcza dostarczanego po południu już przegotować, a dotyczy to przede wszystkim tego w butelkach półlitrowych. Kłopotów takich nie mają podobno kupujący mleko z cystern, bo jest ono zawsze świeże. Taki system sprzedaży wprowadzony był wprawdzie tylko na pewien okres, w związku z chwilowymi kłopotami z butelkami i transporterami, ale klienci zaakceptowali go. Sprzedaż mleka z cystern wprowadzono głównie w nowych osiedlach, mieszkaniowych gdzie klienci bez sarkania przynosili własne butelki, kanki itp. naczynia. chwaląc jakość mleka, a przede wszystkim to, że jest świeże.

Na zdjęciu: sprzedaż mleka prostą z cysterny w Nowym Porcie.

Fot. Z. Kosycarz

Rozszerzony system przedpłat

Gdy w prasie ukazało się ogłoszenie WPHW, przed sklepami zaciągnięto całodobowe warty kolejkowe. Przed niektórymi sklepami ze sprzętem zmechanizowanym komitety kolejkowe zawiązały się już kilka tygodni wcześniej — był to wynik tradycyjnego już ustawiania się w kolejce w oczekiwaniu na ewentualną dostawę towaru. W piątek, 27 sierpnia (w dniu, kiedy rozpoczęto przyjmowanie zapisów na pralki wirnikowe, lodówki o pojemności 220—280 litrów i odkurzacze), struktura ogonków przed 28 wytypowanymi sklepami WPHW w Trójmieście, Tczewie, Starogardzie Gd., Pucku, Kartuzach i Kościerzynie odpowiednio się wykrystalizowała.

W zależności od planowanych dostaw sprzętu zmechanizowanego do końca stycznia 1982 r., kolejki podzieliły się na tych, którzy zmieścili się w puli przydziałowej i tych, dla których wspomnianych artykułów na przedpłaty zabrakło.

System przedpłat funkcjonuje u nas już od dość dawna. Co jakiś czas Ministerstwo Handlu i Usług rozszerza go stopniowo na nowe produkty. Na początku były tylko przedpłaty na pralki automatyczne „Bio", potem przyszła kolej na telewizory kolorowe „Jowisz", następnie na kolorowe telewizory z importu. Aktualnie przedpłaty objęły m. in. lodówki „Mińsk". Nie ma więc szans na kupienie ich ot tak normalnie, przychodząc do sklepu.

Według kalkulacji dyrekcji WPHW w Gdańsku, 28 wytypowanych sklepów ze sprzętem zmechanizowanym w Trójmieście i pobliskich miejscowościach przyjęło wszystkie przedpłaty do stycznia przyszłego roku. Jest jeszcze szansa na dodatkowe przedpłaty, ale tylko w przypadku ewentualnego zwiększenia dostaw pralek wirnikowych, lodówek i odkurzaczy. Jeśli chodzi o lodówki o pojemności poniżej 220 litrów, będą one sprzedawane w sklepach WPHW poza systemem przedpłat. Oczywiście, jeśli Ministerstwo Handlu i Usług nie zadecyduje w przyszłości o włączeniu ich również do systemu przedpłat.

(R.M.)

Sygnały i odpowiedzi

31-45-17

■ Lokator domu przy ul. Burgaskiej 9 A na osiedlu Piecki-Migowo zwrócił się do nas z prośbą o interwencję w sprawie przecieków w piwnicach tego budynku. Dzwonił już wprawdzie do nas jakiś czas w tej sprawie i przyznaje, że wkrótce potem ekipa hydraulików z administracji spółdzielni rozpoczęła prace związane z usunięciem wody, ale — jak twierdzi — roboty te nie są do dziś zakończone. Obawia się więc, że wkrótce woda znów zacznie napływać do piwnic, a tymczasem już niedługo mieszkańcy domu zechcą kupić ziemniaki na zimę i złożyć je tu.

W administracji spółdzielni, gdzie przedłożyliśmy uwagi lokatora — spotkaliśmy się z dużym zaskoczeniem. Prace przy usuwaniu wody i zapobiegające jej ponownemu pokazaniu się — już bowiem jakiś czas temu zakończono. Chodziło tu mianowicie o niesprawny przykanalik przeciwdeszczowy, znajdujący się w piwnicach, zapchany śmieciami. Kanalik przeczyszczono, wymieniono tzw. poziom pięciometrowy i po odczekaniu (trwało to cztery dni) i po upewnieniu się, że drożność jest dobra — zakończono wszystkie prace. Przypuszczać więc należy, że lokator nie schodził ostatnio do piwnicy.

■ Z kolei lokatorzy domu przy ul. Chłopskiej 34 kl. C na Przymorzu żalą się, że w ich piwnicach są insekty. Na uwagę zwróconą administracji spółdzielni otrzymali odpowiedź, że dwukrotnie już przeprowadzana była w piwnicach dezynsekcja i dezynfekcja, o czym lokatorzy, a w każdym bądź razie niektórzy z nich dobrze wiedzą.

W administracji, z którą skontaktowaliśmy się w tej sprawie na prośbę lokatora — fakty te potwierdziły się. Wobec dalszych skarg lokatorów oznajmiono nam, że kolejna dezynsekcja i dezynfekcja przeprowadzona będzie 28 sierpnia.

■ Swoimi kłopotami podzielili się z nami mieszkańcy osiedla Niedźwiednik. Sklep spożywczy tego osiedla do niedawna jeszcze otwarty, chociaż w niedogodnym dla nich czasie, bo od 7 do 15, znów jest zamknięty (po raz drugi). Po wszystkie artykuły codziennego użytku muszą się udawać do odległego, małego sklepiku. Życie takie jest utrudnione — żalą się — bo wszystkie zakupy, również towarów reglamentowanych, muszą czynić w odległym sklepie i w dużych kolejkach. Proszą więc o interwencję w sprawie szybkiego otwarcia sklepu i przedłużenia godzin jego pracy, bądź przesunięcia ich na późniejsze, popołudniowe (np. od 9 do 17).

Uwagi te przekazaliśmy Wydziałowi Handlu UM z prośbą o jak najszybsze ich uwzględnienie.

Dziś jak zwykle, przyjmujemy sygnały telefoniczne w godz. od 11 do 13.

Interesujące imprezy

Z okazji I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" Bałtycka Agencja Artystyczna organizuje szereg imprez w okresie od 1 września do 1 października br., na terenie Trójmiasta. W programie m. in.: spektakle teatralne, recitale laureatów I Przeglądu Piosenki Prawdziwej, kabarety.

Najbliższe z nich to: kabaret **„Frakcja" ze spektaklem „Manewr satyryczny"** (1, 2 IX. Dom Rzemiosła w Gdyni, godz. 18 i 20, 3, 4 IX Wielki Młyn, godz. 18 i 20. **„Oto jest wolności śpiew"** — pieśni powstań narodowych w wykonaniu **Piotra Szczepanika**, w dniach 5 i 6 IX, Teatr Letni w Sopocie, godz. 17.30 i 20. Recital **J. T. Stanisławskiego** — 7 i 8 IX w Teatrze Letnim w Sopocie, godz. 17.30 i 20, recital **Jacka Fedorowicza** 6—13 IX Wielki Młyn godz. 18, 20.15.

Bilety do nabycia w kasach „Orbisu", w biurze organizacyjnym I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" Oliwa, ul. Obrońców Westerplatte 36, tel. 52-23-80 i 52-26-21.

K-6331

Zgubiono - znaleziono

Tuż przed godz. 15 w sobotę, 29 sierpnia przy automatach biletowych w tunelu Dworca Głównego PKP Gdańsk zgubiono kartki na cukier, mięso i papierosy. Na odwrocie pieczątka Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego. Uczciwy znalazca proszony o pilny zwrot kartek właścicielce do „Wieczoru Wybrzeża", pok. 120, tel. 31-55-42.

24 bm na ul. Kościuszki we Wrzeszczu znaleziono pieczątkę o treści: Głowny Ksiegowy — Kazimierz Głuchowski. Wiadomość: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kilińskiego 50/3 po godz. 17.

Przed trzema miesiącami w autobusie linii 104 w Gdyni znaleziono wełnę z rozpoczętą robótką i książkę. Wiadomość: 22-28-39.

Przed trzema tygodniami na jezdni ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu znaleziono portmonetkę z pieniędzmi. Wiadomość: tel. 51-57-75.

Co z książkami telefonicznymi?

W związku z licznymi interwencjami naszych czytelników, dotyczącymi sprzedaży książek telefonicznych pragniemy wyjaśnić iż **książkę można otrzymać okazując rachunek telefoniczny za lipiec br.**

Tak przynajmniej poinformowano nas w ub. piątek w dyrekcji Wojewódzkiego Urzędu Pocztowego w Gdańsku. Dyrektor WUP nie wiedział dlaczego niektóre urzędy pocztowe zażądały od abonentów rachunków za sierpień. Obiecano nam, że ta sprawa zostanie wyjaśniona. Za naszym pośrednictwem dyrekcja WUP przeprasza zainteresowanych i zapewnia, że od dziś każdy urząd pocztowy będzie honorować zasady ogłoszone we wcześniejszym komunikacie.

Śladem naszych artykułów

USTAWIONO KONTENERY

W odpowiedzi na naszą notatkę dotyczącą skarg lokatorów domów przy ul. Falistej 22 i Lelewela 7—9 w Gdyni na brak kontenerów na podwórzu otrzymaliśmy pismo z PRSW w Gdyni. W piśmie czytamy, że na posesjach tych ustawiono już kontenery do gromadzenia odpadków. Niestety, wciąż jeszcze jest utrudniony dojazd dla dużych wozów PRSP do tych pojemników. Sprawę tę powinien uregulować zarząd Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. **(zd)**

W SPRAWIE CIEPŁEJ WODY

W związku z naszą notatką dotyczącą skarg lokatorów domów na osiedlach Suchanino, Siedlce i Chełm, na powolny przebieg prac technologicznych rurociągu ciepłowniczego — otrzymaliśmy odpowiedź z WPIS. Przedsiębiorstwo informuje nas, iż mimo występowania szeregu trudności, przy pełnej mobilizacji załogi — WPIS zakończyło roboty w dniu 23 lipca br., spinając sieć i przekazując ją do eksploatacji. Sieć ta WPIS mogło skończyć 21 lipca br., gdyby nie nastąpiło otwarcie zasuw w tym dniu przez OPEC na górnym tarasie, co spowodowało natychmiastowe przerwanie robót spawalniczych. **(zd)**

CO GDZIE KIEDY

Imprezy

GDAŃSK, plac Zebrań Ludowych, Cyrk Wielki, g. 18.

Muzea

W Gdańsku Poczty i Telekomunikacji w g. 10—16.

W Helu Rybołówstwa, w g. 9.30—17.30

W Pucku Etnograficzne, w g. 13.30—17.30.

W Sztutowie Stutthof, w g. 8—18.

W Rozewiu Latarnia Morska w g. 8—12 i 14—17.

Kina

GDAŃSK Leningrad, Człowiek z żelaza pol. od 12 l., g. 16, 19. Kosmos, Żandarm na emeryturze fr., od 12 l., g. 16, 18, 20. Kameralne — Żak, Młody Frankenstein, USA, od 15 l. g. 16, 18; Robotnicy 80, pol., od 12 l., g. 20. Drukarz, Solo Sunny, NRD, od 15 l., g. 17; Parszywa dwunastka, USA, od 18 l., g. 19. Watra — Dom Harcerza, nieczynne.

NOWY PORT, 1 Maja, Przez Góry Skaliste, USA, g. 17; Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie, rum., od 12 l., g. 19.

WRZESZCZ, Znicz, Coma, USA, od 18 l., g. 16, 18, 20. Bajka, Saturn 3, ang., od 12 lat, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. Zawisza, nieczynne.

OLIWA, Delfin, Rok święty, fr., od 15 l., g. 16, 19; Warszawa zawsze nieznana, pol., g. 18.

SOPOT, Bałtyk, Żandarm w Nowym Jorku, fr., g. 12, 14, 16, 18 20. Polonia, Kobra, jap., od 18 l., g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

GDYNIA, Warszawa, Człowiek z żelaza, pol., od 12 l., g. 14, 17, 20. Atlantic, Odpowiedź zna tylko wiatr, RFN, od 15 l. g. 15.30, 17.45, 20. Goplana, 12 prac Asterixa, fr., g. 10, 15; Bliskie spotkania trzeciego stopnia, USA, od 12 l., g. 12, 17, 20.

OBŁUŻE, Marynarz, niecz.

CHYLONIA, Promień, Dzięki Bogu już piątek, USA, od 15 l., g. 17.30, 19.30.

RUMIA, Aurora, Żandarm w Nowym Jorku, fr., od 12 l., g. 17, 19.

OKSYWIE, Grom, Każdy ma swoje piekło, fr., od 18 l., g. 19.30.

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE PEŁNIĄ:

Gdańsk — ul. Kartuska 17; **Wrzeszcz** — ul. Grunwaldzka 126, al. Zwycięstwa 35; **Oliwa** — ul. Gospody 2; **Przymorze** — ul. Obrońców Wybrzeża 2; **Sopot** — al. Niepodległości 861; **Gdynia** — ul. Starowiejska 34 ul. Śląska 42.

Szpitale

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ:

Instytut Chirurgii z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku ul Debinki 7

• • •

Wojewódzka Przychodnia Skórno-Wenerologiczna w Gdańsku przy ul Długiej 84/85 udziela porad:

— w zakresie chorób wenerycznych od godz. 8—14 i od 19—7; a w dni świąteczne i wolne soboty przez całą dobę

Rejonizacja nie obowiązuje:

— w zakresie chorób skórnych wyłącznie w dni powszednie od godz. 8—14. Rejonizacja obowiązuje:

Oddział w Gdyni przy ulicy 22 Lipca 44 w poniedziałki, wtorki czwartki i piątki w godz. 19—7.

• • •

Przychodnia Okulistyczna Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, ul Świerczewskiego 1/6 — czynna w wolne soboty w g 8—14

Pogotowie Ratunkowe Gd. Wrzeszcz, al Zwycięstwa 47 czynne całą dobę

— nagłe wypadki — tel 999

— inne telefony — 41-10-00, 32-29-29 32-39-24 i 32-36-14

— informacja o działalności służby zdrowia czynna całą dobę — tel. 32-39-44.

— poradnia dla dzieci: ul. Jaskółcza 7/15 ul. Lumumby 9 od godz 18—7 30

— poradnie stomatologiczne:

Poradnia przy ul Wasowskiego 8 przyjmuje ludność całego miasta Gdańska od godziny 12 do 7 30.

Pogotowie Ratunkowe w Gdyni, ul. Żwirki i Wigury 14 tel. 20-00-0; — pogotowie pediatryczne i porady czynne w dni powszednie od godz. 17—7 rano w wolne soboty i niedziele od godz 9—7 następnego dnia

Informacja medyczna, telefon 20-71-86 czynna od 7—21

Pogotowie Ratunkowe Gd.-Oliwa ul Grunwaldzka 571 — czynne od godz 14.30—7.30 dla ludności Oliwy i Przymorza — tel 52-32-32

Dyżury w przychodniach wg rejonizacji dzielnic miasta Gdańska.

Poradnie ogólne: ul. Jaskółcza 7/15 Wasowskiego 2 od godziny 18 do 7.30 ul Lumumby 9 od godz 18 do 22.

Inne

TELEFON ZAUFANIA

Gdańsk — telefon 31-00-00 w godz 16—6

TELEFON ALARMOWY KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański — 998

OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ

Gdańsk — telefon 31-85-60 31-44-16 i 930

MIEJSKA SŁUŻBA PORZĄDKOWA

W Gdańsku — tel. 41-71-16, 41-73-43 w Gdyni — telefon 21-33-11

Pogotowie gazowe — tel. alarmowy 992

Telefon „W" — 31-21-89 w godz 15—17 (oprócz sobót i dni świątecznych)

TELEFON POGOTOWIA MO

Gdańsk — Gdynia — Sopot — 997

POGOTOWIE TECHNICZNE PP POLMOZBYT

— od poniedziałku do soboty w g. 6—22; w niedzielę i święta w g 6—20 — tel 954

POMOC DROGOWA PZMot

Gdańsk — tel 981 32-35-50; Gdynia tel.: 23-07-50 20-25-41; Elbląg, tel. 33-66.

Telewizja

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

16.25 — NURT — wykład inauguracyjny
16.55 — Program dnia
17.00 — Dziennik
17.30 — „Ród Gąsieniców" (3) — „Jędrek Gąsienica krwawy" — film historyczny
18.30 — „Dom i my" — magazyn poradnikowy
18.40 — „Giełda"
18.50 — Dobranoc
19.00 — „Echa stadionów"
19.30 — Dziennik
20.00 — Wystąpienie ministra oświaty i wychowania
20.10 — Rolnicze rozmowy
20.20 — Teatr Telewizji — „Studio 80" — „Ostatnie tygodnie, ostatnie dni, ostatnie godziny", wyst.: Henryk Bista Stefan Iżyłowski, Andrzej Szaciłło i in. (Gdańsk)
21.40 — Zapis autorygowany — program publicystyczny
22.10 — Dziennik
22.25 — Kultura 81

PROGRAM II

18.55 — Program dnia
19.00 — PANORAMA
19.30 — Dziennik
20.00 — Wieczór Wietnamski w Telewizji Polskiej
Zapowiedź wieczoru oraz „Walka znaczy wolność" — film dok.
20.30 — „Zdobyć kosmos" — film o pierwszym wietnamskim kosmonaucie
20.40 — „Muzyka, muzycy, instrumenty" — wietnamska muzyka ludowa i współczesna
21.00 — Laureat — reportaż o wietnamskim pianiście, laureacie konkursu chopinowskiego
21.30 — 24 godziny
21.40 — Obyczaje, przyroda, podróże
22.00 — Inspiracje — plastyka i malarstwo Wietnamu
22.10 — Legendy — reportaż o zabytkach Wietnamu
22.40 — Ocalić od zapomnienia — reportaż filmowy o pracach polskich konserwatorów w Wietnamie

Numery telefonów TV w Warszawie:

■ Telezegarynka 31-913, udziela informacji o aktualnym programie TV.

■ Redakcja łączności z widzami — tel. 43-33-21, przyjmuje uwagi o programie w godz. 16—23.

WPK informuje

...że w nocy z 31 bm. na 1. IX na odcinku: Hucisko — pętla przy ul. Łąkowej zamiast tramwaju linii 80 kursować będzie autobus, taką samą sytuację przewidziano na linii 90 na odcinku: Węzeł Leningradzki — Stogi. Autobusy kursować będą również w nocy z 1 na 2. IX zamiast tramwaju linii 90 od Huciska do Nowego Portu. Od 1 września przystanki z ul. Łagiewniki przeniesione zostaną na Wały Piastowskie.

Bez prądu

Dziś, 31 bm., od godz. 9 do 15, zabraknie prądu w budynkach oliwskich przy ul. ul. Polanki od Armii Polskiej do Żeromskiego, przy ul. Liczmańskiego od Polanek do Leśnej, 1 września w tych samych godzinach w Oliwie przy ul. Wita Stwosza od Bażyńskiego do Tetmajera i przy ul. Tetmajera, od 1—3 IX przy ul. Grottgera od Tetmajera do Orkana i przy ul. Tetmajera, 2 i 3 IX przy ul. Leśnej i Podhalańskiej.

Wypadki

● W sobotę w Gdańsku na al. Zwycięstwa Stanisław R. lat 28 przebiegający przez jezdnię na przejściu dla pieszych został potrącony przez autobus marki „San" OPK 372 E prowadzony przez Franciszka B. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

● W Gdańsku na ul. Jedności Robotniczej Marian H. lat 28 prowadził w stanie nietrzeźwym samochód marki „Fiat 126p" 35-58 GE. Stracił panowanie nad pojazdem i uderzył kolejno w dwa słupki metalowe. Obrażenia odnieśli kierowca oraz pasażerowie Marianna H. i Danuta H. Wszyscy troje przebywają w szpitalu. (k)

LOKALE

WYNAJMĘ pokój pływającemu. Tel. 51-25-15. S-842

MIESZKANIE 4-pokojowe, kwaterunkowe, nowe budownictwo, Wrzeszcz — zamienię na 2 małe pokoje, nowe budownictwo. Oferty 22400, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M-2, własnościowe, w Krakowie — zamienię na 2-, 3-pokojowe, spółdzielcze w Trójmieście. Oferty 22406, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

POKOJU w Gdańsku — poszukuję. Oferty 22407, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M-3 Brzeźno — zamienię na 2 mniejsze. Oferty 22408, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M-2 kupię. Oferty 22418, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M-5, własnościowe, na Morenie — zamienię na dwa mniejsze. Tel 52-08-16. G-22436

M-3, centrum Starogardu Gdańskiego, z telefonem — zamienię na podobne lub mniejsze w Trójmieście. Tel. 56-44-78. G-22443

M-4, komfortowe, 3-pokojowe, w Gdańsku-Suchanino — sprzedam. Wiadomość: Gdańsk-Chełm, ul. Lotników Polskich 13/4. G-22447

GDAŃSK, M-4 (54 m kw.), spółdzielcze, komfortowe, z telefonem — zamienię na podobne w Warszawie. Tel. 53-08-92. G-22450

PANIENKA poszukuje niekrępującego pokoju, trasa Gdańsk — Sopot. Tel. 41-78-16, po godz. 16. G-22457

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania lub pokoju. Tel. 20-49-12. G-22461

SZCZECIN, 2-pokojowe, nowe budownictwo, telefon — zamienię na mieszkanie w Trójmieście. Gdańsk, telefon 41-16-95. G-22469

MIESZKANIE własnościowe w Toruniu (120 m kw.) komfort, telefon, 4 pokoje plus służbówka (dostęp do ogrodu) — sprzedam. Oferty 22487, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PRZYMORZE, własnościowe M-4 (47 m kw.) zamienię na większe w Sopocie Tel. 53-15-80. G-22500

MIESZKANIE 2-pokojowe, kwaterunkowe (stare budownictwo) w centrum Wrzeszcza — zamienię na większe. Oferty 22506, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk

TRZY słoneczne pokoje, wygody, etażowe (wspólne) II piętro, w dobrym punkcie Oliwy — zamienię na mniejsze. Oferty 22516, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

OBCOKRAJOWIEC poszukuje samodzielnego mieszkania M-2 lub M-3, z telefonem, na trasie Sopot — Oliwa. Płatne za rok z góry. Oferty 8580, UPT, 81-301 Gdynia 1.

WYNAJMĘ bezdzietnym pokój, kuchnię. Warunek palenie zimą w c.o. Gdynia-Obłuże, ul. Wincentego Gruny 2, oglądać po 16. S-8591

CZTERY pokoje, kuchnia, wszelkie wygody — zamienię na domek. Wiadomość: tel. 41-98-79. G-22574

M-4 (43 m kw.) Gdynia-Chylonia i M-3 (39 m kw.) Wejherowo — zamienię na 4-pokojowe mieszkanie w dowolnej dzielnicy Trójmiasta. Telefon 23-08-02. S-8624

DWA pokoje z widną kuchnią — kupię. Telefon 51-37-79, po godz. 18. G-22535

ŁADNE 3-pokojowe mieszkanie (58 m kw.) Gd.-Wrzeszcz — zamienię na większe lub domek jednorodzinny, Wrzeszcz — Sopot. Oferty 22536, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

WŁASNOŚCIOWE M-5 (63 m kw.) w Gdańsku — zamienię na domek. Oferty 22561, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE (63 m kw.) 3 pokoje, Zaspa — zamienię na 2 mieszkania lub na 1 mieszkanie z lokalem na pracownię warsztat. Tel. 52-93-24. G-22566

KIELCE centrum, mieszkanie kwaterunkowe, 2-pokojowe, w nowym budownictwie, telefon, c.o. — zamienię na podobne w Trójmieście. Wiadomość: Gdynia, tel. 27-36-20, po 16 lub Kielce, tel. 466-72. G-22573

MAŁŻEŃSTWO z 2-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Telefon 22-32-03. S-8620

WRZESZCZ-centrum, dwa mieszkania: 4 pokoje, kuchnia i 5 pokoi i 2 kuchnie, telefony, wygody — zamienię na dom dwurodzinny. Wiadomość: tel. 41-98-79. G-22575

M-4, Zielona Góra (64 m kw.) zamienię na podobne w Gdańsku Zielona Góra, tel. 649-14. G-22585

TCZEW-Suchostrzygi, M-4 — sprzedam lub wydzierżawię. Oferty 22587, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MŁODE małżeństwo, po studiach, bezdzietne, poszukuje M-1 lub M-2, na terenie Gdańska. Oferty 22591, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

WŁASNOŚCIOWE M-4 (53 m kw.) IV piętro, komfortowe, Wrzeszcz — sprzedam. Oferty z ceną 22601, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M-2 lub M-3 w Gdyni — pilnie kupię. Tel. 20-52-47. S-8637

MIESZKANIE 2-pokojowe, spółdzielcze — zamienię na 4-pokojowe lub duże 3-pokojowe. Oferty 8638, UPT, 81-301 Gdynia 1.

MIESZKANIE własnościowe, 2-pokojowe, telefon, centrum Gdyni — zamienię na większe, własnościowe lub do wykupu, w starym budownictwie, tylko centrum Gdyni. Telefon 21-99-46. S-8644

MIESZKANIE 4-pokojowe z kuchnią, telefonem i garażem, na terenie Gdyni — kupi lub wynajmie na okres 4 lat cudzoziemiec z rodziną. Oferty 8647, UPT, 81-301 Gdynia 1.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania na 2 lata. Płatne z góry. Tel. 24-09-29. S-8660

TRZYPOKOJOWE, lokatorskie w Gdyni — zamienię na równorzędne Gdańsk, Barbara Krupa, Gdynia-Obłuże, Płk. Dąbka 203 A/18. S-8669

MAŁŻEŃSTWO (pływający) poszukuje wyłącznie M-2. Oferty 22657, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE 3-pokojowe z ogródkiem 200 m kw., w Ciechocinku — zamienię na mniejsze w Trójmieście. Tel. 21-06-12, do 15, Maria Klebba. S-8674

WŁASNOŚCIOWE (63 m kw.) 3 pokoje, Przymorze — zamienię na M-2. Oferty 8681 UPT, 81-301 Gdynia 1.

MŁODY inżynier (samotny) poszukuje pokoju. Telefon 52-20-01, wewn. 41, godz. 7—14 lub 57-23-67, po 17. S-83

PIĘTRO willi z telefonem wynajmę cudzoziemcowi lub instytucji. Oferty 22621, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

SAMODZIELNE mieszkanie — 3 pokoje, wygody, telefon, duży ogród, Gdańsk — zamienię na 2 samodzielne mieszkania w Trójmieście. Tel. 32-07-91, po 16. G-22656

MIESZKANIE spółdzielcze M-2, 2-pokojowe — zamienię na M-4. Nowy Port, ul. Wyzwolenia 51 D/65, tel. 31-36-86. G-22665

POKÓJ wynajmę 2 studentom. Przymorze, ul. Słupska 9. G-22669

STUDENT obcokrajowiec poszukuje M-2 lub M-3, najchętniej we Wrzeszczu, Przymorzu, Zaspie. Oferty 22673, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M-2, własnościowe, spłacone — zamienię na większe, lokatorskie lub kwaterunkowe. Oferty 22690, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE własnościowe M-3, 2 pokoje, z telefonem, w Sopocie — zamienię na własnościowe 3 pokoje, tylko w Sopocie. Oferty 831, UPT, 81-701 Sopot 1.

POŚREDNICTWO handlowe poleca kupno, sprzedaż: działek, domów mieszkań, lokali użytkowych. Telefon 20-58-69. S-8651

POSZUKUJĘ kawalerki względnie pokoju niekrępującego w Gdyni. Płatne za rok z góry. Gdynia, telefon 22-03-26. S-7918

M-3 Brzeźno, nowe budownictwo — zamienię na większe. Tel. 41-36-07. G-21912

MIESZKANIE M-4, 3 pokoje, II piętro, „Locum", w Tczewie — sprzedam. Tel grzecznościowy 31-02-30, po godz. 19. G-22922

POŚREDNICTWO handlowe — kupno, sprzedaż nieruchomości, mieszkań. Sopot, 1 Maja 4 m 18, tel. 51-27-64, wtorki, czwartki (10—17). G-20925

RZESZÓW, M-4, komfort, I piętro, 3 pokoje zamienię na podobne lub mniejsze Gdańsk. Tel. 31-43-42. G-22317

MIESZKANIE jednopokojowe, samodzielne (piece) zamienię na większe Sopot — Gdynia. Tel. 51-21-46 w godz. 18—21. G-22250

M-5, 4-pokojowe, komfortowe — zamienię na M-3 i M-2. Tel. 51-46-47, po 16. G-22131

M-3, telefon, garaż, w nowym budownictwie — zamienię na M-2 własnościowe lub spółdzielcze. Telefon 38-00-43. G-23124

M-2, na Brodwinie odstąpię. Płatne za 2 lata z góry. Tel. 22-26-79 (12—16). G-23151

DWUPOKOJOWE, nowe budownictwo, wygody — pilnie zamienię na jednopokojowe, równorzędne, chętnie z telefonem. Oferty 23152, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE 1-, 3-pokojowe w Gdyni — poszukuję. Oferty 23160, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

SPÓŁDZIELCZE M-2 zamienię na dwu-, trzypokojowe w Sopocie, Oliwie, Oliwa, ul. Grunwaldzka 595/80, po 16. G-23175

PARTER domu dwurodzinnego, z ogrodem, garażem, c.o., górny Sopot — zamienię na M-2 i M-3 Sopot. Oferty 23226, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE M-2 lub M-3, na trasie Wrzeszcz-Żabianka — kupię. Tel. 41-77-28. G-23346

SPRZEDAM

ROWER Huragan. Tel. 51-82-00. S-841

CEBULKI tulipanów Apeldoorn, do pędzenia — tanio. Nowy Dwór, telefon 25-61, po 16. E-1974

TUNEL foliowy 6×30, Osowa, ul. Warskiego 25. G-22399

FUTRO z morsa, mały rozmiar. Tel. 52-93-66, po 20. G-22435

BILARD nowy. Telefon 41-97-64. G-22452

KABINĘ Żuka, nowego typu, do remontu. Orłowo, ul. Małopolska 7. S-8590

ELTRON-100, 2 tłoki, lampy, kopułkę, przerywacz, palec, zimmeringi — Fiata 850. Tel. 82-26-62. (17—19). G-22519

JACHT typu Bartek 3. Tel. 41-72-01. G-22513

OGRODNICTWO konstrukcji drewnianej, do rozbiórki (tanio) piec centralnego ogrzewania TVP KZ-5. Oferty 8482, UPT, 81-301 Gdynia 1.

CHŁODNIĘ 7 t. Telefon 290-170, godz. 20—22. S-8574

MEBLE rumuńskie Newada. Tel. 24-19-29. S-8613

ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową. Tel. 24-14-67. S-8614

KOMPLET skór z nutrii na futro. Tel. 51-63-16, po godz. 16. S-848

KAFLE piecowe. Telefon 41-44-99, godz. 17—20. G-22521

PUNKT małej gastronomii w Sopocie. Telefon 31-97-73. G-22550

GARAŻ blaszany. Oferty 8485, UPT, 81-301 Gdynia 1.

BILARDY elektryczne, nowe. Rumia, Targowa 36. S-8663

ASPARAGUS w doniczkach, większą ilość, piec centralnego ogrzewania TVP KZ-5, doniczki do kwiatów, różne rozmiary — tanio. Oferty 8460, UPT, 81-301 Gdynia 1.

ZAGRANICZNE meble: stół, 3 taborety obite skórą; 2 dywany (import) 3,50X2,50, szafę grającą (zagraniczna). Wiadomość: Gdynia, tel. 22-23-29.

Dnia 27. 08. 1981 roku opatrzony sakramentami św. odszedł do wieczności przeżywszy lat 82 mój najdroższy mąż, tatuś, dziadek i teść

ś. † p.

FRANCISZEK PAŁŁASZ

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 31. 08. 1981 roku o godz. 10.00 w kościele parafialnym pod wezwaniem Bożego Ciała w Helu, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Komunalny

o czym powiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie

żona, córki, syn, synowa, zięciowie, wnuczki i wnuki.

W dniu 28. 08. 1981 r. zmarła opatrzona świętymi sakramentami nasza kochana matka, siostra i babcia

ś. † p.

STANISŁAWA KUCHARSKA

żyła lat 82

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 31. 08. 1981 r. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego we Wrzeszczu o godz. 12.00.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu na cmentarzu Centralnym Srebrzysko o godz. 14.30

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

W dniu 25. VIII. 1981 roku zmarł

MARIAN SYRYCA

były długoletni pracownik Biura Projektów Przemysłu Mięsnego w Gdańsku.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

dyrekcja, rada pracownicza, komisja NSZZ „Solidarność" oraz koleżanki i koledzy.

K-6316

W dniu 27. 08. 1981 roku zmarła nasza najukochańsza żona i matka

ś. † p.

ANNA KAROLAK

z d. Kawska

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Katolickim w Sopocie w dniu 31 sierpnia 1981 roku o godz. 14.00.

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

G-23384

Dnia 26 sierpnia 1981 roku zmarł tragicznie najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

JERZY HOLEWA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31. 08. 1981 roku o godz. 14.00 na cmentarzu w Nowym Porcie.

Pogrążona w smutku

RODZINA.

G-23380

W dniu 27. 08. 1981 roku zmarła nagle ukochana Żona, Matka i Babcia

BLANKA ROMBEK

z d. Müller

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 września 1981 roku o godz. 14.00 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

o czym zawiadamiają:

mąż, córki i wnuk.

G-23374

W dniu 27. 08. 1981 roku zmarła opatrzona sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza mama i babcia

ś. † p.

ANNA CZAJKA

z d. Szremska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1. 09. 1981 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarza oliwskiego.

mąż, dzieci, wnuki.

G-23435

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28. 08. 1981 roku zmarła po długiej chorobie najukochańsza żona, matka i siostra

ś. † p.

lek. stom.

MARIA GOLC

z d. Wiacek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1. 09. 1981 roku o godz. 11.30 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

pogrążeni w smutku:

mąż, córka, syn, synowa, zięć i brat z rodziną.

S-9005

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25. 08. 1981 roku zmarł nasz najukochańszy zięć, teść i dziadek

TEOFIL WARCZAK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 31. 08. 1981 roku o godz. 9.45 w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Gdyni przy ul. Portowej 2 (Ojcowie Redemptoryści).

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

RODZINA.

S-8960

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26. 08. 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła najukochańsza żona, mamusia, babcia i teściowa

ś. † p.

KAZIMIERA KONCMAN-KARAMAŃSKA

z d. Ogińska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 1. 09. 1981 roku o godz. 10.00 w kościele oo. Franciszkanów w Gdyni - Wzgórze Nowotki.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi tego samego dnia o godz. 12.00 z kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni.

Pogrążona w smutku

RODZINA.

S-8995

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

KRYSTYNY JOANNY WITULSKIEJ

w dniu 1 września 81 r. o godz. 9.30 zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłej w kościele Serca Pana Jezusa w Gdyni.

o czym zawiadamiają

maż, syn i rodzina.

S-8875

UWAGA! TYLKO W „JANTARA" MOŻNA WYGRAĆ

- SAMOCHÓD
- DOMEK
- ZAGRANICZNE WYCIECZKI

KONIECZNIE ZAGRAJ 2 WRZEŚNIA ZAPRASZAMY.

W grze nr 1262 z dnia 26. 08. 81 roku „Jantar" płaci:

I los.: za 4 trafienia po zł 3500, za 3 trafienia plus dodatkowa po zł 257, za 3 trafienia po zł 107, za 2 trafienia po zł 5,

II los.: za 4 trafienia po zł 1246, za 3 trafienia plus dodatkowa po zł 206, za 3 trafienia po zł 56, za 2 trafienia po zł 5,

4-cyfrowe końcówki banderol po zł 1000,

3-cyfrowe końcówki banderol po zł 100,

2-cyfrowe końcówki banderol po zł 50.

Publiczne losowanie wygranych — środa — 2 września godz. 16.00 — Gdańsk, ul. Strzelecka 13/14. K-3722

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego

w Gdańsku, ul. Siennicka 25

przyjmą do pracy zaraz

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku

absolwentów zawodowych szkół ponadpodstawowych, robotników wykwalifikowanych w zawodach: ślusarz, spawacz, stolarz, frezer, tokarz oraz robotników nie wykwalifikowanych mężczyzn i kobiety.

K-6057

PRZEDSIĘBIORSTWO ORGANIZACJI DOSTAW EKSPORTOWYCH „Metalcoop"

Gdańsk, ul. Na Stępce 1d

zatrudni zaraz

ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Gdańsku

- głównego księgowego — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie, pożądana znajomość rozliczeń eksportowych
- 2 wydawców w magazynie — wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe
- 12 robotników przeładunkowo-transportowych i kompletacyjnych, chętnie z uprawnieniami:
  - — obsługi suwnicy
  - — wózków akumulatorowo-spalinowych i podnośnikowych oraz ze znajomością prac stolarskich.

Bliższych informacji udziela dział spraw pracowniczych, tel. 31-36-91 lub 92 wewn. 96.

K-6095

KOMUNIKAT

Pomorskie Zakłady Gazownictwa zawiadamiają odbiorców gazu m. Tczewa, że w związku z wymianą uszkodzonej zasuwy na gazociągu zasilającym miasto, w nocy z dnia 31. 08. do 1. 09. 81 r. w godz. od 23.00 do 5.00, nastąpi spadek ciśnienia gazu z możliwością całkowitego zaniku. Prosimy odbiorców o niekorzystanie w ww. godzinach z urządzeń gazowych i pozamykanie kurków przy przyborach gazowych. Za przerwę w dostawie gazu przepraszamy.

K-6244

Spółdzielnia Inwalidów „Wybrzeże"

w Gdyni-Orłowie, ul. Spółdzielcza 1

zatrudni

- kierownika magazynu — wykształcenie min. średnie plus 6 lat praktyki zawodowej
- st. magazyniera — wykształcenie średnie plus 6 lat pracy zaw.
- robotnika magazynowego
- mechanika maszyn szwalniczych — ZSZ plus praktyka
- mechanika-ślusarza — ZSZ plus praktyka
- szwacza rękawic ochronnych — w systemie pracy nakładczej (chałupniczej) z terenu Trójmiasta i województwa gdańskiego.

Pierwszeństwo zatrudnienia mają inwalidzi, a w odniesieniu do nakładztwa — wyłącznie inwalidzi.

Informacji udziela komórka kadr spółdzielni — telefon 21-68-47 wewn. 15. K-6086

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego

Oddział Pruszcz Gdański

ul. Grunwaldzka 62, tel. 82-24-61

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego m-ki Star W 28 nr podwozia 47751, nr silnika 101482, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 105 000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15. 09. 81 o godz. 13.00 w biurze STW O/Pruszcz Gdański.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy STW wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu oraz winni posiadać ważne zaświadczenie wydane przez Wydz. Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku.

Zakład zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyny. K-6158

Zakład Budowy Sieci Elektrycznych

w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 87

OGŁASZA

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochody m-ki:

- Żuk A-06, nr podw. 190141, nr siln. 298471, stop. zużycia 70 proc. cena 40 000 zł.
- Tarpan 233, nr podw. 15833, nr siln. 509986, stop. zużycia 70 proc., cena 35 000 zł.

oraz drugi przetarg ograniczony na samochód m-ki Unik F-27/66, nr podw. 2860/4, nr siln. 11908, stop. zużycia 75 proc., cena wyw. 150 000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 8. 09. 81 o godz. 10 w bazie zakładu, gdzie można oglądać ww. pojazdy.

Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w przeddzień przetargu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie zakładu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6245

Gdyńskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu Zakład Budownictwa Inżynieryjnego „ENERGOINŻ – GDYNIA"

zatrudni

bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Gdyni

pracowników w następujących zawodach:

- monter wodno-kanalizacyjny
- spawacz
- cieśla
- murarz
- zbrojarz
- blacharz

Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia Zakładu w Gdyni, ul. Pucka 118, tel. 23-39-47.

Nadmieniamy, że zakład nasz prowadzi roboty eksportowe. K-6053

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego nr 2 w Gdańsku

ul. Załogowa 6

PRZYJMIE DO PRACY

ze skierowaniem Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego

pracowników w zawodach:

- murarz-tynkarz
- cieśla-stolarz
- posadzkarz
- blacharz-dekarz
- zdun

Warunki pracy i płacy do omówienia osobiście w Dziale Służby Pracowniczej PBK Nr 2 Gdańsk ul. Załogowa 6, pok. 203 lub telefonicznie 43-00-01 wewn. 44. K-6175

ZAKŁAD SZYLDOWY SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW im. Obrońców Helu w Gdańsku-Wrzeszczu

ul. Biała 10, tel. 41-37-29

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

malowania szyldów, plansz, tablic bhp i p.poż., znaków drogowych oraz napisów wszelkiego rodzaju na materiałach własnych i powierzonych.

GWARANTUJEMY SOLIDNE I SZYBKIE WYKONANIE USŁUGI.

K-6218

Spółdzielnia Inwalidów „Odrodzenie"

Gdańsk-Siedlce, ul. Struga 2/6

telefon 32-30-71 do 73

zatrudni

- starszego energetyka z uprawnieniami SEP
- tokarzy
- ślusarzy narzędziowych
- ślusarzy maszynowych
- brakarzy
- ślusarzy blacharzy
- spawaczy
- galwanizerów

K-6090

Gdańskie Zakłady Środków Odżywczych

w Gdańsku-Oliwie, ul. Dickmana 15/16

telefon 52-12-01, wewn. 1[illegible]

zatrudnią

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku

- 20 kobiet na stanowiska pakowacza koncentratów spożywczych
- 1 mężczyznę na stanowisku aparatowego prod. wyrobów spożywczych
- 1 mężczyznę na stanowisku palacza c.o. K-6120

Przedsiębiorstwo Robót Sanitarno-Porządkowych w Gdańsku

ul. Jedności Robotniczej 43/45

posiada zbędną halę magazynową typu „BERLIN" o następujących wymiarach:

- długość 108 m
- szerokość 18 m
- wysokość 7 m

Producent – NRD. Rok produkcji – 1976.

Zainteresowanych prosimy o zgłoszenie się w Dziale Technicznym, pokój nr 15.

Telefon – 31-50-01/03. K-6098

MATRYMONIALNE

SYMPATYCZNA, po studiach, lat 32, wdowa, dwoje dzieci (mieszkanie) finansowo niezależna, poznana uczciwego, pogodnego, zrównoważonego pana, chętnie z dzieckiem, pragnącego stworzyć prawdziwy dom. Cel matrymonialny. Tylko wyczerpujące oferty 830, UPT, 81-701 Sopot 1.

PANNA, lat 25, miłej powierzchowności, pozna kulturalnego pana do lat 33, chętnie oficera PMH. Cel matrymonialny. Oferty 8812, UPT, 81-301 Gdynia 1.

EMERYTKA (zdrowa) niezależna, miłej prezencji, bez nałogów (zawód, samochód) pozna pana z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty GM 22643, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PANNA, lat 29, niebrzydka (z mieszkaniem) materialnie niezależna, mieszkająca na wsi, z braku znajomości pozna kawalera do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty 8627, UPT, 81-301 Gdynia 1.

TYLKO dla rozwiedzionych poleca się Biuro Matrymonialne „Happy End", Koszalin 1 skrytka 192. P-697

DOKUCZA Ci samotność? Biuro Matrymonialne „Ewa" 80-952 Gdańsk 6, skrytka pocztowa 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. C-20464

BIURO Matrymonialne „Anna" poleca usługi. 50-954 Wrocław 1 skrytka pocztowa 2054. K-5972

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa Biuro Matrymonialne „Mazury", Olsztyn 2, skrytka 336. K-5611

NIERUCHOMOŚCI

DOM komfortowy, w pięknej okolicy, kryty basen, 20 km od centrum Warszawy — sprzedam. Oferty 889845, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.

DOM, w Gdyni-Orłowie (110 m kw.) sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie zastępcze. Wiadomość: Gdańsk-Zaspa, ul. Ciołkowskiego 7 E m 16, po 16. G-22469

2000 m kw. cieplarni krytych folią, pełne całoroczne c.o. z plantacją szparagusa na stołach, domkiem nadającym się do zamieszkania, rocznym zapasem węgla, w Tucholi — okazyjnie sprzedam. Uprawnienia nie wymagane. Oferty 8494, UPT, 81-301 Gdynia 1.

DOM jednorodzinny — sprzedam. Rumia, ul. Akacjowa 3. E-1985

DZIAŁKĘ pracowniczą 400 m kw., w Gdańsku, z materiałami na altankę — odstąpię. Oferty z ceną 22515, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PÓŁ „bliźniaka" oraz budynek gospodarczy, z powodu wyjazdu — sprzedam. Rumia, Sienkiewicza 15 A. S-8578

ZAKŁAD fotograficzny i działkę, z zezwoleniem na budowę — sprzedam. Oferty 8607, UPT, 81-301 Gdynia 1.

NOWO wybudowany dwurodzinny dom sprzedam. Gdynia, Oranska 32. S-8653

DZIAŁKĘ ogrodniczą na terenie Wejherowa, 12500 m kw. (światło, woda), projekty, materiały budowlane itp. — sprzedam. W rozliczeniu może być mieszkanie. Wejherowo, 12 Marca 191, II piętro. S-8415

DOM komfortowy na wsi 80 km od Gdańska, 70 km od Bydgoszczy, 200 m od E-16 — sprzedam. Tel. 29-07-09. S-850

DOM lub pół „bliźniaka" z ogródkiem — kupię. W rozliczeniu może być M-3 i Polonez na gwarancji. Oferty 8639, UPT, 81-301 Gdynia 1.

0,5 ha ziemi — kupię. W rozliczeniu nowy Fiat 126p. Oferty 8662, UPT, 81-301 Gdynia 1.

DOM, stan surowy, w Żukowie — tanio sprzedam. Gdynia-Chylonia, Orla 1. (Pustki Cisowskie). S-8678

DOM jednorodzinny, nowy, w Pruszczu Gdańskim — pilnie sprzedam. Telefon 57-23-59. G-22868

SZKLARNIE nowe pow. 800 m kw., z uprawą kwiatów, przedmieście Gdańska — pilnie sprzedam. Tel. 57-23-59. G-22851

DOM jednorodzinny lub segment, najchętniej podłączony do sieci grzewczej, trasa Rumia — Pruszcz — kupię. Oferty z cena 22871, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DOM (może być w stanie surowym, zamkniętym) kupię. Telefon 31-63-81, godz. 16.30 — 18.30. G-22744

DOM jednorodzinny, — Pruszcz Gdański, stan surowy — sprzedam. Oferty 21886, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

NOWY dom w Pruszczu Gdańskim — sprzedam lub zamienię na dom na wsi z nieduża działką. Oferty 21814, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

KOMPLEKS budynków warsztatowych mechaniki pojazdowej i lakiernictwa z sadem owocowym, Nowa Karczma, trasa do Kościerzyny — sprzedamy. G-19881

PIECZARKARNIĘ nowa (z mieszkaniem) sprzedam. Oferty 22108, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

WARSZTAT samochodowy lub odpowiednie pomieszczenie — wydzierżawię lub kupię. Oferty 22379, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

NIEDUŻE gospodarstwo w pobliżu Trójmiasta — kupię. Oferty kierować 22374, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DOM letniskowy koło Piwnicznej — sprzedam. Oferty 22664 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

Z POWODU wyjazdu odstąpię zagospodarowaną działkę pracowniczą (domek, woda, światło) w Wiczlinie. Oferty 23244, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MOTORYZACYJNE

BMW 321 lub silnik na części — kupię. Kwidzyn, Długa 40, tel. 21-40, do 15. P-724

STAR 28, skrzynlowy — sprzedam. Stężyca, tel. 52 P-728

KONSERWACJA podwozi. Orłowo, Kasztanowa 16. S-7767

CZĘŚCI samochodowe — kupno, sprzedaż. Tel. 20-77-53. G-21376

SILNIK Mercedesa 200 D sprzedam. Tel. 31-11-68. S-844

ANTYKOROZYJNA konserwację podwozi z wygłuszaniem, automatyczne mycie podwozi, nadwozi, silników oraz diagnostykę podwoziową i silnikową — poleca „Auto-Mycie", Orunia, tel. 31-20-28. G-19371

ZASTAWĘ 1100 p. 1979 r. + części zapasowe i opony Royalt 4 szt. — sprzedam. 80-259 Gdańsk-Oliwa, ul. Poznańska 4/7, telefon 52-12-91, wewn. 9, do 16. G-22359

AUSTIN maxi, 1750, 1974 r. — pilnie sprzedam lub w rozliczeniu Fiat 126 p. — Gdańsk-Brzeźno, ul. Łozy 48. G-22356

AUDI 100 LS, rok produkcji 1979 — sprzedam. Gdynia-Chwarzno, ul. Prostokątna 4 (warsztat samochodowy). S-8814

WOŁGĘ gaz-24, 1972 r. — sprzedam lub zamienię na Żuka. Gdańsk, Lawendowa 9. G-23091

KOŁO talerzowe, wałek atakujący lub most do Mercedesa 180 — kupię — Telefon 31-87-37, godz. 10—15. G-23082

ZASTAWĘ, 1977 — sprzedam. Tel. 58-15-85, po 15. G-23351

MERCEDESA 240 D, 1980 rok — sprzedam. Gdańsk-Rudniki, ul. Połęże 2/1.

ZASTAWĘ 1100p, 1980 r. — sprzedam. Oferty 22425, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

SYRENĘ 105, 1974 rok — sprzedam. Tel. 52-12-29, wewn. 9, do godz 15. G-22456

POLONEZA nowego po wypadku — sprzedam. Tel. 56-23-33. G-22463

SYRENĘ, odbiór z Polmozbytu — sprzedam. Telefon 57-80-09. G-22465

NOWĄ Zastawę zamienię na nowego Fiata 125 lub nowego Polonezа. Telefon 31-15-[illegible], po godz. 20. G-22497

FIATA 125 1970 rok — sprzedam. Chwaszczyno, Gdyńska 21, po 17. G-22514

UZBROJENIE nadwozia Fiata 125p — sprzedam. Gdynia, Wincentego Gruny 39 F/6. S-8579

SAMOCHÓD Moskwicz 408, w całości lub na części, silnik po kapitalnym remoncie i nowe opony — sprzedam. Gnieździewo 14, gm. Puck. S-8383

VW 1600 TL — sprzedam. Gdynia, Czerwonych Kosynierów 143/8, III piętro. S-8619

ZESPÓŁ napędowy koła do Wartburga „przejściowki", 1966 — kupię. Zaspa, ul. Startowa 11 C/2. G-22540

ZAPOROŻCA nowego tanio sprzedam. Tel. 31-40-50. G-22549

TRABANTA 600 combi, do Volkswagena 1300: silnik, szyby, błotnik przedni, lampy regler, gaźnik, inne części: do Volkswagena 1600: szyby, regler, prądnicę — sprzedam. Telefon 52-20-81, wewn. 26. G-22586

PEUGARTA 504 (na benzynę) sprzedam. Telefon 71-11-10, po 16. S-8649

SAMOCHÓD Opel Rekord 1700, rok prod. 1962 (częściowo spalony) — sprzedam. Tel. 23-04-17. S-8650

AKUMULATOR do Fiata 126p — sprzedam. Telefon 32-65-48. G-22609

SAMOCHÓD osobowy — kupię. Oferty 22884, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

FIATA 126p, 1975 — karoseria 1978 — sprzedam. Tel. 29-06-40. G-22670

ORYGINALNE łożyska do Volkswagena i Audi — sprzedam. Zaspa, Dywizjonu 303 33 G/6. G-22675

FABRYCZNIE nową Ładę kupię. W rozliczeniu dam dwuletnią. Gd.-Wrzeszcz, ul. Klonowa 1 A, telefon 56-27-63. G-22687

NAUKA

MATEMATYKA — korepetycje. Tel. 23-72-18. G-21838

ZAOCZNE kursy (korespondencyjne) kreśleń technicznych, kosztorysowania analizy i zestawień materiałów — organizuje „Oświata". Pisemne informacje i wpisy: „Oświata" Kraków, ul. Spasowskiego 8 K-3764

W ELBLĄGU „Lingwista-Oświata" przyjmuje zapisy na rozpoczynające się we wrześniu przyspieszone kursy laboratoryjne języków: angielskiego, niemieckiego. Tygodniowo 6 godzin. Po zrealizowaniu programu nauczania, słuchacze mogą przystąpić do egzaminu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Informacje, zapisy: Centrum Nauczania Języków Obcych, ul. Bema 50, ZSE, godz. 8—15, oprócz sobót, telefon 24-51. K-5928

ASYSTENT udziela korepetycji. Matematyka, fizyka, chemia. Tel. 52-37-46. G-19412

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, łaciny uczy skutecznie, doświadczona lingwistka. Tel. 56-43-17. G-22284

ZDZ organizuje kursy kwalifikacyjne w branżach: budowlanej, drzewnej, metalowej, elektrycznej, mechaniki pojazdowej oraz małej gastronomii, palaczy c.o., spawania elektrycznego i gazowego. Zgłoszenia: Elbląg, bulwar Zygmunta Augusta 12, tel. 64-64, Braniewo, ZSZ, Gdańska 19, telefon 26-06. K-5574

NIEMIECKI, angielski — uczę gramatycznie. Telefon 41-91-25. G-20558

NAUKA angielskiego, niemieckiego. Tel. 31-61-07. G-21400

MATEMATYKA — korepetycje. Tel. 41-54-75. G-22445

JĘZYK francuski — korepetycje. Tel. 20-95-20, po godz. 20. S-8588

POMOCY w nauce, w domu ucznia klasy siódmej — poszukuję. Mieszkanie niewykluczone. Oferty 22363, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

ANGIELSKI — dzieci, niemiecki — nauka, korepetycje. Tel. 29-06-82. S-8676

ZGUBY

STOCZNIA Północna im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku unieważnia przepustkę nr 21733, uprawniającą do wejścia na teren stoczni, na nazwisko Regina Hinz. G-22423

STOCZNIA Remontowa „Nauta" w Gdyni anuluje zagubioną przepustkę uprawniającą do wejścia na teren stoczni nr 2807, wydaną na nazwisko Jacek Cylka. S-8621

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

PRZYJMUJE DODATKOWO ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1981/1982

ulica Lumumby 5, 80-371 GDAŃSK, telefon 53-02-91/93

1. W zawodzie o trzyletnim okresie nauczania
   - monter rurociągów przemysłowych w specjalnościach
   - monter instalacji centralnego ogrzewania i spawacz
   - monter instalacji wod.-kan. i spawacz

   Wynagrodzenie miesięczne:

   I rok nauki — 650 zł
   II rok nauki — 830 zł
   III rok nauki — 2400 zł

2. W zawodzie o dwuletnim okresie nauczania
   - monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych i spawacz

   Wynagrodzenie miesięczne:

   I rok nauki — 870 zł
   II rok nauki — 2400 zł

Za pozytywne wyniki w nauce uczniowie otrzymują nagrody kwartalne do 20 proc. wynagrodzenia.

Warunki przyjęcia:

— ukończona szkoła podstawowa
— wiek 15—16 lat

Dla zamiejscowych szkoła zapewnia miejsca w internacie. Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach 8.00—14.00, telefon 53-02-91/93. K-6270

Polskie Linie Oceaniczne informują

że w dniach 31. 08. — 9. 09. 1981 r. w godzinach 9.00—15.00 w budynku Centrali PLO przy ulicy 10 Lutego 24 (parter)

WYDAWANE BĘDĄ KARTY ZAOPATRZENIA NA MIĘSO I MASŁO oraz dodatkowe karty na artykuły różne

dla pracowników załóg pływających przebywających w kraju oraz członków rodzin zamieszkałych na terenie Trójmiasta wg następującego harmonogramu w układzie alfabetycznym nazwisk:

31. 08. — 1. 09. 1981 r. nazwiska na litery: A, B, C, D, E, F, G
2. 09. — 3. 09. 1981 r. nazwiska na litery: H, I, J, K, L, Ł
4. 09. — 7. 09. 1981 r. nazwiska na litery: M, N, O, P, R, T
8. 09. — 9. 09. 1981 r. nazwiska na litery: S, Sz, U, W, Z

Wymagane dokumenty:

1) książeczka żeglarska (dla pracownika załóg pływających)
2) dowód osobisty (dla współmałżonka).

Z uwagi na przyjętą technikę wydawania kart zaopatrzenia, prosimy o ścisłe przestrzeganie określonych wyżej terminów.

K-6262

INFORMATOR Przez OHP krótka droga do:

- wykształcenia
- zdobycia zawodu lub przyuczenia do zawodu
- usamodzielnienia

KOMENDA 9-7 OHP

przy GDAŃSKIM ZJEDNOCZENIU BUDOWNICTWA

OGŁASZA ZAPISY

do stacjonarnego ochotniczego hufca pracy dla młodzieży:

— w wieku 16—18 lat
— bez ukończenia szkoły podstawowej
— pragnącej zdobyć przyuczenie do zawodu: murarz-tynkarz, zbrojarz-betoniarz, blacharz-dekarz

ZAPEWNIAMY:

— bezpłatne zakwaterowanie
— bezpłatne umundurowanie
— częściowo odpłatne wyżywienie

Przebywając w OHP nie musisz korzystać z pomocy finansowej rodziców. Nauka zawodu odbywać się będzie na ważnych budowach Trójmiasta (głównie przy budowie szpitali). Zakwaterowanie w hotelu OHP (pokoje trzyosobowe). Na miejscu stołówka, szkoła, urządzenia sportowe

POTRZEBNE DOKUMENTY:

— zgoda rodziców na pobyt w OHP (poświadczona)
— świadectwo ukończenia co najmniej 5 klasy szkoły podstawowej
— tymczasowy dowód tożsamości z adnotacją o zameldowaniu lub metryka urodzenia poświadczona w stałym miejscu zameldowania
— życiorys
— 4 zdjęcia oraz, jeżeli jest możliwość, wyniki aktualnych badań lekarskich

Warunkiem zapisu jest szybkie nadesłanie lub osobiste dostarczenie podania i życiorysu. W podaniu podaj swój wiek, ilość ukończonych klas, dokładny adres oraz zawód, którego chciałbyś się uczyć.

Od 25. 08. 1981 r. rozpoczęliśmy przyjmowanie i kwaterowanie.

NASZ ADRES:

Komenda 9-7 OHP
ul. Czarny Dwór 2/4
80-365 Gdańsk-Oliwa
tel. 53-02-61 lub 53-02-66 w godz. od 15.30

Dojazd autobusem 139 ze stacji Gdańsk-Przymorze lub Gdańsk-Oliwa (wysiąść przy ul. Dąbrowszczaków 35). K-4634

Zespół Elektrociepłowni „Wybrzeże"

w Gdańsku, ul. Wiślna 6/16

zatrudni natychmiast

bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia niżej wymienionych pracowników:

- **Elektrociepłownia Ołowianka, Gdańsk, ul. Ołowianka 1**
  - — techników elektryków lub mistrzów
  - — spawaczy gazowo-elektrycznych z uprawnieniami RS2 lub RS1
  - — ślusarzy-monterów
  - — blacharza
  - — operatorów spychacza
  - — kowala
  - — sprzątaczki

  Zgłaszać się w Wydziale Kadr i Szkolenia, tel. 31-52-86
- **Elektrociepłownia Gdańsk, ul. Wiślna 6/16**
  - — techników elektryków
  - — mechaników precyzyjnych
  - — ślusarzy
  - — malarzy-szklarzy
  - — spawaczy gazowo-elektrycznych z uprawnieniami RS2 lub RS1
  - — robotników niewykwalifikowanych
  - — dozorców-portierów

  Zgłaszać się w Wydziale Kadr i Szkolenia, telefon 473-504
- **Elektrociepłownia Gdynia 1 i 2, ul. Energetyków 1**
  - — techników elektryków lub elektryków
  - — ślusarzy obchodowych
  - — obchodowych urządzeń pomocniczych
  - — monterów kotłowych
  - — monterów rurociągowych i armatury
  - — maszynistów gospodarki wodnej
  - — dozorców-portierów
  - — sprzątaczki

  Zgłaszać się w Wydziale Kadr i Szkolenia, tel. 20-70-01
- **Elektrociepłownia Gdynia 3, ul. Pucka 118 w Gdyni**
  - — techników elektryków lub elektryków
  - — techników mechaników
  - — techników chemików
  - — ustawiaczy — manewrowych z uprawnieniami PKP
  - — ślusarzy
  - — hydraulików
  - — cieśli-stolarzy

  Zgłaszać się w Wydziale Kadr i Szkolenia, tel. 23-25-86

UWAGA! Dla robotników niewykwalifikowanych zakład prowadzi szkolenie wewnątrzzakładowe w zawodach: maszynista kotłów, obchodowy urządzeń pomocniczych. K-5088

SPORT • SPORT • SPORT

Polskie wioślarki bez medalu

M. Dłużewska i C. Kościańska 5 na MŚ

W Monachium zakończyły się w niedzielę mistrzostwa świata kobiet w wioślarstwie. Zdecydowany sukces odniosły reprezentantki ZSRR, które wygrały 4 z 6 konkurencji, zdobywając oprócz tego 1 brązowy medal. Faworytki mistrzostw, wioślarki NRD, które na olimpiadzie w Moskwie wygrały wszystkie konkurencje, musiały zadowolić się 1 złotym i 2 srebrnymi medalami.

Bez medalu wrócą z Monachium polskie wioślarki. Kandydatki do jego zdobycia Małgorzata Dłużewska i Czesława Kościańska (srebrne medalistki igrzysk w Moskwie i brązowe z poprzednich MŚ w Bled) zajęły w wyścigu finałowym dwójek bez sterniczki 5 miejsce. Straciły do zwycięskiej osady NRD prawie 7 sekund, natomiast do zdobycia brązowego medalu zabrakło naszej osadzie 1,33 sek.

Dłużewska i Kościańska jako jedyne z trzech startujących w Monachium polskich osad płynęły w finale „A". Pozostałe dwie zakwalifikowały się do finałów „B". Beata Dziadura przepłynęła w konkurencji jedynek na 3 miejscu w finale „B", co dało jej 9 miejsce, natomiast czwórka podwójna ze sterniczką wygrała swój finał „B" co dało jej 7 lokatę.

W klasyfikacji medalowej zwyciężył ZSRR — 4 złote i 1 brązowy medal, przed NRD — 1 — 3 — 0, Rumunią — 1 — 0 — 3, USA — 0 — 1 — 1, Kanadą i Wielką Brytanią po 0 — 1 — 0 oraz Bułgarią — 0 — 0 — 1.

I liga rugby

Sopockie OGNIWO ostatecznie zakwalifikowało się do I ligi rugby i rozegrało tej niedzieli na swoim boisku pierwszy mecz, przegrywając z POSNANIĄ 10:31 (4:17). Bramki dla OGNIWA zdobyli: Gorbina 4, Baczyński i Kowalewski po 3; dla POSNANII: Gasiorowski 12, Kaźmierczak 7, Grochowski, Strabanik i Wierzchowski po 4.

Gdańska LECHIA przegrała w stolicy z AZS AWF Warszawa 18:33 (12:19).

Poza tym Orkan Sochaczew wygrał z Czarnymi Bytom 20:6, a Budowlani Lublin przegrali ze Skrą Warszawa 13:28. Drużyna Budowlanych Łódź pauzowała.

Puchar Europy w wielobojach

W Birmingham dobiegł końca Puchar Europy w lekkoatletycznych wielobojach. W konkurencji kobiet w siedmioboju pierwsze miejsce zajęła reprezentacja NRD 18682 pkt., wyprzedzając RFN — 17817 i ZSRR — 17480 pkt. Na dalszych miejscach znalazła się: 4. Bułgaria — 17284 pkt., 5. Węgry — 16818 pkt., 6. W. Brytania — 16161 pkt.

Reprezentacja Polski zajęła trzecie miejsce w zakończonym w Birmingham Pucharze Europy w dziesięcioboju. Zwyciężyła RFN 24363 pkt., przed NRD — 24190, Polską — 22880, ZSRR — 22249, Bułgarią — 21857 i Szwajcarią — 20697 pkt. Ekipa W. Brytanii wycofała się po 4 konkurencjach.

I liga żużlowa

W zaległym meczu I ligi żużlowej Włókniarz Częstochowa pokonał Falubaza Zielona Góra 46:43.

W ostatnim 15 biegu doszło do groźnego wypadku. Zawodnik Włókniarza Andrzej Jurczyński został odwieziony do szpitala z podejrzeniem pęknięcia podstawy czaszki.

Na zapaśniczych MŚ

Srebro dla R. Świerada i brąz dla R. Wrocławskiego

W niedzielę zakończyły się w Oslo zapaśnicze mistrzostwa świata w stylu klasycznym. Plonem startu Polaków w tych mistrzostwach są dwa medale — srebrny Ryszarda Świerada w wadze 62 (wyprzedził go Węgier Istvan Toth) oraz brązowy Romana Wrocławskiego w wadze 100 kg (wyprzedzili go Refik Mimisevic z Jugosławii i Ewgienij Arłuchin z ZSRR). Poza tym Leszek Majkowski był w wadze 48 kg czwarty, Wiesław Dziadura w wadze 74 kg i Jan Dołgowicz w wadze 82 kg zajęli piąte miejsca, wreszcie Czesław Kowalik w wadze 68 kg uplasował się na 6 miejscu.

W punktacji medalowej mistrzostw Polska z dorobkiem 1 srebrnego i 1 brązowego medalu uplasowała się na 6 miejscu, za ZSRR, Jugosławią, Węgrami, RFN i Finlandią, a przed Japonią, Turcją, Szwecją, CSRS, Bułgarią, Rumunią i Austrią.

Na dalekich miejscach polscy kolarze na MŚ

Tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym amatorów wywalczył w Pradze młody zawodnik radziecki Andriej Wiediernikow, który na finiszu wyprzedził Belga Rudiego Rogiersa. Dwójka ta uzyskała 47 sek. przewagi nad główną grupą, w której najszybciej finiszował Szwajcar Gilbert Glaus, zdobywając brązowy medal. Polacy nie odegrali w sobotnim wyścigu poważniejszej roli kończąc go na dalekich pozycjach: 34. Andrzej Mierzejewski, 36. Jan Brzeźny, 68. Tadeusz Wojtas, 75. Mieczysław Korycki, Lech Piasecki i Tadeusz Krawczyk nie ukończyli wyścigu.

Puchar Obrońców Poczty Polskiej dla Bronisława Dudy

W Gdańsku odbyły się tradycyjne XVII Międzynarodowe Zawody w Chodzie Sportowym o Puchar Obrońców Poczty Polskiej. Na starcie imprezy — którą poprzedziło złożenie wiązanki kwiatów u stóp pomnika Obrońców Poczty Polskiej — stanęło ponad 100 zawodniczek i zawodników z 4 krajów: Bułgarii, CSRS, Rumunii i Polski.

Na głównym dystansie 20 km od samego początku przewodził stawce olimpijczyk z Montrealu Bogusław Duda (Resovia). Później wspaniale finiszował Andrzej Humenny (Górnik Zabrze), ale nie zdołał pokonać bardziej rutynowanego rywala. Na mecie pierwszy był minimalnie Duda 1:30.12, przed Humennym 1:30.14 i Rumunem Marinem Ganea 1:30.28.

Świetne wyniki padły w chodzie kobiet na 10 km. Tutaj piękny sukces święciła Agnieszka Wyszyńska (Górnik Wałbrzych) — jej rezultat 54.15 oznaczał pobicie o 2,5 min. najlepszego wyniku w historii polskiego chodu sportowego dziewcząt. Lepiej od poprzedniego najlepszego wyniku maszerowała także druga w kolejności zawodniczka Lucyna Rokitowska (AZS AWF Katowice) 55.16.

Puchar „Dziennika Bałtyckiego" zdobyła — na dystansie 3 km — Józefa Szypuła (MKS Tarnobrzeg) 17.36.

WYNIKI: 20 km seniorzy: 1. B. Duda (Resovia Rzeszów) 1:30.12, 2. A. Humenny (Górnik Zabrze) 1:30.14, 3. Marin Ganea (Rumunia) 1:30.28, 4. T. Todorov (Bułgaria) 1:30.54, 5. J. Gasitu (Rumunia) 1:31.06, 6. M. Stasiewicz (AZS WSWF Gdańsk) 1:31.35; 20 km juniorzy: 1. M. Osos (Gwardia Piła) 1:39.53, 2. A. Ziętkowski 1:43.15, 3. J. Nowak (obaj Pomorze Stargard) 1:44.17; 10 km seniorki: 1. A. Wyszyńska (Górnik Wałbrzych) 54.15, 2. L. Rokitowska (AZS AWF Katowice) 55.16, 3. E. Rapacz (obie AZS AWF Katowice) 63.49; 10 km juniorzy młodsi: 1. J. Bednarek (RKS Rybnik) 46.21, 2. J. Herok (Skra Warszawa) 47.04, 3. M. Libenthal (Śląsk Wrocław) 48.27; 5 km juniorki: 1. K. Figurowska (MKS Gdańsk) 26.41, 2. B. Szypuła (MKS Tarnobrzeg) 27.24, 3. C. Dabińska (Górnik Wałbrzych) 28.50; 5 km młodzicy: T. Bulko (CSRS) 25.05, 2. B. Barbużyński 25.47, 3. M. Krefta (obaj Konradia Gdańsk) 26.06; 3 km dziewczęta: 1. J. Szypuła 17.36, 2. M. Wdowiak (obie MKS Tarnobrzeg) 17.37, 3. G. Rudnicka (Konradia Gdańsk) 17.47; 3 km chłopcy: 1. J. Cerny (CSRS) 16.00, 2. F. Szmyt (LKS Puck) 16.08, 3. A. Kitka (Gwardia Piła) 16.08. (W.S.)

Puchar elbląskiej „Solidarności" dla „7" GKS Wybrzeże

Od środy do piątku w elbląskiej hali sportowej trwał turniej piłki ręcznej o Puchar MKZ NSZZ „Solidarność" regionu elbląskiego. Uczestniczyły w nim drużyny pierwszoligowe GKS Wybrzeże oraz Anilana Łódź i drugoligowe Spójnia Gdańsk, Lublinianka Lublin, Wisła Płock i Olimpia Elbląg — gospodarz turnieju.

Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła drużyna GKS Wybrzeże wygrywając wszystkie spotkania w tym w finale z Anilaną 30:28 (15:11) i otrzymując z rąk przewodniczącego „Solidarności" regionu elbląskiego Tadeusza Chmielewskiego efektowny puchar przechodni. Drugie miejsce zajęła Anilana Łódź, którą nagrodzono pucharem ufundowanym przez załogę Zakładów im. Wielkiego Proletariatu, a trzecie zajęła Wisła Płock, zdobywając puchar elbląskiego kombinatu budowlanego. Kolejne miejsca zajęły: Olimpia Elbląg i Lublinianka. Na ostatnim uplasowała się drużyna Spójni Gdańsk nie odnosząc żadnego zwycięstwa.

Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano zgodnie Marka Panasa z GKS Wybrzeże, miano najlepszego bramkarza zdobył Grzegorz Żmijewski z Lublinianki, a najlepszego strzelca — Roman Moneta z Lublinianki zdobywca 48 bramek w turnieju. (am)

B. Bielawa łuczniczą mistrzynią Polski

Piękny sukces odniosła Brygida Bielawa z gdańskiego klubu MRKS (podopieczna trenera Tadeusza Śmierzchalskiego), zdobywając na torach w Poznaniu tytuł indywidualnej mistrzyni Polski w łuczniczym wieloboju kobiet. Bielawa osiągnęła rezultat 2389 pkt., dystansując drugą w mistrzostwach Alicję Ciskowską (aktualna wicemistrzynię świata) z Mazowsza Teresin aż o 24 pkt. (ko)

90 minut nieustannych ataków

I znów przegrana Arki

Piłkarze Arki przegrali kolejne I-ligowe spotkanie. W sobotę gdynianie gościli Zagłębie Sosnowiec i przegrali 0:1 (0:1). Bramkę dla Zagłębia zdobył w 34 minucie Krzysztof Tochel. Sędziował Kaczałko z Wrocławia. Widzów ok. 5 tys. Żółta kartka: Jarosław Konopka z Zagłębia.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

ARKA: Czyżniewski, Bochentyn, Możejko, Bieliński, Pietrzykowski, Dybicz, Miszewski, Kurzepa, Kwiatkowski (od 64 min. Makurat), Krzewicki, Majcher.

ZAGŁĘBIE: Bęben, Majewski (od 82 min. Konopka), Geszlecht, Koterwa, Rudy, Urban, Saczek, Tochel, Woźnica, Mazur (od 73 min. Zarychta), Koczuba.

Kiedy Arka wybiegła na boisko bez kontuzjowanych Korynta i Kupcewicza miejscowi kibice zastanawiali się, czy tak osłabiony zespół będzie w stanie uporać się z ambitnym, ale przecież nie najsilniejszym zespołem Zagłębia. Wprawdzie drużyna sosnowiecka zgromadziła do soboty 5 punktów i znajdowała się w czołówce tabeli, ale wiadomo, że nie jest to zespół najwyższej klasy.

Okazało się, że gdynianie bez swych dwu czołowych zawodników panów K. radzili sobie w polu zupełnie dobrze, nadrabiając olbrzymią ambicją inne niedostatki. Jednego jednak nie było można nadrobić samą ambicją — skutecznością pod bramką przeciwnika. Cóż z tego, że Arka praktycznie prawie przez pełne 90 minut nieustannie atakowała, kiedy brakowało w jej szeregach piłkarza, który potrafiłby zmusić bramkarza Zagłębia do kapitulacji.

Trudno nawet wyliczać dziesiątki sytuacji pod bramką Zagłębia, kiedy wystarczyło zdawało się tylko mocniej pchnąć piłkę by wpadła ona do bramki. Tymczasem wystarczył jeden (w pierwszej połowie chyba jedyny groźniejszy) wypad przeciwników, by wykorzystując zagapienie się gdyńskiej defensywy Krzysztof Tochel zdobył bramkę dla Zagłębia.

Później Arka jeszcze bardziej „przycisnęła", ale cóż z tego kiedy zabrakło celnych strzałów. Najbliższym zdobycia wyrównującego gola był w końcówce meczu Roman Miszewski, którego silny strzał trafił w poprzeczkę.

Gdynianie dysponują szczególnie krótką ławką rezerwowych i w razie kontuzji, czy „kolorowych kartek" nie zawsze mają kogo wystawić. W poprzednich meczach wypróbowywano Makurata ze średnimi efektami. W sobotę też zagrał przez 25 minut, ale okazało się, że ten młody o dobrych warunkach fizycznych piłkarz ma jeszcze poważne braki. W meczu z Zagłębiem np. okazało się, że nie potrafi on poruszać się swobodnie na śliskiej, mokrej nawierzchni. Zresztą po rannych ulewach boisko było ciężkie, kiedy zaś w przerwie przeszedł kolejny silny deszcz, płyta przypominała miejscami grzęzawisko.

Tak więc wypada sobie zadać pytanie, jak to się dzieje, że zespół nieźle przecież wyszkolony (na ogół widać było że lepiej od sobotniego przeciwnika) grający z dużą ambicją — przegrywa kolejny już mecz i ma na swym koncie po 5 kolejkach ledwie jeden uciułany punkcik? W środę wydawało się, że piłkarze Arki są trochę na bakier z kondycją. W niedziele jednak, choć pod tym względem nie błyszczeli, ale znieśli 90 minut gry na ciężkim boisku zupełnie przyzwoicie. Skąd więc tak mała skuteczność? Na to pytanie powinni odpowiedzieć fachowi szkoleniowcy. W każdym razie zrzucanie wszystkiego na pecha, nie prowadzi donikąd. R.St.

Zadecydowała bramka A. Zgutczyńskiego

1:0 Bałtyku w Chorzowie

KATOWICE (inf. wł.). Sukcesem zakończył się występ BAŁTYKU w Chorzowie, w pierwszoligowym meczu piłkarskim przeciw miejscowemu RUCHOWI. Gdynianie odnieśli zwycięstwo 1:0 (0:0), a strzelcem jedynej bramki był Andrzej Zgutczyński w 83 min. Spotkanie obejrzało ok. 7 tys. widzów.

BAŁTYK wystąpił w składzie: Zakrzewski, Omeljaniuk, (od 46 min. Krauze), Walczak, Gierszewski, Małachowski, Melcer, Paździor, Kędzia, Bemowski, Zgutczyński, Cybulski (od 78 min. Sieracki).

Bałtyk przyjął defensywny wariant gry, mając w drugiej linii aż 4 zawodników, a w napadzie — 2. Ruch miał w tym meczu optymistyczną przewagę, okresami znaczną, ale absolutnie nie mógł sobie poradzić ze świetnie zorganizowaną defensywą gdynian, w której rej wodzili dwaj stoperzy — Gierszewski i Walczak. Ponadto Paździor omal zupełnie wyłączył z gry Buncola, a Bemowski starał się bardzo ograniczać ruchy Kajrysa, będącego zazwyczaj „motorkiem napędowym" Ruchu. Niezawodny w bramce był zaś Zakrzewski.

Bałtyk kontratakował rzadko, ale dość groźnie. Już w pierwszej połowie gdynianie mogli objąć prowadzenie, ale wówczas gospodarzom przyszło w sukurs szczęście. Po strzale Paździora piłka trafiła w słupek i wyszła w pole. Dobitkę głową Gierszewskiego wybił obrońca Ruchu, a koleiny strzał Zgutczyńskiego trafił znowu w słupek.

Po przerwie Ruch postawił wszystko na jedną kartę, atakował z pasja, ale nie mógł nic wskórać. Powodzeniem zakończyła się natomiast kontrakcja gdynian w 83 min. Zainicjował ją Melcer. Wymienił piłkę z Krauze, dośrodkował do biegnącego Zgutczyńskiego, który nie namyślając się celnie uderzył i bramkarz Ruchu Bolesta nie miał nic do powiedzenia. Zgutczyński rozegrał dobrą partię, absorbował obrońców Ruchu. Szkoda, że nie widzą go w składzie kadry selekcjonerzy. (ko)

W Bielsku-Białej

Lechia przegrała 1:2

BIELSKO-BIAŁA (inf. wł.). W meczu II ligi piłkarskiej BKS Bielsko-Biała wygrał z LECHIĄ Gdańsk 2:1 (1:0). Bramki dla BKS zdobyli Jerzy Szymonowicz w 4 min. z rzutu wolnego i Jan Kurzok w 81 min. z karnego; dla Lechii Jan Kierno w 81 min. Spotkanie obejrzało ok. 4 tys. widzów.

Lechia wystąpiła w składzie: Woźniak, Marchel, Gładysz, Gawara, Krystyniak, Kulwicki, Kierno, Kazojć, Puszkarz, Salach, Koliński (od 46 min. Klinger).

BKS Bielsko-Biała okazał się groźniejszy od poprzednich beniaminków, których pokonała Lechia i odprawił gdańszczan z porażką. Gospodarze grali bardzo ambitnie, zdecydowanie. Plonem ich ofensywnej postawy były dwie bramki, zdobyte jednak nie z akcji, a z rzutów — wolnego i karnego. Lechia zerwała się do odrabiania strat przy stanie 0:2, ale zdołała tylko zmniejszyć rozmiary porażki. W BKS wyróżnili się Kuźma, Szymonowicz i Kurzok a w Lechii najlepiej zagrał Puszkarz. (ko)

I liga piłkarska

Motor — Stal	5:1	(2:0),
Górnik — Wisła	3:0	(1:0),
Ruch — Bałtyk	0:1	(0:0),
Arka — Zagłębie	0:1	(0:1),
Gwardia — ŁKS	1:1	(0:0),
Śląsk — Lech	2:0	(2:0),
Pogoń — Szombierki	2:1	(0:1),
Widzew — Legia	2:0	(2:0).

1. Pogoń	7:3	8—4
2. Śląsk	7:3	6—2
3. Zagłębie	7:3	7—5
4. Bałtyk	7:3	5—4
5. Górnik	6:4	8—3
6. Stal	6:4	6—6
7. Widzew	6:4	5—6
8. Gwardia	5:5	8—7
9. ŁKS	5:5	4—7
10. Szombierki	4:6	9—7
11. Lech	4:6	4—4
12. Wisła	4:6	7—8
13. Ruch	4:6	4—5
14. Legia	4:6	4—7
15. Motor	3:7	7—10
16. Arka	1:9	2—9

II liga piłkarska

Grupa I

Odra — Tychy 1:1 (0:0), Katowice — Stal Stocznia 1:0 (0:0), Bielsko — Lechia 2:1 (1:0), Gryf — ROW 4:1 (1:0), Urania — Olimpia 0:0, Górnik Włb. — Piast 1:1 (0:0), Stoczniowiec — Stilon 3:1 (1:1), Błękitni — Zagłębie Wałbrzych 1:3 (1:3).

1. Katowice	6:0	3—0
2. Zagłębie	5:1	6—3
3. Bielsko	4:2	4—3
4. Lechia	4:2	4—3
5. ROW	4:2	4—3
6. Tychy	3:3	4—3
7. Stoczniowiec	3:3	4—3
8. Stal Stocznia	3:3	2—1
9. Piast	3:3	3—4
10. Gryf	2:4	5—4
11. Urania	2:4	3—3
12. Odra	2:4	2—3
13. Błękitni	2:4	3—5
14. Stilon	2:4	2—4
15. Olimpia	2:4	2—4
16. Górnik Włb.	1:5	2—6

Grupa II

Zawisza — Wisła Płock 1:0 (0:0), Resovia — Górnik Knurów 1:4 (0:2), Olimpia Elbląg — Stal Rzeszów 1:1 (1:1), Avia — Hutnik 1:0 (0:0), Raków — Błękitni Kielce 3:0 (1:0), Radomiak — Stal St. Wola 0:1 (0:0), Cracovia — Polonia 1:0 (0:0), Gwardia Szczytno — Broń 3:0 (2:0).

1. Górnik	6:0	10—2
2. Raków	6:0	6—1
3. Avia	5:1	3—1
4. Stalowa Wola	4:2	6—2
5. Cracovia	4:2	3—1
6. Wisła	4:2	3—2
7. Polonia	3:3	3—3
8. Zawisza	3:3	2—3
9. Olimpia Elb.	3:3	5—8
10. Gwardia	2:4	4—5
11. Stal Rz.	2:4	2—3
12. Błękitni	2:4	1—4
13. Hutnik	1:5	1—3
14. Radomiak	1:5	2—5
15. Broń	1:5	3—7
16. Resovia	1:5	3—7

Wędrówki po klubach

MRKS Gdańsk na poziomie TKKF...

Ciężki okres, wręcz dramatyczne chwile przeżywa Morski Robotniczy Klub Sportowy w Gdańsku. Jak w zwierciadle w sposób nadzwyczaj klarowny odbija się na nim załamanie dotychczasowej struktury sportowej. Urwały się środki wsparcia ze związków zawodowych (stanowiły przedtem rocznie ponad 1,5 mln zł), skończyły się czasy zatrudniania zawodników na fikcyjnych etatach w zakładach pracy. Z przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Morskich Stoczni Remontowych, takich jak „MORS", „Radunia", PBUCh. i „Wisła" od sierpnia ub. roku nie wpłynęła ani jedna złotówka. Tylko główni mecenasi klubu — Zarząd Portu i Stocznia Remontowa — wsparli na tyle MRKS, by zupełnie nie zginął z powierzchni. Co prawda na sekcje kajakową, łuczniczą i tenisa stołowego przeznacza pewne kwoty WKFiT Urzędu Wojewódzkiego, ale taka np. piłka nożna nie otrzymuje przysłowiowego grosza dotacji.

Na skutek sporego niedoboru środków MRKS, będący przecież jedynym klubem w dzielnicy Gdańsk-Portowa, dokonał bolesnych cięć. Personel administracyjny klubu zmalał do trzech osób, liczbę pracowników tzw. obsługi obiektów zredukowano o 50 proc. i — co bardzo przykre — musiano rozstać się z kilkoma szkoleniowcami. Mało tego — zlikwidowano też sekcję siatkówki kobiet. Skurczył się więc MRKS do czterech sekcji, a klubowe konto wciąż obciąża 600-tysięczne zadłużenie z ub. roku.

O ile jednak — jak wspominam — sekcje kajakowa (poziom czołówki II ligi), łucznicza (kobiety w I lidze) i tenisa stołowego (kobiety w II lidze, mężczyźni w międzywojewódzkiej) ze względu na dotację wojewódzkich władz sportowych mają zabezpieczone minimum egzystencji, o tyle piłka nożna pozostaje bez subwencji, a potrzebuje na roczną działalność ok. 900 tys. złotych.

Pytanie, czy futbol jest potrzebny brzmi niepoważnie, gdyż młodzież z wielkiej przecież dzielnicy Portowa garnie się przede wszystkim do piłki. Klub prowadzi sześć grup szkoleniowych, ma stadion, pomocnicze urządzenia piłkarskie, place do gry i żal byłoby to wszystko zmarnować, pozostawić puste.

Kierownik sekcji piłki nożnej Zbigniew Jackiewicz, kierownik I drużyny (klasa okręgowa) Stanisław Bogucki, trener I drużyny Bronisław Zygmanowski i trener II drużyny Jarosław Święcicki podczas rozmowy ze mną mieli miny bardzo zatrwożone. Ich zdaniem to co się obecnie w klubie i sekcji dzieje, stanowi li tylko improwizację, wykluczającą planowe poczynania. Wszystko znajduje się na poziomie... TKKF, a nawet gorszym, gdyż TKKF ma przynajmniej zabezpieczony sprzęt, a w MRKS brak go coraz dotkliwiej. Trudno budować wyczyn (a po to klub przecież istnieje), gdy zawodnicy nie spotykają się w zakładach pracy z wyrazami zainteresowania a raczej odwrotnie docinkami w rodzaju „co się stało, że obroniłeś karnego, zapłacili ci chyba za to specjalnie tysiąc złotych...". Druga drużyna jeździ na mecze za własne diety, własnymi środkami lokomocji. Korzystają z samochodów prywatnych. W obecnej wydłużającej się anormalnej sytuacji trzeba będzie niebawem ograniczyć w klubie liczbę grup szkoleniowych, zrezygnować z dwóch — jednej juniorów i jednej młodzików. Cóż, wysoką cenę płacą dziś sportowcy. Kiedyś roznieszczano piłkarzy nawet niższych klas, dziś — vice versa.

Czy działacze MRKS zupełnie załamali ręce, tkwią w inercji, nie stosują środków zaradczych?

Choć zwątpili w wiele spraw, pewne koncepcje wyjścia z impasu widzą i działania podejmują.

Urzędujący wiceprezes MRKS Aleksander Mielewczyk uważając, że klub powinien być bliżej załóg zakładów pracy w dzielnicy, ściślej z nimi współpracować i umożliwiać im na swoich obiektach przeprowadzanie masowych rozgrywek i rekreacji poinformował mnie, że na stadionie przy ul. Załogowej wybudowane zostaną proste urządzenia sportowe, które wymienionemu wymogowi będą mogły wyjść naprzeciw.

Chodzi tu o bieżnię, skocznie w dal i wzwyż, uniwersalne boisko do małych gier i pawilonik do tenisa stołowego. Ten ostatni byłby jednocześnie źródłem pozyskania dla MRKS pewnych środków na działalność i utrzymanie sekcji. Klub wypożyczałby pawilonik kontrahentom na organizowanie w nim klasyfikacyjnych turniejów, zajęcia szkoleniowe itp.

Jednocześnie klub musi i to w szybkim tempie stworzyć minimum warsztatu pracy (tory i budynek z zapleczem) dla sekcji łuczniczej, gdyż dotychczasowe jej miejsce — boisko przy ul. Kościerskiej w Oliwie ulegnie likwidacji (zoo wybuduje tam parking). Prace nad nowym zapleczem dla łuczników w Brzeźnie są w toku. Łucznicy opuszczą stare i wejdą na nowe miejsce z chwilą, gdy zostanie zagospodarowane. Taka jest umowa z dyrekcją zoo. Nie zostaną więc po prostu wyrzuceni, ale boisko, któreś tam z kolei w Trójmieście, przestanie istnieć.

Jest to oczywiście tylko część klubowych spraw do załatwienia. Ma ich MRKS na głowie o wiele więcej. Naprawdę trzeba się dziś mocno gimnastykować, aby przy bardzo okrojonym budżecie (przepraszam — czymś w rodzaju prowizorium budżetowego) wiązać koniec z końcem.

PAWEŁ KOWALSKI

Skład RFN na mecz z Polską

Związek Piłkarski RFN ustalił skład reprezentacji tego kraju na mecz z Polską.

W reprezentacji znalazło się się 15 zawodników. Jak oświadczyli szkoleniowcy nie wykluczone że w reprezentacji znajdzie się jeden zawodnik spośród piłkarzy powołanych do drugiej reprezentacji tego kraju, która rywalizować będzie z Polską w Częstochowie.

A oto skład reprezentacji RFN: bramka: Schumacher (FC Koeln), Immel (Borussia Dortmund); obrona: Briegel (FC Kaiserslautern), Dremmer (Bayern Monachium), Bernd Forster (VFB Stuttgart), Hannes (Borussia Moechengladbach), Kaltz (Hamburger SV); pomoc: Borchers (Eintracht Frankfurt n. Menem), Breitner (Bayern Monachium), Magath (Hamburger SV, Hans Mueller (VFB Stuttgart); atak: Fischer (FC Koeln) Hrubesch (Hamburger SV), Littbarski (FC Koeln), Rummenigge (Bayern Monachium).

Tylko remis Olimpii w Elblągu

Meczem nie wykorzystanej szansy można nazwać sobotnie spotkanie o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, jakie elbląska OLIMPIA rozegrała ze STALĄ RZESZÓW. Rezultat spotkania 1:1 ustalono już w pierwszej połowie. Czerwoną kartkę otrzymał Stefan Kawalec od prowadzącego spotkanie Tadeusza Diakonowicza z Warszawy. Widzów 2 tysiące.

OLIMPIA: Makowiecki, Filonowicz, Makowski, Miśkiewicz, Sula, Małek, Kliszewicz, Burkhardt (Kowalski 69 min.), Radowski (Gołębiewski 23 min.), Piernicki, Spychalski.

STAL: Wróbel, Złamaniec, Kaszuba, Grzyb, Bar, Kawalec, Bugaj (Szeląg 44 min.), Fryc, Zwojek (Wiśniewski 59 min.), Banasik, Krawczyk.

Już w 3 minucie spotkania goście uzyskali cenne trafienie, a stało się to w chwili gdy defensywa Olimpii wymieniała podania między sobą na przedpolu bramki Makowieckiego. Płyta boiska ciężka, z rozlewiskami wody spowodowała, że piłka po jednym z takich podań zatrzymała się w kałuży. Sytuację przytomnie wykorzystał Janusz Krawczyk, strzelając obok wybiegającego z bramki Makowieckiego. W dwie minuty później piłka ponownie zatrzepotała w siatce bramki Olimpii. Strzał oddał Andrzej Banasik, ale sędzia wskazał na spalonego. W 18 min. Znojek nie sięgnął piłki idącej wzdłuż bramki elblążan, po centrze Bara, a mogło być 2:0. Gospodarze dopiero po tym fakcie ruszyli do bardziej zdecydowanych ataków skutecznie zatrzymywanych przez defensywę Stali, chociaż nie zawsze zgodnie z przepisami.

W 34 min. za grę faul sędzia podyktował rzut wolny dla Olimpii z odległości ok. 30 metrów do bramki Wróbla. Mocno uderzona piłka przez Henryka Kliszewicza wyślizgnęła się z rąk bramkarza Stali i wpada do bramki ku zaskoczeniu Stali i radości sympatyków piłki w Elblągu. Stal ruszyła do kontrataku, ale Olimpia broni się całym swym składem. Z pomocą defensywie przychodzili napastnicy. W 37 min. Krzysztof Gołębiewski wybił piłkę Stefanowi Kawalcowi. Ten złośliwie kopnął zawodnika Olimpii już bez piłki. Sędzia pokazał czerwony kartonik i Kawalec opuścił boisko. Od tej chwili Olimpia przejęła inicjatywę dosłownie oblegając bramkę Stali. Po przerwie sytuacja nie uległa zmianie, elblążanie dążyli do zdobycia zwycięskiego gola, a rzeszowianie skutecznie bronili remisu. W 49 min. Zenon Małek umieścił piłkę w bramce Stali, ale sędzia jej nie uznał, bowiem zawodnik Olimpii za grał niebezpiecznie za wysoko unosząc nogę.

Tak skończył się więc remisem ten mecz, w którym większa dojrzałość wykazała rzeszowska Stal — grając od 37 min. w dziesiątkę wywiozła cenny remis z Elbląga. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Henryk Kliszewicz z Olimpii, a w Stali wyróżniał się Andrzej Banasik, od którego zaczynały się wszystkie groźne dla Olimpii akcje.

A. Minkiewicz

W. Cirkowski strzelcem 3 bramek

Stoczniowiec-Stilon 3:1

Piłkarze Stoczniowca Gdańsk wygrali wczoraj na swoim stadionie drugoligowy mecz ze Stilonem Gorzów 3:1 (1:1). Wszystkie trzy bramki dla Stoczniowca zdobył Wojciech Cirkowski — w 23 min. z rzutu karnego, w 67 min. także z karnego i 69 min. Honorowego gola dla Stilonu uzyskał Krzysztof Woziński w 25 min. Sędziował Krzysztof Czemarmazowicz ze Szczecina. Widzów 400.

STOCZNIOWIEC: Nolka, Szmal, Kulik, Kulesza, Ambroziak, M. Cirkowski, Fijarczyk, Wenerski, Kałużny, (od 46 min. Modzelik), Jaworski (od 84 min. Brodowski), W. Cirkowski.

STILON: Sambor, Stępiński (od 40 min. Figura), Zarzecki, Biczyk, Dragon, Jabłoński, Ostapiuk, Cyranek (od 79 min. Jaworski), Babij, Woziński, Krasowski.

Coraz więcej drużyn stosuje w meczach wyjazdowych taktykę gry z kontry. By tego typu gra przyniosła powodzenie, trzeba do perfekcji opanować umiejętność błyskawicznego przechodzenia z defensywy do ataku. Trzeba też mieć świetnie zorganizowane szyki obronne. Gorzowski Stilon specjalizuje się na wyjazdach w takiej grze.

W Gdańsku goście przeliczyli się jednak. Co prawda dali próbki natychmiastowego uruchamiania szybkich napastników, ale obrońcy nie mogli sobie poradzić z często atakującymi napastnikami i rozgrywającymi Stoczniowca. W dwóch sytuacjach nie widząc wyjścia, uciekli się do ewidentnych fauli na gdańszczanach za co sędzia podyktował rzuty karne, pewnie wykorzystane przez Wojciecha Cirkowskiego. I to praktycznie przesądziło o niepowodzeniu gości i zwycięstwie Stoczniowca i dodajmy — zwycięstwie zasłużonym.

Początkowa faza meczu zdawała się przemawiać za sukcesem taktyki Stilonu. Wprawdzie Stoczniowiec zdobył w 23 min. prowadzenie, ale goście odpowiedzieli wyrównującym golem już po dwóch min., kiedy to po szybkiej kontrze pozyskany z ŁKS Łódź Woziński strzelił z woleja pod poprzeczkę. Przy tym pięknym strzale Nolka nie miał nic do powiedzenia, nawet nie drgnął.

W drugiej połowie Stoczniowiec atakował energiczniej, uparcie dążąc do zmiany wyniku. Nagrodą za bardziej zdecydowane akcje były dwie bramki, zdobyte przez W. Cirkowskiego, który miał swój dzień hat tricku. Ostatniego zdobył ładnym plasowanym strzałem, po którym piłka odbiła się od wewnętrznej strony słupka i wpadła do siatki.

Mimo niepewnej, chłodnej pogody, widzowie wychodzili ze stadionu zadowoleni — cztery bramki w jednym meczu to już coś. (ko)

III liga piłkarska

III liga piłkarska rozegrała trzecią kolejkę spotkań, po której samodzielne prowadzenie w tabeli bez straty punktu objął niedawny drugoligowiec, Gwardia Koszalin. Tuż za Gwardią ze strata 1 pkt. plasuje się duet Arkonia Szczecin — Stoczniowiec Barlinek.

Niepokoi słaba wciąż forma jedynego reprezentanta Wybrzeża — Wisły Tczew, która przegrała kolejny mecz i wraz z Mieszkiem Gniezno zamyka tabelę.

Oto rozstrzygnięcia trzeciej kolejki w grupie I:

Wisła Tczew — Celuloza Kostrzyń 0:1 (0:0). Bramkę dla Celulozy zdobył Żmijak w 55 min. Skład Wisły: Kolos Ortman, Tobieński, Prośniewski, Cylka, Bork, Labenz (od 60 min. Deyna), Kotas Tarasiewicz (od 31 min. Szyszka), Toczek, Ptak. Goście wygrali za służenie, będąc drużyną lepiej dysponowaną. Jedynie w ostatnich 20 min. Wisła grała bardziej zdecydowanie, ale nie odrobiła straty. Tczewianie w dalszym ciągu wykazują brak szybkości i zdecydowania w akcjach, szwankuje też skuteczność.

Komplet pozostałych wyników: Arkonia Szczecin — Górnik Konin 3:1 (0:0) Polonia Leszno — Polonia Piła 4:1 (1:2), Flota Świnoujście — Warta Poznań 2:3 (1:2), Stoczniowiec Barlinek — Polonia Bydgoszcz 2:1 (1:1), Mieszko Gniezno — Dozamet Nowa Sól 0:2 (0:1), Gwardia Koszalin — Lechia Zielona Góra 2:1 (0:0).

1.